

# BANK LUDOWY W MIŁOSŁAWIU

INGETRAG. GENOSSENSCHAFT MIT UNBESCHRÄNKTER  
HAFTFFLICHT

od 1869 do 1894 r.

## *Sprawozdanie Jubileuszowe*

ZESTAWIŁ

*Filip Skoraczewski,*

HONOROWY OBYWATEL MIASTA MIŁOSŁAWIA.



POZNAŃ.  
DRUKIEM JAROSŁAWA LEITGEBRA.  
1894.



*Monocka*  
*M.*  
*Leitgeb*

# BANK LUDOWY W MIŁOSŁAWIU

EINGETRAG. GENOSSENSCHAFT MIT UNBESCHRÄNKTER  
HAFTPFLICHT

od 1869 do 1894 r.



## *Sprawozdanie Jubileuszowe*

ZESTAWIŁ

*Filip Skoraczewski,*

HONOROWY OBYWATEL MIASTA MIŁOSŁAWIA.



POZNAŃ.  
DRUKIEM JAROSŁAWA LEITGEBRA.  
1894.



24813

## I.

# MIŁOSŁAW.\*)

Miłosław leży w powiecie wrzesińskim, w prowincyi poznańskiej królestwa pruskiego.

Przepływa przezeń wpadająca do Warty rzeczka Miłosławka.

Przerzyna go dalej żwirówka wrzesińsko-średzka i nowomiejska.

Inne trakty prowadzą: poznański ku Winnogórze, pobiedzki ku Pafczynowi, słupecki ku Lipiu i Gorzycom, żerkowski ku Mikuszewu i Czeszewu, i nowomiejski ku Pięczkowi i Orzechowu. Blizko zaś miasta przechodzi kolęj żelazna, oleśnicko-gnieźnieńska.

Tutejsza stacya jęj wzięła nazwę od miasta: Miłosław.

Ludności liczy Miłosław 2156, a mianowicie

985 męzkich i

1171 żeńskich.

Ludność ta co do religii dzieli się następująco:

katolików jest 1617,

ewangelików . 253,

żydów . . . 286,

-- Katolicy, z wyjątkiem najwyżej 17 osób, są wszyscy Polakami.

Miłosław, dawniej miasto szlacheckie, czyli własność szlachecka, jest obecnie podług tyt. VIII. prawa o organizacyi miast z d. 30 maja 1853 urządzonem.

Katolicką parafiją, 2725 dusz liczącą, zarządza ksiądz Juliusz Kulesza, rzeczywisty tajny szambelan Ojca św. i prałat, oraz

---

\*) Nim do zestawienia rysu 25-letnich dziejów „Banku Ludowego w Miłosławiu“ przystąpimy, wypada nam Czytelnika, miasta naszego nie znającego, obznajnić z kilku obecnemi datami statystycznemi i z kilku datami z przeszłości Miłosławia. Sądzimy zresztą, że takowe i miejscowych mieszkańców częściowo zainteresują, a może miłemi będą dla przyszłych w Miłosławiu pokoleń.

dziekan i proboszcz miłosławski, prezes powiatowego komitetu wyborczego, członek komitetu Towarzystwa naukowej pomocy itd. itd.

Ludność ta rozpada się na 1320 mężczyzn i 1405 niewiast.

Parafia składa się z następujących miejscowości: miasto Miłosław, dominium Bugaj, leśniczówka i borostwa miłosławskie, folwark Franulka, dominium Kemblowo, część dominium Gorzyce, folwark Lipie, gmina Lipie i gmina Rudki.

Kołodorem kościoła jest właściciel dóbr miłosławskich, Józef hrabia Mielżyński.

Dozór kościelny tworzą:

1. Ks. prałat Kulesza, prezes.
2. Teofil Hoppe, zastępca patrona.
3. Filip Skoraczewski z Bagatelli.
4. Władysław Jeziorkowski.
5. Seweryn Wroniewicz.
6. Franciszek Czechowski.
7. Ludwik Mańkowski z Kozubca.
8. Władysław Rabski.
9. Marcin Błaszak z Bązantarni.
10. Nepomucen Głowiński.

Do katolickiej kościelnej reprezentacji gminnej wchodzi:

1. Stanisław Wroniewicz, przewodniczący.
2. Józef Stankowski,
3. Franciszek Drecki.
4. Piotr Lewandowski.
5. Tomasz Monarszyński.
6. Józef Janowski.
7. Jan Ossowski.
8. Julian Prausse.
9. Leon Olszewski.
10. Władysław Załuski, zastępca przewodniczącego.
11. Antoni Szymański z Mościsk.
12. Maciej Błaszak z Lipia.
13. Stanisław Boliński z Bugaju.
14. Andrzej Bydlowski.
15. Teofil Stein.
16. Piotr Nowicki z Lipia,
17. Franciszek Spychaj z Rudek.
18. Stanisław Makowski z Lipia.
19. Michał Nowakowski.
20. Wincenty Pluciński.
21. Michał Nowak.
22. Jan Walczak z Lipia.
23. Ludwik Sierszulski.
24. Walenty Woźniak.

Należący do probostwa folwark, Popielarnia, dzierżawi J. Mizgalski.

Organistą jest Jan Czarczyński.

Sługą kościelnym Jan Czapliski.

Parafia ewangelicka, licząca dusz 900, obejmuje następujące miejscowości: 1, Miłosław, 2, Białe Piątkowo, 3, Biechówko, 4, Bielawy, 5, Borzykowo, 6, Brzezka, 7 Brzezie, pow. średzki, 8, Buden, 9, Budziłówko, 10, Budziłowo, 11, Bugaj, 12, Chlebowo, 13, Chocicza, pow. średzki, 14, Chrustowo, 15, Wielkie i Małe Ciesle, 16, Czeszewo, 17, Gorzyce, 18, Grabowo, 19, Kembłowo, 20, Kolaczkowo, 21, Kozubiec, 22, Krzywagóra, 23, Lagiewki, 24, Lipie, 25, Mikuszewo, 26, Murzynowo kościelne, 27, Nowawieś pod górą, 28, Olaczewo, 29, Orzechowo, 30, Paleczyn, 31, Pogorzelić, 32, Czarne Piątkowo, 33, Rudki, 34, Sabaszczewo, 35, Skotniki, 36, Splawie, 37, Szesodrzejewo, 38, Winnagóra, 39, Wszemborz, 40, Wygoda, 41, Xiążno, 42, Zberki i 43 Żydowo,

Ewangelicki dozór kościelny tworzą:

- 1, pastor Jüterbock, przewodniczący.
- 2, burmistrz Rudolf, Malkowski.
- 3, posiadzieł folwarku Reman z Budziłowa.
- 4, dziedzic Voigt z Żydowa.
- 5, piekarz Fitzke.

Ewangelicką kościelną reprezentacją gminną:

- 1, Komisarz obwodowy Rudolf Maske.
- 2, Dozorca żwirówek Presser.
- 3, Restaurator Busse.
- 4, Dziedzic Berendt z Xiąża.
- 5, Dziedzic Schur z Zberek.
- 6, „ Freytag z Nowejwsi podgórnj.
- 7, „ Naumann z Mikuszewa.
- 8, Gospodarz Fitz z Budziłowa.
- 9, „ Priefer z Budziłowa.
- 10, „ Schönig z Lagiewek.
- 11, „ Herbrich z Nowejwsi podgórnj.
- 12, Kolonista Nagel z Czarne Piątkowa.

Kantorem jest nauczyciel Paweł Ludwig.

Sługą kościelnym Gustaw Feyer.

Gmina żydowska obejmuje Miłosław i Borzykowo, gdzie jedna rodzina żydowska zamieszkuje.

Dusz liczy: 291 — mężczyzn 129, niewiast 162.

Dorosłych osób jest 205, dzieci 86.

Żydzi nie mają chwilowo rabina. Zastępuje go rzezak i kantor Salomon Kochanowski.

Sługą synagogi jest Salomon Fischel.

Dozór gminy żydowskiéj tworzą:

- 1, Gabryel Kaphan, przewodniczący,
- 2, Eliasz Kaphan, zastępca przewodniczącego.
- 3, Wolf Neuman.
- 4, Hirsch Kaphan.

Reprezentacya gminy żydowskiéj:

- 1, Ludwik Ehrenfried, przewodniczący.
- 2, Szymon Aleksander.
- 3, Ludwik Hirsch.
- 4, Sallo Hirsch.
- 5, Ludwik Holz.
- 6, Maxymilian Lewiński.
- 7, Dawid Lessner.
- 8, Seelig Radzimiński.
- 9, Ludwik Radziejewski.

Zastępcami są: Herrmann Cohn i Gerson Presser.

Cztery są tutaj szkoły: 1) katolicka, 2) ewangelicka, 3) żydowska, 4) prywatna bezkonfesyjna dziewcząt.

1. Szkoła katolicka podzielona na 6 klas. Uczęszcza do niéj dzieci, a mianowicie do klasy I 82 dzieci.

II	87	”
III	75	”
IV	80	”
V	67	”
VI	68	”

Razem 450 dzieci.

Inspektorem miejscowym jest powiatowy wrzesiński inspektor szkolny, dr. Nemitz.

Ordynaryuszami są nauczyciele:

I	klasy	nauczyciel	1	i	główny	Józef	Stankowski.
II	”	”	4	.	.	Franciszek	Grehl.
III	”	”	3	.	.	Władysław	Chojocki.
IV	”	”	5	.	.	Fryderyk	Berendes.
V	”	”	6	.	.	Emanuel	Wiezurke.
VI	”	”	2	.	.	Franciszek	Czechowski.

Prywatnych lekei języka polskiego udzielają nauczyciele: Józef Stankowski i Franciszek Czechowski.

Nauczycielką robótek kobieceych jest Praksesta Szymańska.

Dozór katolicki szkolny tworzą:

- 1, Burmistrz Rudolf Malkowski, prezes.
- 2, Ks. prałat Kulesza.
- 3, Władysław Rabski.
- 4, Józef Janowski,
- 5, Filip Skoraczewski.



2. Do ewangelickiej jednoklasowej szkoły uczęszcza 51 dzieci. Inspektorem miejscowym jest pastor Jüterbock, nauczycielem kantor Paweł Ludwиг.

Nauczycielką robótek kobiecych jest tu Gertruda Ludwиг.

Ewangelicki dozór szkólny tworzą:

- 1, Burmistrz Malkowski, przewodniczący.
- 2, Pastor Jüterbock, inspektor.
- 3, Piekarz Fitzke.
- 4, Budowniczy kolejowy Teodor Hentschel.
- 5, Rólnik Kuske.

3. Do żydowskiej jednoklasowej chodzi 39.

Nauczycielem jest Dawid Brzeziński.

Dozór szkólny tworzą tu:

- 1, Burmistrz Rudolf Malkowski, prezes.
- 1, Pastor Jüterbock, inspektor miejscowy.
- 3, Sallo Hirsch.
- 4, Abraham Briinn.
- 5, Dawid Lessner.

Nauczycielką robótek kobiecych jest tu Marie Joseph.

4. Prywatną symultanną szkołą dziewcząt kieruje nauczycielka, panna Jadwiga Panten, ewangeliczka.

Inspektorem lokalnym jest inspektor powiatowy wrzesiński, dr. Nemitz.

W Miłosławiu dwóch praktykuje lekarzy: dr. Tytus Skoraczewski i dr. Władysław Trzaska, chirurg powiatowy.

Właścicielem apteki jest Zygmunt Grochowski.

Cyrylikiem, czyli felezerem, Władysław Hoffmann.

Prezydentem czyli burmistrzem miasta jest Rudolf Malkowski.

Magistrat składa się z trzech członków:

- 1, Burmistrz Malkowski,
- 2, Antoniego Hoffmana i
- 3, z Władysława Jeziorkowskiego.

Reprezentancją miejską stanowią:

- 1, Antoni Rosochowicz,
- 2, Tomasz Monarszyński,
- 4, Stanisław Wroniewicz,
- 5, Gabryel Kaphan,
- 6, Kazimierz Zambrzycki.

Kamelarzem, kasjerem szkół etc. jest Stanisław Wroniewicz. Rozjemcą i sędzią pojednawczym jest także Stanisław Wroniewicz. Rewizorami kasy kamelaryjnej, szkólnej itd. są:

- 1, Burmistrza Malkowski i
- 2, Antoni Rosochowicz.

Urzędnikiem stanu cywilnego jest burmistrz Malkowski, zastępcami zaś są: Antoni Hoffmann i kantor Ludwиг.

Rada sierocą są:

Antoni Hoffmann i Stanisław Wroniewicz.

Deputowanym do sejmiku prowincjonalnego jest Władysław Jeziorowski.

Deputowanym na sejmik powiatowy w Wrześni są: burmistrz Malkowski i Antoni Hoffmann.

Komisya podatkowa tworzą:

- 1, Burmistrz Malkowski,
- 2, Komisarz obwodowy Konrad Maske.
- 3, Pens. sekr. dyr. celn. Józef Trzaska,
- 5, Eliaz Kaphau,
- 6, Tomasz Monarszyński,
- 7, Wilhelm Giering,
- 8, Stefan Łabędzki z Białego Piątkowa.
- 9, Józef Dopierała z Białego Piątkowa.

Taksatorami przysięgłymi są:

1. Jan Busse i
- 2, Stanisław Wroniewicz.

Sługą miejskim jest Jan Hamrol.

Dozór szpitala katolickiego tworzą:

- 1, Ks. Prałat Kulesza.
- 2, Seweryn Wroniewicz.
- 3, Antoni Hoffmann.

Cechy są następujące:

1. Cech szewski:
  - a, cechmistrzem Tomasz Monarszyński.
  - b, podcechmistrzem Ignacy Girzewski.
2. Cech włościański:
  - a, Michał Błaszak, cechmistrz.
  - b, Antoni Hoffman, kasyer.
  - c, Jakob Kosmowski.
  - d, Franciszek Spychaj, obaj podcechmistrze.
3. Cech pospolity:
  - a, Teofil Stein, cechmistrz.
  - b, Julian Prausse, podcechmistrz.
4. Cech młynarski:
  - a, Paweł Mielecark, cechmistrz.
  - b, Józef Zamysłowski, podcechmistrz.

Bractwa są następujące:

- 1, Bractwo Różańcowe, proboszcz przewodniczącym.
- 2, Bractwo Wstrzemięźliwości, proboszcz przewodniczącym.
- 3, Bractwo Matek chrześcijańskich, proboszcz przewodniczącym.

Odpustów jest 3.

- 1, Odpust Czterdziestogodzinny w trzy ostatnie dni zapustu.
- 2, Odpust Św. Józefa w dniu 19. marca
- 3, Odpust Św. Jakóba Ap. starszego w dniu 25 lipca.

Polskie stowarzyszenia są tu następujące:  
 Towarzystwo Przemysłowe, jego zarząd tworzą:

- a, Skoraczewski Filip, prezes,
- b, Ks. prałat Kulesza, wiceprezes,
- c, Dr. Trzaska Franciszek, sekretarz,
- d, Trzaska Józef, bibliotekarz,
- e, Monarszyński Tom. skarbnik,
- f, Jeziorowski Wład. ławnik,
- g, Nowakowski Bolesław, ławnik,
- h, Sierszulski Ludwik, ławnik.

Kółko śpiewackie:

Zarząd jego tworzą:

- a, Hoffmann Ant. prezes,
- b, Nowak Mich. skarbnik,
- c, Nowakowski Bol. sekretarz,
- d, Czarczyński Jan, dyregent śpiewu,
- e, Olejniczak Jan, ławnik.

Amatorskie kółko teatralne:

- a, Filip Skoraczewski, dyrektor
- b, Stanisław Wroniewicz, skarbnik itd.

Rzeczalnią zawiadowywa i mięsa rewiduje jako rewizor  
 znawca Władysław Hoffmann. cyrulik.

Nie miejscey, ale rządowi urzędnicy zamieszkują w Miłosławiu następujący:

1. Komisarz obwodu miłosławskiego, porucznik Konrad Maske.

2 i 3 dwóch żandarmów: Wilhelm Fleischer i Ferdynand  
 Pietseh, dalej:

Naczelnik tutejszego wojskowego bióra meldunkowego, ka-  
 pitan Kurt Müller i feldwebel Edward Juch.

Naczelnikiem poczty jest tu Stefan Śliwiński.

Poczta tutejsza dostarcza, podług zebranych w mieście i po-  
 wsiach szczegółowych informacji, gazet 62 w 325 egzemplarzach.  
 Polskich gazet rozechodzi się 12 w 166 egzemplarzach, niemieckich  
 zaś 50 w 159 egzemplarzach, a mianowicie:

1) gazety niemieckie:

- 1 egz. Berliner Börsencourier,
- 1 „ Berliner Berichte,
- 1 „ Berliner Abendzeitung,
- 1 „ Berliner Localanzeiger,
- 4 „ Deutsche Warte,
- 6 „ Berliner neueste Nachrichten,
- 4 „ Berliner Tageblatt,
- 29 „ Berliner Abendpost,
- 23 „ Berliner Morgenzeitung,
- 1 „ Baugewerkszeitung,

- |                    |      |                                |
|--------------------|------|--------------------------------|
| 1                  | egz. | Jüdische Presse,               |
| 1                  | „    | Die Post,                      |
| 1                  | „    | Gegenwart,                     |
| 1                  | „    | Germania,                      |
| 2                  | „    | Lustige Blätter,               |
| 2                  | „    | Illustrierte Wäschezeitung,    |
| 4                  | „    | Mode und Haus,                 |
| 1                  | „    | Deutsche landw. Presse,        |
| 2                  | „    | Katholische Volkszeitung,      |
| 1                  | „    | Nationalzeitung,               |
| 1                  | „    | Pharmazeutische Zeitung,       |
| 2                  | „    | Tägliche Rundschau,            |
| 1                  | „    | Reichsbote,                    |
| 1                  | „    | Schönmanns Martthallencourier, |
| 1                  | „    | Ueber Land und Meer,           |
| 4                  | „    | Illustrierte landw. Zeitung,   |
| 2                  | „    | Breslauer Generalanzeiger,     |
| 1                  | „    | Praxis der kath. Volksschule,  |
| 1                  | „    | Schlesische Zeitung,           |
| 4                  | „    | Praktischer Wegweiser,         |
| 3                  | „    | Deutsche Frauenzeitung,        |
| 1                  | „    | Inspektorenzeitung,            |
| 1                  | „    | Neue Gebirgszeitung,           |
| 2                  | „    | Der Gesellige,                 |
| 1                  | „    | Liegnitzer Anzeiger,           |
| 1                  | „    | Lissaer Tageblatt,             |
| 1                  | „    | Deutsche Modenzeitung,         |
| 3                  | „    | Bazar,                         |
| 1                  | „    | Dahheim,                       |
| 2                  | „    | Gartenlaube,                   |
| 5                  | „    | Modenwelt,                     |
| 1                  | „    | Deutsche Jägerzeitung,         |
| 1                  | „    | Landw. Anzeiger,               |
| 2                  | „    | Weisfalisches Volksblatt,      |
| 11                 | „    | Pofener Morgenzeitung,         |
| 7                  | „    | Pofener Zeitung,               |
| 6                  | „    | Pofener Tageblatt,             |
| 3                  | „    | Pofener Lehrerzeitung,         |
| 2                  | „    | Preussische Lehrerzeitung,     |
| 2) gazety polskie: |      |                                |
| 50                 | egz. | Wielkopolanin',                |
| 56                 | „    | Postep,                        |
| 3                  | „    | Kropidlo,                      |
| 3                  | „    | Kuryer Poznański,              |
| 4                  | „    | Poradnik gospodarski,          |
| 14                 | „    | Dziennik Poznański,            |
| 1                  | „    | Oređownik,                     |

- 13 egz. Głos Polski,  
 10 „ Gonice Wielkopolski,  
 6 „ Przyjaciół ludu,  
 1 „ Ziemiańin,  
 4 „ Przyjaciół,  
 1 „ Dziennik Kujawski.

Nadto przychodzi wiele pism pod opaską krzyżową, jak n. p. Biesiada literacka, Tygodnik Ilustrowany, Wędrowiec, Echo muzyczne, Bluszczyk, Kuryer Świąteczny, Świat, Tygodnik romansów i powieści, Misye katolickie, Ziemiańin i t. d.

Naczelnikiem stacji kolejowej jest Henryk Hahn, asystentem Edward Messer, dyetaryuszem August Liedtke. Budowniczym i przełożonym strażników kolejowych i (Bahnmestrem) jest: Teodor Hentschel.

Nadto urzęduje tu dwóch urzędników celnych:

- 1, Fryderyk Schubmann, asystent celny,
- 2, Hugo Wisermann, strażnik celny.

Targi odbywają się tu co tydzień w każdą środę; jarmarki co kwartał — przy końcu kwartału.

Ożywione są mianowicie targi zbożowe. Handel jednakże ten wyłącznie w rękach kupców żydowskich się znajduje.

Fury ze zbożem stawają na wybrukowanym, stósunkowo wielkim i ładnym rynku. Również tamże ustawiają rozmaici kupcy, handlarze i przekupnie swe stragany z towarem.

Bydło rogate wystawianem jest na sprzedaż na drugim niebrukowanym rynku pomiędzy probostwem a apteką leżącym. Handel koni odbywa się na zamkowej ulicy, przed wikaryjką, szkołą i pocztą.

Trzodę spędzają na ulicę różową ku Pacanown, przeważnie przed bóżnicę.

Oprócz wspomnianego już rynku, targowiska bydłowego i bardzo szerokiej ulicy zamkowej, następujące jeszcze ulice przytoczyć należy.

Ulica słupiecka wychodząca z północno wschodniego narożnika rynku w stronę wschodnią, a zwracająca się następnie poza kilku kamienicami w stronę północną. Od skretu tego prowadziła dawniej, dziś już bardzo krótka tylko ulica pyzderska.

Od wschodnio południowego narożnika rynku uchodziła ku południowi (obecnie ślad proboszczowski ograniczający ją) ulica kościelna. Od południowej strony rynku, blisko południowo zachodniego narożnika rynku wiodzie ku pałacowi ulica zamkowa.

Ulica ta, kończąc się przy żelaznej bramie pałacowej, rozdwaja się także na ulicę na przedmieście Maciejowo, w stronę zachodnią prowadzącą, a w stronę wschodnią na drogę Bugajską.

Równoległe z ulicą zamkową, od ulicy na przedmieście Maciejowo prowadzącej wiodzie od południa ku północy do ulicy wrzesińskiej, ulica śremska.

Od ulicy śremskiej, przy kamienicy cukiernika Joachima, prowadzi na przedmieście Pacanowo ulica tylna. Z zachodniej połaci rynku, ze środka takowej, wychodzi ku zachodowi ulica różowa, prowadząca także na przedmieście Pacanowo. Od zachodnio-północnego narożnika rynku, ku zachodowi ciągnie się ulica wrzesińska.

Od tegoż narożnika, lecz ku północy, wiedzie ulica młyńska, prowadząca na folwark proboszczowski, Popielarnią zwany.

W obrębie Miłosławia znajdują się 12 budynków publicznych, do gminy miejskiej, jako i do parafii katolickiej, ewangelickiej i żydowskiej należących, a mianowicie:

kościół katolicki,  
kościół ewangelicki,  
bóżnica żydowska,  
szkoły katolicka, ewangelicka i żydowska.  
dworzec żelaznej kolei,  
trzy domy dla strażników żelaznej kolei,  
probostwo katolickie z budynkami gospodarczymi,  
folwark Popielarnia, do probostwa katolickiego należący, obejmujący dom mieszkalny i wszelkie budynki gospodarcze,  
plac przez gminę ewangelicką od Jana Nep. Głowińskiego zakupiony, gdzie w roku przyszłym ma być wybudowanym mieszkanie dla pastora, dom przez gminę żydowską dla sługi bóżnicy wzniesiony,

rzeźnia miejska i jatki z szopą do sikawek.

Wszelkie urzędy rządowe, jak poczta, komisaryat, wojskowe biuro meldunkowe mieszczą się w budynkach prywatnych.

Domów prywatnych jest w Miłosławiu 139, nie licząc w podwórzach znajdujących się oficyn i domków pobocznych.

Z tych 139 domów należy:

Polakom . . .	83 domów.
Niemcom . . .	17 domów.
Żydom . . .	39 domów.
Przy rynku jest	27 domów.

Z tych mają Polacy:

(St. Wroniewicz, Ólszewski, Rosochowicz, Janowski, Mielcarek, Piotrowski, Hoffmann, Świerczyński i Jeziorkowski, Bazar składający się z dwóch domów) = 10 domów.

Niemcy: (Giering) 1 dom.

Żydzi: (Marcus Kaphan, Braun, Lewinski, Holz, Tobias Kaphan, Ludwik Hirsch, Kallmann, Presser, Gabryel Kaphan, Gumpel, Lessner, Brunn, Fried, Reinhold, Posner, Čohn) = 16 domów.

Ludność Miłosławia jest przeważnie robotniczą. Pracy dostarcza też w części miasto samo, w części przyległe majątki, a zwłaszcza las miłosławski, w części kolej żelazna.

Fabryka, w ścisłym tego słowa znaczeniu, jest tylko jedna, a mianowicie wielki browar parowy „Fortuna“ p. budowniczego Władysława Rabskiego. Browar ten w roku zeszłym za przeszło 200,000 Mrk. zbudowany, zatrudnia kilkudziesięciu ludzi, dobre warzy piwo i bardzo dobrze się rozwija.

Małej mleczarni tutejszej i 2 olejni fabrykami nazwać nie można.

Reszta ojców rodzin miłosławskich oddaje się następującym zatrudnieniom:

a, handlowi większemu . . . . .	13
z tych jest:	
Polaków . . . . .	5
Niemców . . . . .	1
Żydów . . . . .	7
b, handlowi mniejszemu . . . . .	62
Polaków . . . . .	18
Niemców . . . . .	7
Żydów . . . . .	37
c, Hoteli, domów zajazdowych, restauracyi i szynkowni jest . . . . .	17
a z tych mają:	
Polacy . . . . .	11
Niemcy . . . . .	3
Żydzi . . . . .	3
d, Obywateli rólników jest . . . . .	8
Polaków . . . . .	6
Niemców . . . . .	2
e, Rzemiosłem zatrudnia się rodzin . . . . .	134
a mianowicie:	
Polaków . . . . .	106
Niemców . . . . .	9
Żydów . . . . .	19
Rzemiosła rozpadają się następująco:	
1, szewców jest . . . . .	29
a mianowicie:	
Polaków . . . . .	28
Niemców . . . . .	1
2, rzeźników jest . . . . .	12
Polaków . . . . .	7
Żydów . . . . .	5
3, piekarzy jest . . . . .	5
Polaków . . . . .	3
Niemców . . . . .	1
Żydów . . . . .	1
4, piernikarz (Polak) . . . . .	1
5, cukiernik (Żyd) . . . . .	1

6, krawców męzkich		9
Polaków	3	
Żydów	6	
7, krawcowe damskie (Polki)		3
8, młynarzy jest		4
Polaków	2	
Niemców	2	
9, cieśli jest (Polaków)		10
10, czapników (Żydów)		2
11, pantoflarz (Polak)		1
12, mularzy jest		14
Polaków	13	
Niemców	1	
13, stolarzy jest		9
Polaków	7	
Niemców	1	
Żydów	1	
14, ślusarzy (Polaków)		2
15, szklarzy jest		4
Polak	1	
Żydów	3	
16, tokarzy jest		2
Polak	1	
Niemice	1	
17, bednarzy (Polaków)		4
18, kolodzieji (Polaków)		4
19, kowali (Polaków)		3
20, blachnierzy jest		2
Polak	1	
Niemice	1	
21, garncarzy (Polaków)		2
22, rymarzy, siodlarzy (Polaków)		4
23, powroźnik (Polak)		1
24, kominiarz (Polak)		1
25, piwowar (Polak)		1
26, zegarmistrz (Polak)		1
27, introligator (Polak)		1
28, malarz (Polak)		1
29, oprawca (Niemice)		1
Przedsiębiorców budowli jest		4
Polaków	3	
Niemice	1	

Ludność ta płaci następujące do kasy kamelaryjnej podatki:

a, podatku dochodowego	2021,00	Mrk.
b, „ gruntowego	352,23	—
c, „ budynkowego	2108,60	—
d, „ procederowego	1113,00	—



e,	„	rentowego	1125,80	—
f,	„	ogniowego	2883,13	—
g,	„	kanonu	273,00	—
h,	„	od psów	54,00	—
i,	„	na szkoły:		
		1) katolicką	2514,60	—
		2) ewangelicką	524,00	—
		3) żydowską	1260,20	—

Miłosław jest więc małym, ale ruchliwym, handlowym miasteczkiem. Targi i jarmarki bardzo tu są ożywione; pełno na nich włościańskich fór z zbożem, pełno kobiet, zwłaszcza z za Warty, z nasionkami i ogrodowiznami.

Nie ma w naszym mieście ani kostery, ani karciarza, ani nawet pijaka. Tylko sobotnie i niedzielne wieczory są czasami hulaśliwe, lecz sprawcami owych zgielkliwych śpiewów i okrzyków są parobczaki z wsi sąsiednich.

Karczyny są zwykle puste, ale kościoly, a zwłaszcza katolicki, przepelnione.

Poczucie narodowe jest tutaj bardzo przez dwór i plebanią rozbudzone; sale, choć wielkie, są do wszystkich wiecy za małe.

Ze zaś każdy szczerzy patriota, czy to polski, czy niemiecki, jest, jak się to samo przez się rozumie, uczciwym człowiekiem, zgoda pomiędzy narodowościami panuje zupełna.

Sumienne władze miejskie i powiatowe nie drażnią tu nikogo, ludność nie jest im więc wroga.



### Miłosław za czasów Królestwa Polskiego.\*)

Leżący nad wielkim z Poznania do Pyzdr, Konina, Koła itd. prowadzącym traktem Miłosław do najstarszych osad wielkopolskich należy.

Trafiają się tu krzemienne i granitowe siekierki, najrozmaitsze brony, a każde prawie wzgórze mieści w sobie urny z naszych praocjów popiołami. Miłosław i folwark Bugaj (Boży gaj) leżały na wzgórzach, na okół oblane wodami. Tylko Słupecka ulica nie była ani wodą, ani błotami bronioną, ale tworzyła tylko wązka, stawem za Popielarnią, folwarkiem do probostwa należącym, i łąkami miejskimi i stawem Sto Pawelskim ścieśnioną groblą. Gdy wróg ogniem i mieczem osadom sąsiednim groził, chronili się

\*) Szkic pobieżny.

Zamierzam wszelako, jeśli mi Bog pozwoli, obszerzą monografią Miłosława ogłosić. Materiału, na aktach miejskich i innych nieprzystępnych dotąd źródłach opartego, mam wiele.

mieszkańcy, jak do fortecy, do Bożego gaju na ławach, na słupach w wodę wbitych położonych i ściągali takowe za sobą. Ławy te pomiędzy folwarkiem Bugajem a domami komorniczemi jeszcze przed kilkudziesięciu laty istniały, lecz po osuszeniu stawu Sto Pawelskiego (dziś łąki na Bugaju) stały się niepotrzebnymi.

W ogóle Miłosław przez skasowanie czterech stawów, a mianowicie „Wielkiego“ pod bażantarnią, „Sto Pawelskiego“ na Bugaju, „B. Piątkowskiego“ pod winogórkami i „Brykczego“, gdzie dziś łąka borowego, przy oprawcy, i przez osuszenie „bródki“ przez wykopanie kanałów i stawu w ogródku pałacowym — zupełnie inny, jak za czasów polskich, przedstawia widok. Przeszły szumiec i turkotać młyny, tartaki i t. d., zniknęły garbarnie, warsztaty i walkownie sukiennicze, a na ich miejscu osiadła bieda i bieda. Po rozbiore Polski, gdy słupy graniczne o milę od Miłosławia wbito, znajdujące na wschodzie odbyły na swe wyroby fabryki ustać musiały. Dziś na osuszonych łąkach natrafiamy czasami na słup budowlany nawodnych, znajdujemy na przywodnych wzgórzach kuchnie naszych pradziadów, mnóstwem kości zwierząt dzikich i domowych się charakteryzujące; a groby naszych przodków burzmy i pustoszymy czasami, celem wydobycia do budowlany kamieni, popielnic strzegących.

Kilka też w bliskości Miłosławia, zwłaszcza na łąkach, gdzie dawniej stawy były, widzimy wielkich kopey, zwykle okopani szwedzkimi zwanych.

Powszechnie właściciel brał nazwę od swego majątku, n. p. dziedzic Działnia, czyli działniński dziedzic, krótko Działnińskim był zwany; z Miłosławiem przecież ma się rzecz inaczej. Tutaj osada swego założyciela Miłosława przybrała miano. Imię Miłosław było u Polan i u Polaków w pierwszych czasach historycznych bardzo zwykłym, tak n. p. pomiędzy zakonnikami w Lubiniu kilku było Miłosławów.

Kiedy osada Miłosław miastem została i odkąd się prawem magdeburgskiem, czyli niemieckiem rządzić zaczęła, nie znajdujemy żadnej w starych dokumentach wzmianki. Tyle pewną, że Miłosław, pół mili tylko od równie stariej osady, a później kasztelanii „biechowskiej“ leżący, nie tylko obronnie wśród wód i moczarów położonym, ale i bramami zabezpieczonym był grodem. Bramy te częściowo jeszcze w 17 stuleciu istniały. Jako miasto szlacheckie miało swój zarząd i sąd, ale od dziedzica w wielu względach było zależnym. Dziedzic stanowił tu sąd apelacyjny, i rozporządzenia burmistrza, jeśli nie były prawnymi i dobrymi, znosił.

Burmistrze, po roku urzędowania, musieli miastu ścisły z swych czynności zdawać rachunek; każdy mieszczanin mógł ich krytykować. Jeśli zaś nie dopelniali należycie obowiązków, nie udzielono im pokwitowania i nie wybrano ich ponownie.

Jak dziś, tak i wówczas zasiadała przy burmistrzu rada miejska.

Wyliczę tu tylko pare wybitniejszych burmistrzów:

- r. 1590 Wawrzyniec Stawicki Beezkowie,
- r. 1598 Jan Garbowski,
- r. 1602 do 1620 Piotr Klonik,
- r. 1620 Bartosz Chlebowski,
- r. 1623 Wawrzyniec Fortuna,
- r. 1626 Krzyżan,
- r. 1666 Wawrzyniec Jaxa,
- r. 1667 Bartłomiej Kościecicyk i t. d.

Nazwiska kilku wójtów z końca XVI stulecia wymieniam wybitne.

- Od r. 1568 Wojciech Dzwonkowski,
- r. 1570 Wojciech Zdan,
- r. 1572 Adam Sosna,
- r. 1579 Stanisław Sukiennik,
- r. 1579 Wojciech Dzwonkowski po raz drugi,
- r. 1582 Wojciech Narożny (? Dzwonkowski),
- r. 1583 Wojciech Snowadzki i t. d.

Lubo wójt z swymi ławnikami przeważnie się sądownictwem a burmistrz zarządem miasta zajmował, to jednak zachodziły sprawy, które obydwa połączone urzędy załatwiały. Inne szły w apelacji przed dziedzica.

Jak zaś dokładnie sądzić się starano, dowodzi ta okoliczność, że w razie wątpliwości zasięgano zdania biegłych w prawie magdeburskiem prawników poznańskich.

Jak się zaś bardzo duch owego prawa różnił od dzisiejszych zapatrywań prawnych, dwie tylko przytoczę sprawy. W XVII stuleciu zwolniono od kary śmierci młynarza tutejszego, który zabił młynarza z Książna, ale za zamordowanego przyjął w Książnie poddaństwo. Widać więc, iż prawo magdeburskie względem było dla zbójów (r. 1670).

W tym samym mniej więcej czasie zasądzono na śmierć młodego cechmistrza cechu szewskiego za zakazany stósunek z służącą. Dopiero na usilne prośby żony, burmistrza, wójta, wszytkich cechmistrzów i całego mieszczaństwa zmienił dziedzie karę śmierci na wystawanie przez kilka niedziel w kruchcie, w kapie z odkrytą głową, na pośmiewisko, a także na zapłatę kary kościelowi i miastu (r. 1671).

Dla prawników i lekarzy, jeśli z nich który niniejsze sprawozdanie weźnie do ręki, przytaczam następujący akt łański sądowy:

„Testimonium quod tulit obstetrix Dorothea Ołowna anno Domini 1575 die vero XVIII... Augusti. Coram nobis officio supernotato, veniens nostram in curiam Honestam Dorothea cognamento Ołowna civis miloslaviensis non coacta sed spontanea fassa egressum infantulum unum ex utero matris suae no-

bilis Catharinae Malachowska cui et inposuit nomen Zophia cum profusione aquae, quo facto spiritum Deo reddidit.“

Nobilis Catharina Malachowska zapisała testamentem mężowi swemu Janowi Ozga cały swój majątek, pieniądze, złoto i srebro, a gdy jej zarzucano, że testament będzie nieważnym, bo przecież ma dziecko, dostawiła powyższe Olówny, obstetrięcis, świadectwo.

W ogóle wójtowskie akta tutejsze wiele bardzo ważnych do historii mieszczaństwa naszego mieszczą szczegółów, lecz przytaczanie ich za dalekoby nas zaprowadziło. Nadmieniam tylko, że nie można tu zauważyć tego podziału stanów, o jakim to powszechnie mówią. Przeciwnie żeni się tu szlachę z mieszczanką, mieszczanin z szlachcianką, a i „poddani“ stają się obywatelami miejskimi.

By zaś sposób odbywania sądów wójtowskich nieco uprzytomnić i polszczyznę ówczesną przedstawić, choć tylko jedną sprawę przepisuję:

„Wzdanie ogroda od ućciwego Bartosza Gromackiego, ućciwemu Stanisławowi Piwkowi.

Działo się w Piątek po Świętym Łukaszu Ewangeliste, Roku Pańskiego Tysięcznego Sześćsetnego Czwartego. Przed urzędem naszym sławnym mężem Mikołajem Zdaniem, na ten czas Wójtem Miłosławskim będącym i Lent-wójtem jego Adamem Łaskiem, także i z ławnikami przysiężnymi Jakóbem Siecha, Stanisławem Kessym, Grygrem kowalem, Piotrem Krupką, zupełnie osiadłymi na sądzie zagajonym. Stanawszy oblicznie przed Urzędem naszym wyżej opisanym ućciwy młodzieniec Bartosz Gromacki, zaprzedał, wzdal ogród czasy wiecznymi, tak długo tak szeroko jako starodawna w sobie jest wymierzony i jako sam trzymał, ućciwemu Stanisławowi Piwkowi mieszczaninowi Miłosławskiemu, który ogród leży z jednej strony Jadwigi Bienkownej, a z drugiej strony Kaspra Piekienika, od którego ogrodu oddala wszystkie przyjaciół swe tak bliskie jako dalekie, nie im tam niezostawiając na tym ogrodzie, i dal mu zupełną tę moc, zaprzedać, darować, Zafrymareczyć, albo jako się onemu będzie podobało ku lepszemu pożytkowi swemu obrocic. Co aby było w większej ważności i mocy, w księgi nasze wpisać dopuściliśmy. Roku i dnia jako wyżej.“

Wspomnieć tu tylko wypada, że wszelkie czynności do r. 1596 spisywane są po łacinie — tu i owdzie tylko przyjmując język polski do pomocy, następnie zaś po polsku.

Pisarzami byli mieszczanie np. Grygier, kowal i inni. Język jest poprawny, a kaligrafia drukowi nie ustępuje.

Szkoła i szpital stały w środku dzisiejszej szerokiej zamkowej ulicy, dzieląc ją w ten sposób na dwie ulice: zamkową i kościelną.

Rzemieślników było tu wiele, a więc i cechów było wiele. Wymienić mi wypada:

cech spólny,  
szewski,  
garncarski,  
młynarski,  
piwowarski,  
plócienniczy,  
kuśnierski,  
kolarski.

Miasto podnosiło się znacznie, rozwijały się rzemiosła, lecz wojny, morowe, zarazy, a zwłaszcza pożary niszczyły tutejszy przemysł, tutejszą pracę. Ze tutaj nieraz wojska nieprzyjacielskie gospodarowały, rozmaite drowadzą z ziemi wydobywając zabytki. Znajdowano buzdrygany tatarskie, szable szwedzkie, krzyże moskiewskie. O morowym powietrzu znajdujemy w aktach wzmianki z roku 1605, a zwłaszcza z roku 1630, kiedy to tutaj, nie licząc ubogich i przychodniów, przeszło 500 mieszczactwa zmarło. Po wsiach zaś sąsiednich śmierć przeszło połowę ludności zabrała.

„Dżumne góry“ na końcu lasów miłosławskich służyły wówczas za schronisko przestraszonych miejskiej ludności.

Największą wszelako klęskę niszczącą całe majątki, i odbierającą chęć do pracy, były za dawnych czasów liczne pożary. Domy przeważnie z drzewa budowano, nie obchodzono się ostrożnie z ogniem, nie miało dobrze zorganizowanej straży pożarnej, a więc co lat kilkanaście spłonęła część miasta, a ludzie z rozpaczy opuszczali ręce, tracili chęć do pracy.

Pierwszą wzmiankę o wielkim pożarze odnajdujemy w roku 1525tym.

W roku 1599, w poniedziałek wielkanocny o 3 godzinie, spaliło się całe miasto prócz Maciejewa i pod śpital ku dworowi. Wielu mieszczan straciło już zupełnie chęć budowania się, to też czytamy w aktach wójtowskich:

„Relatia obwołania po pogorzeniu miasteczka Miłosławia do budowania według przywileju i z rozkazania Pana dziedzicznego przez Opatrznego Grzegorza na ten czas służy wójtowskiego. Działo się w Piątek przed Świątkami Roku Pańskiego Tysiącznego Pięćsetnego Dziewięćdziesiątego. Przed Urzędem naszym, sławnym mężem Mikołajem Zdanem na ten czas wójtę Miłosławskim będącym i lejtwójtę jego Adamem Laskiem, także i z kolegami przysiężnymi Jakubem Siechą, Stanisławem Kessym Grygrem kowalem, Piotrem Krupką, doskonale osiadłymi na sądzie zagajonym, stanawszy oblicznie Opatrzny Grzegorz, na ten czas wójtowskim służy przysiężnym będący, uczuł, że z rozkazania Jego Mei Pana Mikołaja z Miłosławia Górskiego, Pana dziedzicznego miasteczka tegoż Miłosławia, obwoływał głosem na wszystkich czterech rogach ryukowych, aby się każdy na placu swym

do budowania bral, bo gdzieby kto do roku i sześci niedziel na miejscu swym budować niecheiał, ten według privileju miasteczka od zwierzchności nadanego, plac swój tracić ma, co my dla lepszej pewności i pamięci w księgi nasze wpisać dopuściliśmy. Roku i dnia jako wyżej.“

Wyliczanie wszystkich pożarów za dalekoby tu nas zaprowadziło.

W r. 1594 wielkie tu powódź poczyniła spustoszenia. Zerwało się 5 stawów: Wielki staw, Szamrówka, Śto Pawelski, Bryksy i Piątkowski.

W r. 1630 po morowej zarazie był wielki głód. Mielono żołądz i kuchy, ale ludzi wiele marło. Żyta wiertel kosztował 6 złtp., pszenicy 7 złtp., jęczmienia 5 złtp. Kiedy zaś już o cenach zboża mówimy, dodać też wypada, że w nieszczęśliwym roku tym, cały dom wielki w rynku tylko na 400 złtp. przez urząd miejski był oszacowanym. Krowa kosztowała wówczas 6 grzywien, czyli 9 złtp. 18 groszy, wół 12 złtp. 24 grosze, jalowica 2 złtp., świnia 2 złtp.

Mieluchów było na początku XVII stulecia najmniej 30, a prawdopodobnie wiele więcej, gdyż w aktach wójtowskich jest wzmianka o 29, które w ręce nowonabywców przechodziły, a przecież wiele z nich w posiadaniu dawniejszych właścicieli pozostawało. Mieluchy te znajdowały się przeważnie na wschodniej stronie miasta, gdzie dziś łąki proboszczowskie i miejskie. Zarosłe dziś trzcina dolki, to dawniejsze stawki. Była tu nawet droga między mieluchami.

Gdy przecież za czasów saskich wódka zapanowała, zaczęło upadać piwowarstwo, zaczął upadać przemysł, dobrobyt i oświata. W końcu zeszłego stulecia r. 1783, ledwo się 8 mieszczan, oprócz burmistrza, wójta i pisarza, umiało podpisać.

Ze tu tylko popularny obraz przeszłości Miłostawia kreśle, nie wspomnę ani o zjazdach tutejszych, uwydatnić tylko, iż po r. 1555 ówczesny dziedzic Miłostawia, hrabia Górski, przeszedł na luteranizm, a za nim poszło wiele mieszczan. Zajęli oni drewniany kościół Św. Jakóba, a katolicy z Kemblowskim, dziedzicem Kemblowa na czele wybudowali sobie na ówczesnem przedmieściu Piaskach czyli Bugaju kościół Św. Piotra i Pawła, który w pierwszej połowie b. stulecia rozebrano.

R. 1610 odbyli w kościele Św. Jakóba protestanci synod, na którym Samuela Dąbrowskiego swym generalnym superintendantem czyli po naszymu biskupem na całą Wielkopolskę wybrali. W roku 1620 kazał hr. Górski kościół ten rozebrać i postawił w jego miejsce murowany, sklepiony.

W roku 1628, gdy hr. Górski do katolicyzmu powrócił, kościół Św. Jakóba dostał się katolikom z powrotem. Świątynia ta jednakże zaczęła się z czasem rujnować, mury jej pękały. To też w roku 1843 oduowiono ją zupełnie według planu i rysunku

śp. Seweryna hr. Mielżyńskiego. Zdjęto sklepienia, a zastąpiono je pięknym sufitem i wzniesiono przy krużgacie ku niebu wysmukłą wieżyczkę. Nad dachem nad wielkim ołtarzem pozostał biały orzeł i rozgląda się wokoło, ażali czasy na dobre się nie zmienią?

Milosław niejednokrotnie wielkich mieścił w swych murach gości. Nawet Henryk Walezy tutaj wstępował.

Roku 1848 zaszczytnie Milosławia nazwę po całej rozgłosił Polsce.

Odciski od kul do dziś na kościele katolickim, a zwłaszcza na palacu i na pięknej gotyckiej bramie parkowej widoczne. Zato z narożnika cmentarza z pod figury Św. Wawrzyńca ku ulicy się wysuwająca mogiła, w której obustronni wojownicy zgodnie spoczywają, rozdeptana w nieporządku.

Dziedzicami Milosławia do roku mniej więcej 1480 byli Milosławscy herbu Doliwa, następnie hrabiowie de Górka czyli Górcsey, herbu Łódzia. Herb ten dostał się od Górcskich Milosławiowi w udziale.

Pierwszym Górcskim na Milosławiu był prawdopodobnie Wojciech Górcski. Wymijanki wieczyste w tutejszym kościele katolickim odbywają się za dusze Piotra, Łukasza, Andrzeja i Jadwigi de Ciswien Górcskich. Ostatnia jeszcze w r. 1653 sądownie tu występowała. Po Górcskich występują w urzędzie wójtowskim jako tutejsi właściciele Mycielscy.

Następnymi dziedzicami miasta tutejszego byli Radomiccy; wymijanki odbywają się za dusze Józefa, Feliksa i Barbary Radomiczkiej.

Z hipotez zaś jest wiadomą, że Milosław, nim go Maciej z Brudzewa hr. Mielżyński, starosta p. p. Podkomorzy ziemi wschowskiej, kawaler orderu Św. Stanisława i maltański, nabył r. 1777, był własnością Kajetan Grabskiego. Wymijanki kościelne zaś tylko się za Katarzynę Grabską odbywają.

Do Milosławia, gdy go śp. Maciej hr. Mielżyński nabył, należały folwarki: Milosław, Kozubiec, Lipa i Orzechowo.

Ostatni dał śp. Maciej hr. Mielżyński w zamian za Kemblowo r. 1786 księciu Antoniemu Jabłonowskiemu. Wielkie Gozycze kupił od Ignacego Ostena. Chróstowo później przez hr. Mielżyńskich nabytem zostało.

Ża czasów Macieja hr. Mielżyńskiego, starosty p. p. i podkomorzego ziemi wschowskiej, na nowo Milosław podnosić się zaczął. Głównie przyczyniła się do tego „ugoda“, jaką miasto z swym dziedzicem r. 1783 zawarło. W niej to (ustęp 3) daje dziedzic miastu pomiędzy innymi przywilejami prawo „wolnego pasienia inwentarza na dziedzinach milosławskich,“ oraz „wolne zbieranie na opał drzewa leżącego.“

Prawo to wykupił następnie dwór rola, parcelami zwaną.



## II.

# Towarzystwo Kasy Oszczędności w Miłosławiu.



Ś. p. Seweryn Hrabia Mielżyński, zaszczytnie w całej Polsce znany filantrop, artysta i bohater, szczerem i darami zasilał polityczne i ekonomiczne dążności nasze, zasilał narodowe piśmiennictwo, artystów, kształcąca się młodzież, a przede wszystkim ludność miejscową i okoliczną. Wszelkie w ogóle dążności, ku poparciu dobra ogólnego zmierzające, gorącego w nim znajdowały zwolennika i szczerego, nieustrudzonego pracownika. To też wybitnym był działaczem naszej Ligi (1848—1850), a przeszło 3 lata przed jej powstaniem założył, dnia 2 stycznia 1845 „Towarzystwo Kasy Oszczędności w Miłosławiu.“ Zadanie tej kasy najładniej nam sam ś. p. Seweryn Hrabia Mielżyński w swym wstępie do ustaw z d. 2 stycznia 1845 r. przedstawi:

„Kilka słów

do Członków Towarzystwa Oszczędności.

Kto z nas nie zna pospolitego przysłowia: „ziarnko do ziarnka, a przybędzie miarka?“ czyli: składaj grosz do grosza, a nie będziesz wiedział, kiedy się uzbiera talar. Z tej to prawdy stwierdzonej doświadczeniem, umyślili roztropni i przezorni ludzie korzyść wyciągnąć dla ogólnego dobra, zakładając różne stowarzyszenia, mające na celu poprawę bytu majątkowego, a tem samem ochronienie niejednego bądź od rozpacz, bądź od złego postępk.

Najpożyteczniejsze z takich stowarzyszeń jest Związek oszczędności; każdy bowiem, co się wpisal do niego, składa pieniąż w miarę swęj możności, bez wielkiego uszczerbku w innych niezbędnych potrzebach życia; nie razem, nie dużą summę, ale właśnie taką, bez jakiejby się łatwo mógł obejść; z takiej to małej ofiary po latach kilkunastu wraca do niego, nie tylko ten kapital



składany po trosze, ale jeszcze z procentów prawie drugi raz taka summa. Jakaż to nicobrachowana korzyść dla uboższego komornika, który sobie może kupić jedną i drugą krówkę! jaka pomoc dla zamożniejszego gospodarza, któremu spada jak z nieba kilkaset talarów, czy to na posag dla córki, czy na kupienie gospodarstwa synowi! jakie bezpieczeństwo dla zostających w obowiązkach służby, gdy pewni są doczekać się jakiego takiego funduszu, i na stare lata mieć swoją niezawisłość! Zgola, tak temu, jak owemu co przystąpił do stowarzyszenia, w miarę jego środków, dana jest jakaś rękojmia lepszej przyszłości, nadzieja poprawy bytu.

Oto są jedne korzyści, drugie nie mniej są ważne w swoich skutkach. Wiadomo, że przez wpływ cząstkowych kapitałów, tworzy się znaczny kapitał ogólny, który, aby z każdym dniem się powiększał, musi być wypożyczany na pewną hypotekę. Żeby zaś wszystkie korzyści spływały na członków stowarzyszenia, rozumie się, że do takiej wypożycзки, pierwsze prawo mieć będą członkowie. Duż to gospodarzy lub rzemieślników, popadłszy w ręce lichwiarzy, zrujnowali się na majątku i zostali częstokroć zmuszeni przedawać gospodarstwo tymże samym lichwiarzom! przy dobrodziejstwie zaś towarzystwa oszczędności, taki gospodarz pożyczka pewną sumę na hypotekę, płaci słuszny procent po 5 od sta, i jeszcze nie razem oddaje pożyczony kapitał, ale rocznemi ratami zbywa się powoli tego ciężaru. Trzeba tu jeszcze dodać dla usunięcia wszelkiej wątpliwości i obawy: iż kapitał Towarzystwa Oszczędności nigdy przepaść nie może, choćby jakie wstrząśnienia wojenne zaszyły; albowiem hypotekuje się na ziemi, a takowa swęj wartości nigdy nie straci i nie uwalnia się od ciężaru hypotecznego, w jakiegokolwiek ręce przechodzi.

Kogóż zresztą nie przekonywa ta podwójna korzyść kasy oszczędności, gdy jednym zabezpiecza fundusze na przyszłość, a wszystkich uczy, jak należy cenić i obracać pieniądź, ten owoc potu i pracy.“ —

— Złote te słowa i dzisiaj równe, jak przed 49 laty, mają znaczenie!

Statuta tój „Kasy Oszczędności“, z 14 składające się paragrafów, tylko stosunek kasy do dłużników i depozytaryuszów wypowiadają, stosunku do władz sądowych i administracyjnych ani jednym nie dotykając słowem.

By powód tego milezenia wyjaśnić, pozwolę sobie ustęp z prywatnego listu posła do parlamentu, a dawniejszego generalnego pełnomocnika ś. p. Seweryna Hrabiego Mielżyńskiego, p. Kubińskiego z Środy przytoczyć:

„Środa, 27. XI. 92.

„Gdy w roku 1858 objąłem jako plenipotent zarząd majątności miłosławskiej, zastałem dwie instytucye, założone przez szlachetnego filantropa, Seweryna Hr. Mielżyńskiego: kasę pożycz-

kową i assekuracja krów, przymusową dla służebnych całej majętności. Pierwsza instytucja była przeważnie prywatną, dominalną, bo wtedy prawo nie dozwalało zakładania spółek pożyczkowych, które dopiero za staraniem Schulzega z Delitsch prawem z dnia 4. 7. 68 zostały jako korporacje prawne dozwolone.

Była to więc cicha instytucja pożyczkowa, która unikała kolizyj z rządem. W obce ówczesnych przepisów prawnych rozwój jej walczył z trudnościami, pokonać się nie dającami i już też przy wejściu mojem do Miłosławia był w niej zastój, którego dla braku czasu ożywić nie mogłem.

„Niezadługo też nastaly wypadki r. 1860 itd. Czasy te nie sprzyjały rozwojowi i tak prawem krępowanej instytucji.

„Jeśli jakie pożyczki z owych czasów wpisane na hipotekę, to takowe są własnością ś. p. Seweryna Hr. Mielżyńskiego, bo kasa jego awansowała fundusze, aby potrzebie zadosyć uczynić.“

— Pan Kubicki objął swój urząd w r. 1858, a więc już po 13 latach istnienia „Towarzystwa Kasy oszczędności“, a 2 lata przed jego z góry w statutaх naznaczonym rozwiązaniem. Nie dziwnego, że wówczas był już w tej kasie zastój, bo wywoływały go nie tylko tolerująca lichwę niedokładność praw i lata 1846 i 1848, kiedy to więzionego w Moabie ś. p. Seweryna Hr. Mielżyńskiego na śmierć skazywano, kiedy to oręż polski na polach tutejszych chlubnie odnosił zwycięstwo, kiedy to wszelką gotówkę, wszelki inwentarz, wszelkie srebra stołowe, a nawet wielką część lasów tutejszych szlachetny ich właściciel na rzecz walki narodowej poświęcał — ale wywoływała go i ta okoliczność, że kasa rozwiązująca się za lat dwa, nie mogła już wiele na hipotekach lokować kapitału, przeciwnie powinna już była starać się o jego ściąganie.

Lecz wróćmy do „Towarzystwa Kasy Oszczędności w Miłosławiu“, a raczej w Bugaju: Każdy członek musiał najmniej 6 Mrk. rocznie w kwartalnych ratach z góry składać. Niektórzy zaś składali 30 Mrk. kwartalnie i więcej. Pieniądzy tych wypożyczano tylko na hipoteki. Figurują one też dotąd, choć już przeważnie zwrócone na wielu hipotekach, a królewski obwodowy sąd w Wrześni mianował w jednym przypadku obecnego dyrektora Banku Ludowego w Miłosławiu zastępcą rzekomo nieznanych właścicieli w mowie będącej, nie istniejącej już kasy oszczędności.

Tak więc Miłosław szczyć się może, dzięki najszlachetniejszemu patriocie, wielkiemu myślicielowi, ś. p. Sew. Hr. Mielżyńskiemu, jedną z najpierwszych, jeśli nie najpierwszą kasą oszczędności i pożyczek.

Jeśli zaś obecnie uroczyste obchodzimy 25 rocznicę istnienia Banku Ludowego, powinniśmy przynajmniej równie uroczyste

na początku roku przyszłego obchodzić 50 rocznicę założenia „Towarzystwa Kasy Oszczędności!“ Latwo nam było założyć Bank Ludowy, bo nam prawo sprzyjało i mieliśmy wzory w innych już istniejących spółkach, mieliśmy Ks. Patrona Szamarzewskiego w sąsiedztwie, ale założenie tu w r. 1845 kasy oszczędności, kiedy idea asocjacji jeszcze wcale nie była rozwinięta, a rozmaite stawały w drodze prawne, polityczne i ekonomiczne przeszkody, było dziełem wielkiem, które wspomnieniem upamiętnić uważałem za konieczny obowiązek.

Cieszymy się, że udowodnić możemy, że Miłosław nie tylko orężem wojować i zwyciężać umie, ale że i w pracach organizacyjnych chętny w pierwszych szeregach bierze udział.

Cześć za to, cześć ś. p. Sewerynowi Hrabieciu Mielżyńskiemu!

Gdy już powyższych słów kilka napisałem, doszła mnie wiadomość, że starsze jeszcze, jak kasa oszczędności w Miłosławiu, były kasy oszczędności dóbr dąbrowskich (gościszynskich) i chobieniickich, majątków do zaszczytnie w całej Polsce znanego ś. p. Macieja Hrabiego Mielżyńskiego, starszego brata ś. p. Seweryna Hrabiego Mielżyńskiego, należących.

Żałuję bardzo, iż nie mogę żadnych o tych pierwszych w swoim rodzaju kasach oszczędności przytoczyć szczegółów, bo krom książki depozytalnej z dóbr chobieniickich, która tak dobrze jest ułożona, że i dziś jeszcze do użytku w wzorowo urządzonych obecnych bankach służyłaby mogła, żadnych jej akt, ani książek nie widziałem.

Z tradycyi ustnej wiadomo mi tylko, iż do wspomnianych kas każdy urzędnik i każdy robotnik w dobrach dąbrowskich (gościszynskich) i chobieniickich przynajmniej 5% swęj pensyi lub swego zarobku składać musiał, a najszlachetniejszy tych dóbr właściciel drugie 5% z własnej mu dokładał kieszeni.

Był to bardzo dobrze i nieczciwie obmyślony, swego twórcę jako znakomitego ekonomistę i myślącego filantropa znamionujący środek do pobudzania ludzi do oszczędności, do odkładania grosza na czarną godzinę, na starość i dla dzieci.

O kasie oszczędności dóbr „chobieniickich“ pisze z Gniezna w liście prywatnym p. Kosiecki, generalny agent towarzystwa zabezpieczeń w Schwedt etc.:

„..... zabrałem z sobą luźny formularz“ (mowa tu o wspomnianej wyżej chobieniickiej kwitowej książeczce depozytalnej) „na wieczną pamiątkę, i aby dzisiajszemu światu pokazywać, że to, co dziś uważają za coś nadzwyczajnego, już dawniej ś. p. Maciej Hr. Mielżyński wprowadził w czyn.“

### III.

## **Bank Ludowy w Miłosławiu.**

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

#### I. Cel i Firma.

Przy zawieszaniu spółki tutejszej następujące naznaczono jej w ustawach zadanie:

„Przedmiotem przedsiębiorstwa są zaliczki, pożyczki i interesa bankowe, za pomocą wspólnego kredytu, celem krzewienia przemysłu, gospodarstwa i rzemioł.“

Zadanie to, a raczej cel spółki, sformułowano następnie w ustawach z dnia 28 czerwca 1878 następująco:

„Podpisani stanowią pod firmą: Kasa oszczędności i pożyczek w Miłosławiu, spółka zapisana, Towarzystwo, którego celem jest prowadzenie interesu bankowego, dla wzajemnego dostarczania środków pieniężnych w rzemiośle, przemyśle i gospodarstwie potrzebnych.“

Cel więc spółki tutejszej pozostawał niezmiennym, choć nie temi samemi, co dawniej, wypowiedanym był słowy.

Tak samo zmieniło się tylko brzmienie, ale nie zmienił się duch firmy.

Początkowo zwała się tutejsza spółka:

„Kasa oszczędności i pożyczki Towarzystwa Rólniczego pod opieką Św. Stanisława w Miłosławiu, Zapisana Spółka.“

Jednakże Walne zebranie z dnia 27 kwietnia 1870, skróciło ją następująco:

„Kasa oszczędności i pożyczki w Miłosławiu, Spółka zapisana.“

Opuszczono więc z pierwotnej firmy wyrazy „Towarzystwa Rólniczego pod opieką Św. Stanisława.“

Skrócenie to spowodowało pare przyczyn:

Najpierw firma pierwotna była za długa. Wypisywanie jej pod każdą uchwałą i każdym listem zabierało zarządowi bardzo wiele czasu, a przecież czas — to pieniądz! Dalej dodatek „Towarzystwa Rólniczego“ zawierał w sobie nieprawdę, bo spółka nasza nie była do żadnego towarzystwa rólniczego przyczepiona, ale była spółką ogólną, pierwotnie przeważnie przez przemysłowców i rzemieślników, a nie rólników tworzoną, a co ważniejsza: żadne tu nawet „towarzystwo rólnicze“ nie istniało, ani nie istnieje.

Łubo zaś zawsze i wszędzie, jako gorliwi katolicy pod opiekę Świętych się uciekamy, to jednak wymienianie Świętych w firmie handlowej, kupieckiej, a więc przy załatwianiu nawet najczystszych interesów (geszeftów) możnaby uważać za profanację Świętości.

Przecież weksle nasze lokowaliśmy z początku, celem uzyskania pożyczek, w bankach publicznych, a tam mogły się w ręce inowierców dostawać, mogły Św. Stanisława na szyderstwa narażać! Nie należy przecież pereł suć w błoto!

Nie tylko wszelako religijny, jeśli się tak wyrazić można, powód zniewolił nas do wypuszczenia z firmy wyrazów „pod opieką Św. Stanisława“, ale i poczucie narodowe przyczyniło się do tego, bo przecież Św. Stanisław jest Patronem Korony Polskiej i jako takiego od szyderstwa bronić nam wypada.

Pieczętki używaliśmy wówczas następującej:

Pod skromną firmą pierwotną pracowaliśmy od 27 kwietnia 1870 do początku 1888 r.

Kierując się królewskiem, na wierze chrześcijańskiej ugruntowanym hasłem: „suum cuique“, czyli: „oddaj każdemu, co mu się należy“ używaliśmy, pisząc do Polaków, polskiej, a pisząc do władz sądowych, administracyjnych i wogóle do wszystkich Niemców, niemieckiej firmy. Mieliśmy, mniemamy, i słusność i prawo za sobą, bo firmę po polsku i po niemiecku w rejestrze spółkowych, w sądzie, zapisaliśmy. I był spokój i zgoda.

Naraz 17 czerwca 1887 r. odebraliśmy od IV wydziału królewskiego sądu obwodowego rozkaz, byśmy mu naszą książkę protokółarną na krótki czas nadesłali. Rozkaz ten nie był adresowanym do spółki, ale do zarządu spółki; zarząd przeło przy-

puszczał, że o jego księgi protokółarne chodzi i wysłał ich dnia 27 czerwca 1887 r. całą paczką.

Po zwróceniu tej przesyłki, wystósował do nas już dnia następnego, a więc bardzo spiesźnie, tenże sam sąd królewski rozporządzenie, byśmy w 14 dniach walne zebranie, podług wszelkich przepisów prawnych zwołali, byśmy takowemu rozporządzeniu sądowe zakomunikowali i byśmy się na niem postarali: 1) o ustanowienie „wyłącznie niemieckiej“ firmy (na jednym miejscu stoi „lediglich deutsche,“ na drugim „ausschliesslich deutsche Firma“). 2) dalej o uzyskanie uchwały, że odtąd protokoły wyłącznie po niemiecku spisywanymi będą, i 3) żeby dotychczasowe protokoły od dnia wydania tak zwanego urzędowego prawa językowego, czyli od dnia 28 sierpnia 1876 r., przez zaprzysiężonego tłumacza były na język niemiecki przełożone. Wogóle rozporządzenia te oparł król sędzia na wspomnianem prawie z dnia 28 sierpnia 1876 r., opiewającym, że język niemiecki jest wyłącznym językiem urzędowym władz („Die deutsche Sprache ist die ausschliessliche Geschäfts-Sprache aller preussischen Behörden.“)

Nie mogąc pojąć, co prawo językowe ma wspólnego z nazwą firmy, a wiedząc, że ani firma, ani jej reprezentanci nie są „pruskimi władzami,“ nie myśleliśmy ani o zwolywaniu walnego zebrania, tem mniej, że przyznać było koniecznością, że odtąd będziemy musieli na walnych zebraniach niemiecki, polskiego nie opuszczając, prowadzić protokołów. Dotychczasowe protokoły z walnych zebrań, od dnia pamiętnego prawa językowego, natychmiast też przysięgłemu tłumaczowi sądowemu do przekładu na język niemiecki przesłaliśmy.

Rozumie się, że zarząd, nie mogąc brać na siebie odpowiedzialności, zwłaszcza, że król, sąd obwodowy nie tylko pieniężną karą porządkową, ale nawet rozwiązaniem spółki mu groził, gdyby się do jego rozkazów nie zastosował, poprosił zarząd o radę p. Mecenasu Thiela, który zawsze bezinteresownie w takich przypadkach dopomagał spółce radą i s. p. X. Patrona Szamarzewskiego. Ci, rzecz zbadawszy dokładnie, znakomicie obroną naszą w sprawie firmowej pokierowali. Udowodnili nam także wyraźnie, że protokoły zarządu i rady nadzorczej to interesa, których spółka nikomu, przy normalnej działalności, pokazywać nie potrzebuje.

Sprawa długo się wlokła. Pisywaliśmy do królewskiego sądu obwodowego w Wrześni; wysyłaliśmy zażalenia i apelowaliśmy do królewskiego sądu ziemiańskiego w Gnieźnie, aż wreszcie stanęło na tem, że firmę naszą w każdym razie po polsku i po niemiecku wypisywać musieliśmy, bo po polsku i po niemiecku ją zarząd wszędzie swego czasu do rejestru spółkowego zameldował.

Protokoły zaś z walnych zebrań zastosowujemy do żądania sądu, ale prowadzimy je także po polsku. Od kar zagrożonych porządkowych zwolniono nas zupełnie!

Królewski sędzia obwodowy w Wrześni, który się tu odznaczył, nazywał się Niedenföhr.

I znów bardzo długą mieliśmy firmę :

tem dłuższą, że nam prawo spółkowe z dnia 1 maja 1889 r. do dodatku prawnego „eingetragene Genossenschaft“ przyczepić jeszcze nakazywało dodatek „mit unbeschränkter Haftpflicht.“

Długość ta spowodowała nadzwyczajne walne zebranie z d. 29 września 1889 r., do uchwalenia krótszej firmy :

Bank Ludowy w Miłosławiu.

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Nadzwyczajne walne zebranie to było podług wszelkich przepisów prawnych zwołaniem i zupełnie prawnie i prawomocnie się odbyło.

Natychmiast też zarząd d. 30 września nową firmę w królewskim sądzie obwodowym w Wrześni zameldował, lecz tenże d. 2 października zamiast Bank Ludowy w Miłosławiu zapisał przeciw woli spółników, firmę starą „Spar- und Vorschusskasse in Miłoslaw. Kasa oszczędności i pożyczki w Miłosławiu“, dowieszając do niej prawem przepisany dodatek „eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht“ a opuszczając z niej dodatek polski: „zapisana spółka“.

Odrzucenie zaś firmy „Bank Ludowy w Miłosławiu“ znów p. sędzia Niedenföhr prawem językowym z d. 28 sierpnia 1876 r. umotywował.

Pouczeni dawniejszymi dekretemi sądowemi, udaliśmy się do Poznania, do patronatu spółek z prośbą, aby nam zażalenie do królewskiego sądu ziemiańskiego w Gnieźnie wygotować zechciał.

Zażalenie to znakomicie przez syndyka patronatu p. Thiela w Poznaniu opracowane, a przez naszego mandataryusza p. mecenasa Thiela w Wrześni nam poleczone, wysłaliśmy do Gniezna, pewni zupełnej po naszej stronie słuszności.

Królewski sąd ziemiański zniósł też dekret królewskiego sądu obwodowego i już dnia 16 listopada 1889 roku nowa firma nasza

Bank Ludowy w Miłostawiu.

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht do rejestru spółkowego zapisaną została.

Mamy więc teraz firmę i krótką i polską, za co dzięki p. sędziemu Niedenführowi; a dla nas nauka, że wyższe urzędy słuszność, gdzie jest słuszność, nam przyznają, a więc do nich śmiało udawać się należy.

## 2. Początki obecnego Banku Ludowego w Miłostawiu, Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Po rozwiązaniu się powyższej wspomnianego „Towarzystwa Kasy oszczędności w Miłostawiu“ znów się rozpoczęło lichwy panowanie. Gdy się który z majątków miejskich lub wiejskich chwiać zaezał, tak się nim zajęli lichwiarze, że wnet na ich przechodził własność.

Jaki tu bankierzy miejscowi pobierali procent, najpierw na dowód sądowych przytoczę. Biedacy ci, zwykle szewcy, gdy na początku lata na dzierzwę sądów pożyczali pieniędzy, musieli zwykle trojaka od talara tygodniowo płacić prowizyi, a więc od 30 trojaków rocznie 52 trojaki, czyli od 100 Mrk. rocznie 173 Mrk. samej prowizyi! Któż tu więc z sądów największą ciągnął korzyść: właściciel, czy dzierzwawca, czy bankier?

Nie tylko przecieź sądowi, ale w ogóle wszyscy roli i domów właściciele, a zwłaszcza wszyscy biedni rzemieślnicy prawie tylko na lichwiarzy pracować musieli. Pan Faustyn Zielichowski, członek rady nadzorczej tutejszego banku ludowego, następująco tutejsze stosunki kredytowe charakteryzuje:

Gdy nam rzemieślnikom potrzeba było grosza, pożyczano nam takowego, lecz tylko na weksel, lub rewers miesięczny. Z góry odciągano nam od 10 talarów talara prowizyi na miesiąc, a po upływie tego musieliśmy bankierów o prolongatę prosić, a gdy się na nią zgodzili, trzeba było nowy weksel wypisać i talara prowizyi opłacić. Historia ta powtarzała się co miesiąc, a więc musieliśmy od 10 talarów rocznie 12 talarów, czyli 120% opłacać, a nadto jeszcze tę i ową drobniejszą, każdy w swoim rzemiośle, bankierowi bezpłatną wykonywać robotę.

Przykład drastyczny, ale może nie jedyny w swoim rodzaju!



O spustoszeniach, czynionych przez lichwę, w majątkach włościańskich, przytacza nam w aktach ś. p. Ks. Prob. Tułodziecki, prezes rady nadzorczej, w swoim sprawozdaniu z walnego zebrania d. 4 lutego 1874, co następuje:

„... Ale te szpony lichwiarskie to coś okropnego i przerażającego; i tak n. p. czytałem na własne oczy mandat eksekutorski na wykonanie egzekucyi naprzeciw pewnemu włościaninowi w Skotnikach pow. Wrzesińskiego spowodowany wnioskiem pewnego lichwiarza tutejszego, następującej osnowy:

a. kapitał . . . . . 20 tal.

b. procent od roku 1872 . . 120 tal.

a więc rocznie 300% !!!“

Nadto wiadomo powszechnie, że ów włościanin skotnicki musiał jeszcze „swojemu dobrodziejowi“ tanio tucznych dostawiać gęsi i rozmaitemi służyć drobnostkami. W ogóle biedne ofiary musiały jeszcze dostarczać pijawkom, bankierom, masła, jaj, furmanek — zwykle za tanie pieniądze, lub zupełnie za darmo, inaczej grożono żądaniem w terminie zwrotu pożyczonych pieniędzy. Ogólna przeto groziła majątkom naszym ruina, lecz i ratunek był już blizkim, bo już za staraniem posła Schultzego z Delitsch przeszło w Berlinie prawo spółkowe (d. 27 marca 1867 i 4 lipca 1868), a ś. p. Ksiądz Augustyn Szamarzewski z sąsiedniej nam Środy chętnie w każdym miesiącu, a nawet i we wsiach spółki pożyczkowe zakładał. To też grono obywateli miłosławskich, z ś. p. Ks. Proboszczem Tułodzieckim na czele, wystósowało w końcu roku 1868 do ś. p. Ks. Szamarzewskiego prośbę, by do Miłosławia, celem założenia kasy oszczędności i pożyczki, przyjechał. Ś. p. Ks. Szamarzewski w odpowiedzi kazal po sobie d. 4 stycznia 1869 roku przysłać i na ten dzień obywateli z Miłosławia i z okolicy zwołać. Stało się jego wskazówkom zadość, a obecnemu dyrektorowi spółki przypadł ten zaszczyt w udziale, że go po ś. p. Ks. Szamarzewskiego wysłano.

Zawiązanie spółki przyszło do skutku w domu ś. p. Kollata, dziś Władysława Żaluskiego, przy ulicy Zamkowej Nr. 37a.

Zawiązanie spółki było tak donośnym, tak ważnym dla nas wypadkiem, że odnośny protokół, tylko szczegółowe obrady nad ustawami opuszczając, ku wiecznej, jak to mówią, pamięci, przytaczam:

„Działo się

na zebraniu Kasy Oszczędności i Pożyczki Towarzystwa Różniczego pod opieką Śgo Stanisława w Miłosławiu, odbytem, za zawiadomieniem policyi, na dniu 4 stycznia 1869.

Po wstępnej, cel zebrania wyjaśniającej przemowie X. Szamarzewskiego, przystąpiono do wybrania przewodniczącego zebrania.

Wybór padł na X. Szamarzewskiego.

Przewodniczący wyznaczył pisarzy pp. Waszyńskiego i Mieloszyka.\*)

Wszyscy niżej podpisani podniesieniem rąk zgodzili się na założenie w Miłosławiu Kasy Pożyczkowej.

Zgodzono się następnie na odczytanie ustaw średzkich, stósownie do miejscowości zmienionych.

X Przewodniczący wręczył kilkadziesiąt egzemplarzy ustaw średzkich do przejrzania, z zastrzeżeniem zwrotu.

Głośno odczytał ustawy średzkie p. Wiśniewski z Kołaczkowa. X. Proboszcz Tulodziecki zaproponował i przyjęto: Kasa Oszczędności i Pożyczki Towarzystwa Rólniczego pod opieką Śgo Stanisława w Miłosławiu. Zapisana Spółka.

Mieloszyk zaprojektował, by Kasa miłosławska była filią Kasy średzkiej.

Wniosek upadł.

Paragraf I. według projektu przyjęty. Wnoszono, by do przymiotnika „rólniczego“, w firmie dodano „rzemieślniczego“, ale bezskutecznie.

. . . . .

Kobiety mogą należeć, ale nie są wybieralne i nie mają głosu.

Na obór kasyera zostali przez Przewodniczącego wyznaczeni do zbierania karteczek: Rakowski budowniczy, i Dr. Wiśniewski.

Głosy spisywali z polecenia Przewodniczącego: Ryszkiewicz i Żyniewicz.

Oddano głosów 96, z tych 1 (jeden) padł na Rakowskiego, budowniczego, a 95 na Grochowskiego, aptekarza.

Ostatni przyjął na rok urząd

Przy wyborze kontrolera zbierali kartki: Grochowski i Dr. Wiśniewski.

Oddano głosów 113, z tych padło:

60	głosów	na	Seweryna	Wroniewicza,
26	„	na	Teofila	Szymańskiego,
10	„	na	Stankowskiego,	
17	„	Rakowskiego.		

Seweryn Wroniewicz przyjął wybór.

Następnie przystąpiono do wyboru dyrektora kasy:

Oddano głosów 93, z tych padły wszystkie na Rakowskiego, który urząd dyrektora kasy przyjął.

Późem rozdano kartki na dwóch radnych.

\*) Nazwisko „Mieloszyk“ było wówczas przybranem nazwiskiem obecnego dyrektora spółki, Filipa Skoraczewskiego.

Głosowało 86, a mianowicie: 80 na Plucińskiego, 82 na Mieloszyka, 5 na Stankowskiego, 4 na Dr. Wiśniewskiego, 1 na Sierszalskiego, 1 na Głowińskiego, 1 na Czarezyńskiego, 1 na Waszyńskiego, 1 na Szymańskiego.

Pluciński i Mieloszyk przyjęli wybór.

Przy wybieraniu prezesa Dyrekcyi oddano głosów 82, z tych padło na X. Proboszcza Tułodzieckiego 79, na Monarszyńskiego 1, na Budaszewskiego 1, na Mielickiego 1.

X. Prob. Tułodziecki przyjął wybór.

Wybór wiceprezesa pozostawia sobie walne zebranie do przyszłego posiedzenia.

Na 7 członków Dyrekcyi głosowało 80, z tych padło 80 na Kamińskiego, 79 na Sławińskiego, 80 na Piotrowskiego Józefa, 80 na Melewskiego Kazim., 80 na Melewskiego Stanisł., 80 na Bukowskiego Tomasza, 80 na Nowakowskiego, 1 na Sieńskiego.

Wybranymi więc zostali 7 pierwsi z kolei.

Urząd przyjęli.

Na rewizorów kasy powołało walne zebranie: X. Szamarzewskiego, Dr. Wiśniewskiego i Czwojdziańskiego z Kaczanowa.

Pod firmą Towarzystwa przy składaniu rachunków i w każdym innym razie p. Grochowski się podpisuje. Prawne podpisy zaś przy pokwitowaniu depozytów i składek na udział kasowy wykonują dyrektor, kasjer i kontroler.

p. — p. — p.

Ustawy podpisali zaraz następujący członkowie:\*)

X. Szamarzewski ze Środy (†)  
 J. Ryszkiewicz (n)  
 St. Żyniewicz  
 X. Tułodziecki (†)  
 Mateusz Szuleczyński (†)  
 Stanisław Winiewski (n)  
 J. Kamiński (†)  
 Konstanty Czwojdziański (†)  
 Ludwik Jakubowski (†)  
 Seweryn Białecki  
 Józef Bydlowski (†)  
 Andrzej Szyperski (†)  
 Franciszek Maciejewski (n)  
 A. Euglert (†)  
 Nepomuceu Głowiński  
 Kasper Obarski (†)  
 Antoni Stein (†)  
 Jan Leciejewski (n)

\*) (†) znaczy umarł.

(n) żyje, lecz nie jest już członkiem.

Antoni Banaszkiwicz (n)  
 Teofil Rakowski (†)  
 Walenty Krakowski (†)  
 Jan Rychliński (n)  
 Franciszek Lisiecki (†)  
 F. Mielżyńska (†)  
 S. Mielżyński (†)  
 Teofil Kotowski  
 Dyonizy Wegner (n)  
 Teodor Jüngst (n)  
 Józef Żczyński (n)  
 Franciszek Stanisławski (n)  
 Józef Sokołowski  
 Wincenty Wenclawiak (n)  
 Walenty Wojciechowski (†)  
 Stanisław Poturański  
 Józef Stankowski  
 Tymoteusz Iwiński  
 Jan Stankowski (†)  
 Wł. Winiewski (n)  
 Fr. Jakubek (n)  
 Teofil Szymański (†)  
 Józef Piotrowski (†)  
 Tomasz Bukowiecki (†)  
 N. Waszyński (n)  
 Seweryn Wroniewicz  
 Jakób Wroniewicz (†)  
 Stanisław Wroniewicz  
 M. Grochowski (†)  
 Franciszek Janicki (n)  
 Wojciech Czarczyński (†)  
 Faustyn Zielichowski  
 W. Sławiński (†)  
 M. Sierszulski (†)  
 Maciej Grembowicz (n)  
 Jan Kowalski (†)  
 Franciszek Kolecki (†)  
 Franciszek Czarczyński (†)  
 Michał Nowakowski  
 Józef Jakubowski (†)  
 M. Krzyżaniak (n)  
 M. Tobolski (n)  
 J. Janicki (n)  
 D. Michał (n)  
 Wojciech Mański (n)  
 Leon Olszewski  
 Jan Ciesielski

Antoni Grajeski (†)  
 W. Gintrowicz (†)  
 Woj. Zieliński (n)  
 Stanisław Melewski (n)  
 Ludwik Bibrowicz (n)  
 Jo. Süßmann (n)  
 F. Maciejewski (†)  
 Ignacy Siciński (†)  
 Marcin Jakubowski (n)  
 Jan Kosmowski (n)  
 Józef Skieredzki (n)  
 Wincenty Pluciński  
 K. Melewski (n)  
 I. Popławski (n)  
 Dr. Wiśniewski (†)  
 J. Mieloszyk  
 Paweł Promelski (†)  
 Ignatz Güttler (n)  
 Marcin Szymkowski (†)  
 Marcin Mańkowski (†)  
 Wojciech Błaszak (†)  
 Antoni Drecki (†)  
 Maciej Monarszyński (n)  
 Michał Jerzykowski (†)  
 Jan Otomański (n)  
 Walenty Knaflowski (†)  
 Franciszek Otomański (n)  
 Maciej Dopierała (†)  
 Antoni Pankowski (n)  
 Stefan Bukowski (n)  
 Melehior Dłuszewski (n)  
 Wawrzyn Stachowiak (n)  
 Tomasz Mielicki (n)

Protokół powyższy i ustawy natychmiast do zapisania do rejestru spółkowego król. sądowi powiatowemu w Wrześni przesłano, ale tenże już 12 stycznia 1869 te papiery z uwagą zwrócił, że ustaw zatwierdzić nie może, bo są wyłącznie na prawie spółkowym z d. 27 marca 1867 r. oparte, a przecież nowsze prawa związkowe (Bundesgesetz) z d. 4 lipca 1868 w niektórych przypadkach odmienne treści w sobie rozporządzenia i inne ma numerowanie paragrafów. Nadto poświadczenia burmistrza krzyżaków nie umiejących się podpisać kandydatów na członków, nie jest wystarczającym, bo krzyżacy analfabetów tylko notaryusz, albo sędzia legalizować może.

Odbyło się więc 10 marca 1869 drugie walne zebranie. Odnośny protokół z akt sądowych powtarzam, gdyż go król. sędzia powiatowy zabral zaraz z sobą do Wrześni.

(Tłómaczenie)

Działo się

w Miłosławiu, d. 10 marca 1869.

Przed podpisana, przez dyrektoryalne rozporządzenie z d. 5 b. m. zamianowaną deputacyą, przybyły na dzisiejszy termin, celem podpisania statutów Kasy Oszczędności i Pożyczki Towarzystwa Rólnieznego pod opieką św. Stanisława w Miłosławiu, następujące uwierzytelnione i myślowo zdrowe osoby: \*)

- 1, budowniczy Teofil Rakowski (†)
- 2, aptekarz Marecki Grochowski (†)
- 3, młynarz Seweryn Wroniewicz
- 4, kominiarz Wincenty Pluciński
- 5, X. proboszcz Jan Tulodziecki (†)
- 6, kowal Seweryn Bialecki
- 7, piekarz Franciszek Maciejewski (†)
- 8, chalupnik Franciszek Maciejewski (†)
- 9, szewe Kasper Obarski (†)
- 10, kamerdyner Franciszek Lisiecki (†)
- 11, młynarz Wincenty Węclawiak (n)
- 12, nauczyciel Józef Stankowski
- 13, nauczyciel Teofil Szymański (†)
- 14, piekarz Józef Piotrowski (†)
- 15, nauczyciel Nepomucen Waszyński (n)
- 16, bednarz Jakób Wroniewicz (†)
- 17, restaurator Stanisław Wroniewicz
- 18, gwoździarz Wojciech Czarezyński (†)
- 19, ślusarz Mikołaj Sierszulski (†)
- 20, ślusarz Franciszek Czarezyński (†)
- 21, foszpan Walenty Jeziorkowski (†)
- 22, kowal Michał Nowakowski
- 23, siodlarz Wojciech Mański (n)
- 24, farbierz Leon Olszewski
- 25, młynarz Wojciech Zieliński
- 26, kupiec Ignacy Siciński (†)
- 27, szewe Jan Otomański (n)
- 28, szewe Walenty Knaflewski (†)
- 29, obywatel Wawrzyn Stachowiak (n)
- 30, rzeźnik Tomasz Mietlicki sen. (†)
- 31, szewe Jakób Czaplicki (n)
- 32, obywatel Walenty Krakowski (n)
- 33, rzeźnik Walenty Wojciechowski (†)
- 34, szewe Stanisław Poturalski
- 35, rzeźnik Tomasz Mietlicki jun. (n)

\*) (†) znaczy umarł

(n) żyje, lecz nie jest już członkiem

- 36, bednarz Jan Kowalski (†)  
 37, siodlarz Franciszek Kozłowicz (†)  
 38, obywatel Józef Jakubowski (†)  
 39, garncarz Andrzej Bydłowski  
 40a, ogrodnik Józef Sokółowski  
 40b, kowal Wojciech Bednarowicz (†)  
 41, kowal Nepomucen Glowinski, wszyscy z Miłosławia.  
 42, nauczyciel Konstanty Czwojdzński (†)  
 43, właściciel Ludwik Jakubowski (†)  
 44, rządcą Piotr Stankowski (†)  
 45, młynarz Walenty Bydzyński (†)  
 46, gospodarz Wincenty Maciejewski (n)  
 47, gospodarz Kazimierz Maciejewski (n)  
 48, gospodarz Michał Lipowicz (n), wszyscy z Kaczanowa.  
 49, gospodarz Stanisław Melewski (n)  
 50, gospodarz Marek Szymkowski (†)  
 51, gospodarz Wojciech Błaszak z Rudek (†)  
 52, gospodarz Kazimierz Melewski z Białego Piątkowa (n)  
 53, nadleśny Ignacy Mieloszyk z Bugaju  
 54, cieśla Antoni Drecki z Bugaju (†)  
 55, kucharz Paweł Promelski z Bugaju (†)  
 56, rzeźnik Józef Bydłowski z Miłosławia  
 57, rzeźnik Michał Jerzykowski (†)  
 58, organista Franciszek Jakubek (n)  
 59, szewc Antoni Stein (†)  
 60, szewc Andrzej Tobolski (†)  
 61, włódarka Maciej Grembowicz (n)  
 62, szewc Antoni Grajewski (†)  
 63, partykularz Franciszek Tulodziecki (†) wszyscy z Miłosławia.  
 64, gościnny Stanisław Stein z Orzechowa  
 65, nadowczarz Marek Mańkowski z Kemblowa (†)  
 66, młynarz Hilary Ryszkiewicz z Biechowa (†)  
 67, młynarz Franciszek Stęszewski z Targowejórki (n)  
 68, gospodarz Jan Kosmowski z Rudek  
 69, właściciel Teofil Krawczyński z Łągiewek (†)  
 70, gosp. Sebastyan Jędraszewski z Pięczkowa (†)  
 71, służa kościelny Ignacy Kiedyk z Miłosławia (†)  
 72, obywatel Kazimierz Owezarzak z Miłosławia (n)  
 73, gosp. Szczepan Bukowski z Rudek (n)  
 74, gosp. Chryzostom Kemblowski z Nowejwsi p. g. (n)  
 75, szewc Michał Kayser z Wszemborza  
 76, gosp. Tomasz Bukowski z Rudek (n)  
 77, kolodziej Franciszek Janicki z Miłosławia (n)  
 78, rendant dominiálny Józef Ryszkiewicz z Bugaju  
 79, kupiec Józefat Kamiński z Miłosławia (†)  
 80a, stolarz Kajetan Gintrowicz z Miłosławia (†)  
 80b, szewc Wojciech Bazgrowicz z Miłosławia (n)

- 81, rzeźnik Franciszek Otomański z Miłosławia (n)
- 82, gosp. Antoni Pankowski z Rudek (n)
- 83, obywatel Marcin Jakubowski z Miłosławia (†)
- 84, szewc Maciej Monarszwiński z Miłosławia (n)
- 85, szewc Teofil Kotowski
- 86, kapelusznik Antoni Lepezyński z Miłosławia (n)
- 87, nauczyciel Stan. Winżewski sen. z Kolaczkowa (n)
- 88, nauczyciel Władysław Winżewski jun. z Gorzyc (n)
- 89, stolarz Faustyn Zielichowski z Miłosławia
- 90, służący Antoni Banaszkiwicz z Bugaju (n)
- 91, rzeźnik Walenty Sławiński z Miłosławia (†)
- 92, dzierzawca Maciej Grześkowiak z Lipia (n)
- 93, naucz. Augustyn Englert z Wszemborza (†)
- 94, gwoździarz Józef Życzynski z Miłosławia (†)
- 95, młynarz Symforyan Siudziński z Libobrów (n)
- 96, młynarz Jan Leciejewski z Wszemborza (n)
- 97, kupiec Adolf Janiczakowski z Miłosławia (†)
- 98, rzeźnik Tymoteusz Iwiński z Miłosławia
- 99, rzeźnik Mateusz Szulezyński z Miłosławia (†)
- 100, stróż Mikołaj Krupa z Bugaju (n)
- 101, nadwózczarz Ludwik Maikowski z Kembłowa
- 102, młynarz Stanisł. Olszewski z Kolaczkowa
- 103, gosp. Marcin Nowak z Gorzyc (n)
- 104, piekarz Teodor Mikulski z Miłosławia (n)
- 105, piekarz Ignacy Janicki z Miłosławia (n)

Wszystkim przybyłym zostały stósownie do (ze strony powiatowego sądu w Wrześni, rozporządzenie z d. 12 stycznia r. b.) poczynionych monit, uprojektowane, względnie zmieniione statuta powyżżej wzmiankowanego Towarzystwa zwolna i wyraźnie po niemiecku i po polsku, przeczytane, oraz i zapytano komparentów, czyli który z nich ma co do nadmienia.

Statuta zostały bez opozycyi przez wszystkich przyjęte z tem nadmienieniem, że ukonstytuowanie Towarzystwa już 4 stycznia rb. nastąpiło i że wszyscy członkowie wszelkie prawa i obowiązki od tegoż dnia przejmują; tak samo i później przystępujący.

Na żądanie został komparentom protokół z d. 4 stycznia r. b., dotyczący się wyboru członków zarządu przeczytany, na co odpowiedzieli, że wybór stósownie do statutów wykonano i że wszyscy, jako też i później przystępujący członkowie obrany zarząd uznają.

Stósownie do tego wyboru utworzył się zarząd z następujących osób:

przewodniczący Teofil Rakowski,  
 rendant Marcel Grochowski,  
 kontroler Sławeryn Wroniewicz,  
 radny Wincenty Pluciński,  
 radny Ignacy Mieloszyk.



Dyrekeyą zaś tworzą :

prezes X. prob. Jan Tułodziecki.

Członkowie :

- a, kupiec Józefat Kamieński,
- b, rzeźnik Walenty Sławiński,
- c, piekarz Józef Piotrowski,
- d, kowal Michał Nowakowski,
- e, gospodarz Kaźmierz Melewski,
- f, gospodarz Stanisław Melewski,
- g, gospodarz Tomasz Bukowski.

Dnia 4 stycznia zastrzegło sobie Towarzystwo wybór wiceprezesa.

Aby zaś statutom zupełnie zadość uczynić przystąpiono dzisiaj do tego wyboru, stósownie do § 25 statutów, i miał wybór następujący rezultat.

Wogóle oddano 91 karteczek. Wszystkie noszą nazwiska kupca Adolfa Janczakowskiego z Miłosławia. Tenże więc jest wiceprezesem rady nadzorczej obrany i odpowiada zapytany, że urząd przyjmuje.

Przeciw wyborowi nikt głosu nie zabrał. Został więc i ten protokół głośno i wyraźnie po niemiecku i po polsku przeczytany i przyjęty i tak samo przeczytane statuta podpisano z tem nadmienieniem, że tylko po polsku mówiący komparenci słowami :

„Zrzekamy się spisu osobnego protokółu w języku polskim“  
osobnego protokółu polskiego nie żądają.

Następują podpisy wprzody wymienionych członków Towarzystwa.

.....

.....  
Sieniński oddalił się dla choroby.

Wnosi się :

aby niniejszy protokół potwierdzono i do statutów dołączono. Statuta i protokół z d. 4 stycznia r. b. dostawi zarząd w następných dniach sądowi powiatowemu w Wrześni.

p.  
(podp. **Sachse**,  
sędzia powiatowy.

p.

p.  
**Graffstein**,  
przysięgły tłumacz.

**Cito!**

**Decr.**

Niniejsze sprawozdanie jest do zatwierdzenia i do statutów, które w sobotę po południu wręczone zostaną, do dołączenia.

(podp.) v. **Krug**.

W taki więc sposób zawiązano tu kasę oszczędności i pożyczki, dziś bankiem ludowym zwaną.



### 3. Walnego

Nr. bieżący.	oznaczenie.	data.	lokal.
1	wstępne	4. 1. 1869	dom Kollata,
2	wstępne	10. 3. 1869	sala p. Sieińskiego,
3	zwyczajne	19. 1. 1870	sala p. Sieińskiego,
4	nadzwyczajne	27. 4. 1870	dom Winc. Plucińskiego dziś p. Piotrowski
5	zwyczajne	25. 1. 1871	sala p. Sieińskiego,
6	zwyczajne	31. 1. 1872	sala p. Sieińskiego,
7	zwyczajne	30. 12. 1872	sala p. Sieińskiego,
8	zwyczajne	4. 2. 1874	sala p. Sieińskiego,
9	zwyczajne	31. 1. 1875	sala Bazarowa,
10	zwyczajne	6. 2. 1876	sala Bazarowa,
11	zwyczajne	4. 2. 1877	sala Bazarowa,
12	zwyczajne	10. 2. 1878	sala Bazarowa,
13	nadzwyczajne	26. 5. 1878	sala Bazarowa,
14	nadzwyczajne	29. 6. 1878	sala Bazarowa,
15	zwyczajne	9. 2. 1879	sala Bazarowa,
16	nadzwyczajne	26. 3. 1879	sala Bazarowa,
17	zwyczajne	15. 2. 1880	sala śp. Małeński,
18	zwyczajne	13. 2. 1881	sala śp. Małeński,
19	zwyczajne	12. 2. 1882	sala śp. Małeński,
20	zwyczajne	18. 2. 1883	sala śp. Małeński,
21	zwyczajne	19. 2. 1884	sala śp. Małeński,
22	zwyczajne	11. 2. 1885	sala śp. Małeński,
23	nadzwyczajne	26. 3. 1885	sala śp. Małeński,
24	zwyczajne	17. 2. 1886	sala śp. Małeński,
25	zwyczajne	16. 2. 1887	sala p. Dreckiego,
26	zwyczajne	28. 2. 1888	sala p. Dreckiego,
27	zwyczajne	27. 2. 1889	sala p. St. Wroniewicza,
28	nadzwyczajne	29. 9. 1889	sala p. St. Wroniewicza,
29	zwyczajne	9. 3. 1890	sala p. St. Wroniewicza,
30	zwyczajne	15. 3. 1891	sala p. St. Wroniewicza,
31	zwyczajne	6. 3. 1892	sala p. St. Wroniewicza,
32	zwyczajne	5. 3. 1893	sala p. St. Wroniewicza,
33	zwycz. i jubileuszowe	27. 3. 1894	sala p. St. Wroniewicza.

# Zebrańia:

przewodniczący i zastępa przewodniczącego.	sekretarze.
<p>śp. X. Szamarzewski. Sędzia powiatowy Sakse. śp. X. Prezes Tułodziecki. Ignacy Mieloszyk. śp. X. Prezes Tułodziecki. śp. X. Prezes Tułodziecki śp. X. Prezes Tułodziecki. Filip Skoraczewski. śp. X. Patron Szamarzewski i śp. X Prezes Tułodziecki.</p>	<p>Ignacy Mieloszyk. Graffstein, sąd. sekretarz Jan Nep. Waszyński. Jan Nep. Waszyński. Jan Nep. Waszyński. śp. Teofil Szymański. Stanisław Wroniewicz. St. Wroniewicz i Franciszek Czechowski. St. Wroniewicz i Franciszek Czechowski.</p>
<p>śp. X. Patron Szamarzewski. Antoni Hoffmann. Antoni Hoffmann. Filip Skoraczewski. śp. X. Patron Szamarzewski i Antoni Hoff- mann.</p>	<p>śp. X. Prob. Koehler i X. Prob. Kowalski. śp. Teofil Szymański i St. Wroniewicz. X. Prob. Hubert i St. Wroniewicz. St. Wroniewicz i Franciszek Czechowski. Józef Stankowski i śp. Teofil Szymański.</p>
<p>Antoni Hoffmann i śp. Teofil Rakowski. Filip Skoraczewski. Antoni Hoffmann i Dr. Boening. Antoni Hoffmann, zastępa śp. Teofil Ra- kowski. Dr. Boening, zast. śp. Teofil Szymański. St. Wroniewicz, zast. Filip Skoraczewski. X. Prob. Kowalski, zast. Dr. Boening, Dr. Boening, zast. X. Prob. Kowalski śp. X. Prob. Kochler z Sokolnik. śp. X. Prob. Kochler z Sokolnik. Filip Skoraczewski. X. Prob. Hubert z Grabowa. St. Wroniewicz, zast. X. Prob. Hubert. Stanisław Wroniewicz. St. Wroniewicz, zast. Władysław Jezior- kowski. St. Wroniewicz, zastępa śp. Józef Pio- trowski. Stanisław Wroniewicz, zast. Wład. Jezior- kowski. Stanisław Wroniewicz, zast. Wład. Jezior- kowski.</p>	<p>śp. X. Prob. Koehler i śp. Teofil Szymański. śp. X. Prob. Koehler i śp. X. Prob. Stankowski. St. Wroniewicz i śp. Teofil Szymański. śp. Teofil Szymański i St. Wroniewicz. Stanisł. Wroniewicz i śp. Józef Piotrowski. śp. Bronisł. Zielenacki i śp. Józef Piotrowski. X. Prob. Manicki i St. Wroniewicz. St. Wroniewicz i śp. Jan Cymmer. X. Prob. Hubert i Karól Mioduszewski. Karól Mioduszewski i Jan Mizgalski. St. Wroniewicz i Aleks. Bentsch. Jan Mizgalski i Filip Skoraczewski. Ignacy Koperski i Filip Skoraczewski. Filip Skoraczewski. Jan Mizgalski i Filip Skoraczewski.  Jan Mizgalski i Filip Skoraczewski.  Faustyn Zieliński i Filip Skoraczewski.  Faustyn Zieliński i Filip Skoraczewski.</p>
<p>?</p>	<p>?</p>

#### 4. Ważniejsze wypadki i uchwały walnych zebrań, rady nadzorczej i zarządu.

Na pierwszym walnem zebraniu, d. 4. stycznia 1869 r., uchwalono zawiązanie spółki, spisano ustawy i wybrano zarząd i radę nadzorczą.

Drugie walne zebranie, d. 10. marca 1869, tylko ustawami się zajmowało, a królewski sędzia powiatowy p. Sachse poświadczal krzyżyki analfabetów.

Na trzecim walnem zebraniu d. 19 stycznia 1870 wybrano nowy zarząd, uzupełniono radę nadzorczą i obradowano nad funduszem żelaznym, kasując przeznaczone nań składki.

Czwarte walne zebranie, d. 27 kwietnia 1870, jeszcze ustawy uzupełniało, skróciło firmę i postanowiło za zasadę niekupowania żadnych nieruchomości.

W roku zaś tym, d. 7 marca, uchwaliła rada nadzorcza wspólnie z zarządem:

1. wynagrodzenie dla skarbnika — miesięcznie 12 Mrk.,
2. mianowała walnym ś. p. Antoniego Gajewskiego z miesięczną pensją 3 Mrk.,
3. zaciągnięcie na rzecz spółki z toruńskiego banku, Domimirski, Kalkstein i Lyskowski, pierwszej pożyczki w ilości 600 Mrk.,
4. płacenie od depozytów 6 Mrk.,
5. i wynagrodzenie dla p. W. za ustawienie za zarząd rachunków i sprawozdań za r. 1869 w ilości 15 Mrk.

Dopiero zaś d. 23 czerwca tegoż roku król. sąd powiatowy bez zastrzeżenia ustawy spółki zatwierdził.

Dnia 15 lipca 1870, w czasie wybuchu wojny, miała początkująca spółka nasza już 3300 Mrk. z banków pożyczek i 3254,43 Mrk. depozytów, a swoich kapitałów stosunkowo mało. Co zaś najgorsza: w kasie tylko się 236 Mrk. 90 fen. gotówki znajdowało. Wszystkie zaś banki nie tylko dalszego kredytu odmówiły, ale nawet zwrotu wypożyczonych nam już pieniędzy, w terminie ich płatności, stanowczo zażądały, za niemi zaś poszli rozmaici depozytariusze.

Bank nasz ludowy w wielce wiece kłopotliwym, w groźnym, w drugim roku swego istnienia, znalazł się położeniu, lecz zarząd rąk nie opuścił, a odnoszone w Francji zwycięstwa niemieckie wnet finansową panikę zażegnały. Jedyną stratą, a przynajmniej niedogodnością dla spółki była tu ta okoliczność, że było trzeba przez parę miesięcy zamiast 6% aż 8% od pożyczek i depozytów opłacać.

Walne zebranie, d. 31 stycznia 1872, podwyższyło ze względu na odpowiednią wysokość funduszu żelaznego, wstępne z 4 Mrk. 50 fen. na 7 Mrk. 50 fen., udział zaś pojedynczych członków

z 60 na 90 Mrk. i uchwalilo równocześnie  $\frac{1}{2}\%$  od rocznego bruttotochodu na wynagrodzenie dla zarządu.

Rada nadzorcza d. 20 lutego w r. 1872 pozwoliła zarządowi dowolnie zaciągać pożyczki i przyjmować depozyta, wspólnie zaś z zarządem mianowała mężami zaufania kasy pańów:

- Czerniejewskiego (†) nauczyciela w Dębnie,
- X. Prob. Wittana (†) w Solcu,
- X. Prob. Kowalskiego w Czeszewie,
- Klemczyńskiego, rządzę w Solcu,
- X. Prob. Koehlera (†) w Sokolnikach,
- X. Prob. Huberta w Grabowie,
- Cymura (†) gospodarza w Nowej wsi król.
- X. Prob. Stankowskiego (†) w Kaczanowie,
- X. Prob. Michnikowskiego w Bieganowie,
- X. Prob. Kuleszę w Gozdowie,
- Świnarskiego (†) właściciela Szamarzewa,
- X. Prob. Kędzińskiego w Murzynowie kościel.,
- X. Prob. Manickiego w Bardzie,
- X. Szambelana Piątkowskiego (†) w Winnogórze.

Równocześnie podwyższono woźnemu roczną pensją z 36 na 72 Mrk.

Uchwalono wreszcie na powyższem posiedzeniu, iż zarząd sam tylko do 900 Mrk. dekretować może pożyczki. Wyższe zaś wspólnie z nim rada nadzorcza uchwalać będzie.

Walne zebranie d. 30 grudnia 1872 pod smutnem, bolesnem odbyło się wrażeniem, d. bowiem 17 tegoż miesiąca zmarł najwybitniejszy, najszlachetniejszy naszej spółki członek; w boju bohater, nietylko majątek, ale i życie dla dobra publicznego poświęcający, a po schowaniu do pochwy oręża, propagator wszelkich prac organizacyjnych, mecenas sztuk pięknych i filantrop, któremu (i jego godnej małżonce) Kraszewski swą powieść „Boża czeladka“ poświęcił, zmarł ś. p. Seweryn Hrabia Mielżyński.

Na temże walnem zebraniu uchwalono podwyższenie udziałów członków z 90 mrk. na 150 mrk. przymusowo, a na 300 mr. dla tych, którzyby do tej wysokości dobrowolnie składować chcieli.

Wreszcie skasowano radnych w zarządzie. Ostatni więc oddał tylko z dyrektora, z skarbnika i z kontrolera składać się będzie.

Następne walne zebranie dnia 4 lutego 1874 r., znów się pod naciskiem bólu i przerażenia odbyło; dnia 11 stycznia tegoż roku rozstała się z tym światem śp. Franciszka z Wilkxyckich hr. Mielżyńskich, Owa Godna Wielkiego Męża Małżonka, której panięć na zawsze w naszych zapisała się sercach.

W dalszym ciągu zebrania upoważniono zarząd do pozwolenia, by solawekski przez 3 lata nie zmieniano. Dozwolono także zarządowi, ale tylko do czasu ułożenia nowych ustaw, udzielania pożyczek na książeczki udziałowe; wreszcie uchwalono godzinny

urzędowe dla zarządu, a mianowicie w poniedziałek od 3 do 6, w środę i sobotę od 1 do 4 po południu.

W roku 1873 zakupiono pierwszą szafę żelazną.

Walne zebranie dnia 31 stycznia 1875 r. postanowiło, iż:

- 1) procenta, któreby przy wyskazywanych summach upaść miały, od udziałów procesujących się członków odciąganiami będą,
- 2) wnioski o prolongaty 2 tygodnie przed płatnością weksli stawiać członkowie powinni,
- 3) zarząd ma prawo ściągania za każde napomnienie kary porządkowej w ilości 50 fen., a
- 4) za każdy szemat, z odpowiedzią, wekslowy etc. 5 fen. wynagrodzenia.

Rada zaś nadzorcza uchwaliła wspólnie z zarządem zakupienia wielkiej szafy drewnianej z przegrodami do akt osobistych członków, akt sądowych etc.

W r. 1874 nastąpiły rozmaite mniejsze nieporozumienia i mało znaczące zatargi między radą nadzorczą i komisją rewizyjną z jednej, a zarządem z drugiej strony, ale ostrze obustronnych uwag wnet się na obustronnem wzorowem zalatwieniu urzędowych czynności stopiło. To też skarbnik i dyrektor cofnęli na walnem zebraniu swe wnioski o zwolnienie ich z urzędów.

Walne zebranie za rok 1875, które się dnia 6 lutego roku 1876 odbyło, uciezło najpierw przez powstanie z miejsc zmarłego dnia 14 stycznia 1876 r. założyciela spółki naszój i nieustrudzonego wzorowego jej przez lat 6 prezesa, śp. X. Proboszcza Jana Nepomucna Tulodzieckiego „który,“ niech się słowami wiceprezesa, Stanisława Wroniewicza posłuże:

„był węgielnym kamieniem spółki, i w niej od samego początku aż do śmierci zasiewał ziarno czystej i zdrowej pszenicy, a nie zanieczyszczał nigdy śmiecią niezgody, a jako wszechstronnie wykształcony oświecał i pouczał nas przy każdej okoliczności. To też my, jako dziatki do ojca, przywiązani do niego byliśmy i wiele korzyści odnieśliśmy z jego nauki i przykładu.“

Walne zebranie z dnia 4 lutego 1877 r. wybrało komisją do zredagowania nowych ustaw, składającą się z zarządu, z rady nadzorczej i z następujących członków:

1) Śp. X. Prob. Koehlera z Sokolnik, 2) X. Prob. Huberta z Grabowa, 3) śp. Teofila Rakowskiego, 4) Hieronima Niezabitowskiego z Bugaju i 5) Franciszka Czechowskiego.

W r. 1877 te jeszcze zakonotować należy wypadki:

dnia 12 października doniósł nam wrzesiński królewski sąd powiatowy, że na mocy prawa o języku urzędowym z d. 28 sierpnia tegoż roku wszelkie odtąd doniesienia w niemieckim przesyłać mu musimy języku. Dotąd zaś, nawiasowo mówiąc, tylko po polsku z sądami i administracją sądową korespondowaliśmy:

dnia 30 grudnia orzekła rada nadzorcza, iż zarząd nie jest zobowiązany dawać interesentom objaśnień, dla czego im nie udziela pożyczek.

W r. 1877 zadzierzawiono sobie lokal do posiedzeń zarządu i rady nadzorczej.

Trzy walne zebrania zajmowały się zmianą ustaw, lecz pierwsze z nich d. 26 maja 1878 r. nie było prawomocnem, bo nie stawiała się na nie ustawami przepisana liczba członków, a drugie, z d. 29 czerwca 1878 r. unieważnił król, sąd, bo nie było w jednym z pism publicznych, które za organ spółki było uznanem, ogłoszonym, wreszcie trzecie d. 26 marca 1879 r. spełniło swoje zadanie. Nowe ustawy tchną tym samym co dawniejsze duchem, lecz znaczącej już spółki rozwój. Opłatę wstępną podwyższono już dla nowych członków na 10 mk., a udział członka na 500 mk. Skasowano wszelako stanowczo składkę na administracyę.

Dnia 26 stycznia 1880 r., na wspólnem posiedzeniu rady nadzorczej i zarządu, pierwsza zapadła uchwała, niższenia stopy procentowej dotycząca. Postanowiono płacić od depozytów nie 6 ale 5 $\frac{1}{2}$ %, a brać od pożyczek nie 8 lecz 7 od sta.

Walne zebranie d. 13 lutego 1881 r. odpisało od funduszu żelaznego pierwszą rzeczywistą stratę w ilości 444 mk. Był to weksel Franciszka Urbanowicza, obywatela z Wrześni.

Jak w r. 1880 tak i w r. 1881 d. 17 września niższo o 1% stopę procentową. Uchwalono płacić od depozytów tylko 4, a pobierać od pożyczek tylko 6 od sta.

D. 30 czerwca 1884 r. uchwalono wobec mnożących się fałszerstw podpisów poręczycieli, że biorący pożyczkę, jako i jego poręczyciele, weksel w kasie w obecności zarządu, podpisywać muszą.

D. 2 października tegoż roku, z radością przyjęto zawiadomienie od śp. X. Patrona, że się tegoroczny sejmik związku spółek zarobkowych w Miłosławiu d. 14 i 15 października odbędzie. Wybrano też natychmiast do zajęcia się przygotowaniem do tegoż sejmiku potrzebne komisye, a mianowicie:

- 1) Karóla Mioduszewskiego, Ignacego Janickiego i śp. Józefa Piotrowskiego do przyjmowania delegatów i gości na dworcu kolejowym i towarzyszenia im do bióra kwaterekowego, które się w Bazarze znajdowało.
- 2) Józefa Stankowskiego i Seweryna Wroniewicza do utworzenia bióra kwaterekowego, wystarania się dla wszystkich delegatów i gości o kwatery i wskazywania im takowych.
- 3) przyjmowanie delegatów i gości na sali bazarowej i zajmowanie się nimi także przypadło Dr. Boeningowi, Stanisławowi Wroniewiczowi i Filipowi Skoraczewskiemu w udziale,

4) udekorowanie sali bazarowej poruczono Franciszkowi Czechowskiemu, Stanisławowi Wroniewiczowi, ś. p. Franciszkowi Czarezyńskiemu i ś. p. Teofilowi Rakowskiemu.

Przy rozpoczęciu się sejmiku przywita przybyłych Dr. Boening. Toast na cześć ich wzniesie przy obiedzie Filip Skoraczewski. Taki był program przyjęcia w Miłosławiu szlacheckich pracowników na finansowem polu i wykonano go ściśle.

Dnia 27 lipca 1885 przyjęła rada nadzorcza projekt X. Dyrektora Granatowicza o rozszerzeniu działalności kasy oszczędności przez utworzenie w mieście i okolicy agentur i kilkofenygowe depozyta przyjmujących. Sprawa tych agentur obszerniej dnia 29 września w obecności śp. X. Patrona Szamarzewskiego omawiana, była na następnym sejmiku związkowym w Poznaniu postawioną.

Dnia 24 sierpnia 1885 uchwalila rada nadzorcza, na wniosek X. Dyrektora Granatowicza, że odąd nie potrzebuje kontroler wystawiać skarbnikowi asygnacyi na wypłaty.

Dnia 17 października uchwalono, na wspólnem rady nadzorczej i zarządu posiedzeniu, nie wypłacać prowizyi od depozytu za te miesiące, w których złożonym i odebrałym został.

Na walnem zebraniu, d. 11 lutego 1886, potrącono z funduszu żelaznego sfalszowany weksel przez gospodarza Gawlaka z Czeszewa, za co tegoż Sąd ziemiański na karę więzienia do domu karnego skazał; dalej uchwalono zakupić 4 akcyje Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

W r. 1886 zaoponowała spółka przeciw uchwale magistratu tutejszego, pociągającą ją do podatku dochodowego i zamiosła rekurs do Król. Regencyi w Poznaniu.

Dnia 14 lutego 1877 przyjęto za woźnego Tymoteusza Iwińskiego w miejsce zmarłego Grajewskiego.

Dnia 16 lutego 1887 uchwalilo walne zebranie wynagrodzenia dla członków rady nadzorczej po 1 marce za każde posiedzenie, ale tylko dla obecnych.

Dnia 25 czerwca 1888 zniżyła rada nadzorcza wspólnie z zarządem prowizyą od wypożyczonych pieniędzy z 6 na  $5\frac{1}{2}$  od sta.

Odpowiednio zaś do powyższego uchwalono d. 6 grudnia 1888 płacić od 1 stycznia 1889 tylko  $3\frac{1}{2}\%$  od depozytów.

Dnia 6 kwietnia 1889 podwyższono pensyą woźnego Iwińskiego, który dotąd tylko 54 Mrk rocznie pobierał, na 72 Mrk.

Dnia 29 września 1889 uchwalono na wspólnem posiedzeniu rady nadzorczej i zarządu zakupić od wyprowadzającego się do Berlina bankiera wielką szafę żelazną do ksiąg etc. kasowych.

Na walnem zebraniu, d. 29 września 1889, zastosowano ustawy do prawa spółkowego z d. 1 maja 1889 i zmieniono firmę.

Rada nadzorcza uchwalila wspólnie z zarządem, d. 23 stycznia 1890, wypowiedzenie wszystkich nad 3000 Mrk. wynoszących depozytów.



Walne zebranie, d. 15 marca 1891, orzekło, iż stopy procentowej, 5 od stu, od udzielanych pożyczek zniżyć dalej nie można.

Dnia 9 maja 1891, na wspólnem nadzwyczajnem zebraniu rady nadzorczej i zarządu, zakomunikował prezes rady nadzorczej, Stanisław Wroniewicz, smutną, całą Wielkopolskę przerażającą wieść o nagłej śmierci Patrona polskich spółek zarobkowych, ś. p. X. Augustyna Szamarzewskiego, proboszcza ostrowskiego.

Nie rozwodząc się obszerniej nad zasługami, jakie ś. p. X. Szamarzewski na polu ekonomicznem i politycznem dla całego pokołu narodu, mówca wyszczególnił jego dobrodziejstwa dla Banku Ludowego w Miłosławiu.

Przedwczesnie zgasły kapłan był założycielem i opiekuńczym duchem przewodnim naszej spółki. Czuwał nad nią bezustannie i rewidował ją często w wszystkich szczegółach. Pouczał też ciągle w sprawach kasowości i książkowości zarząd i radę nadzorczą, gorąco ich broniąc przed nieślusznemi zarzutami, ilekroć tego za chodziła potrzeba; to też spółka nasza szczerą mu jest winna wdzięczność!

Gdy następnie pamięć jego przez powstanie z miejsce uczczono, wydelegowano natychmiast na eksportacyą i pogrzeb do Ostrowa ś. p. Józefa Piotrowskiego i Seweryna Wroniewicza.

Walne zebranie d. 6 marca 1892 r., pochwaliwszy wysłanie przedstawicieli spółki na pogrzeb śp. X. Patrona Szamarzewskiego, uczciło pamięć Tegoż, jako i zmarłego d. 26 lutego 1891 r. śp. dyrektora Feliksa Rakowskiego, wielce zasłużonego członka Patronatu ogólnego związku spółek polskich i śp. X. Prob. Koehlera, jednego z najgorliwszych i najwybitniejszych członków spółki miłosławskiej — przez z miejsce powstanie.

Daliej uchwalono, odnośnie do przepisu prawa spółkowego z d. 1 maja 1889 r., iż

„zaciągnięte przez spółkę pożyczki i złożone w niej oszczędności (depozyta) nie mają przenosić potrójnego (czyli przez trzy pomnożonego) kapitału własnego, tj. funduszu żelaznego i udziałów.“

Na walnem zebraniu d. 5 marca 1893 r. uczczono przez powstanie z miejsce pamięć dwóch dobrze zasłużonych członków, a mianowicie śp. Józefa Piotrowskiego i śp. Teofila Szymańskiego. Pierwszy z nich był od założenia spółki, aż do swego zgonu rzeczywiście czynnym członkiem, a nawet zastępcą prezesa rady nadzorczej. Odnaczał się zaś pojednawczemi dążnościami i stronił od wszelkich intryg, od wszelkiego pod bliżnim kopania dołków. Drugi jako radny w zarządzie, sekretarz i członek rady nadzorczej, gorliwie także około dobra spółki chodził i był jej wielce jako znakomity protokółista przydatnym.

Dnia 19 lutego 1894 r. poleciła rada nadzorcza wspólnie z zarządem dyrektorowi napisanie niniejszego jubileuszowego sprawozdania, oraz naznaczyła walne zebranie i obchód jubileuszowy na trzecie święto wielkanocne d. 27 marca 1894 r.

Rano odbędzie się wroczyście nabożeństwo; po południu walne i jubileuszowe zebranie; wieczorem skromna wiecezka, w której i po za spółką stojący rodacy mogą wziąć udział. Bliższe szczegóły mieszczą się w ogłoszeniach.

## 5. Depozyta.

Ile w każdym roku obrachunkowym miał Bank Ludowy w Miłosławiu depozytów, wykazuje dołączona tabela: „Pogląd na rozwój główniejszych kont od r. 1869 do końca 1893 r.“

Pieniądze te pochodziły w przeważnej części od ludzi biednych, ciężko na chleb pracujących, a jednak, gdy im tylko było możebne, ciulających sobie na starość, albo na przypadek choroby, lub nieszczęścia, kapitalik.

Pobudzanie do takich oszczędności i gromadzenie ich u siebie, położyła sobie nasza, jak i każda podobna spółka za zadanie.

Lud bowiem robcoczy nie zawsze tu szanował swój dorobek, bo na co go miał szanować, jeśli zły człowiek rozbijał mu skrzynkę i zabierał mu schowane tamże grosze, jeśli pożar mu je zniszczył, lub też rodzina, albo przyjaciele wyludździ?

Trudno zaś było żądać od dziecka, lub od komornika, który się podpisać nie umiał, by swe oszczędności poeztą do kas w większych miastach wysłał, lub je tam nosił. Najpierw nie znał on tych kas wcale, a myśląc o podatkach, miał rodzaj obawy przed każdą kasą, a powtóre nie opłaciłoby mu się wcale posłać poeztą, lub nosić osobiście pozostałych mu małych z zasług resztek.

Gdy nasza kasa powstała, jakoś z niedowierzaniem na to „kółko,“ jak się zwyczajnie wyrażają, spoglądano, ale wpływy osobiste współników na swą i znajomą służbę, zaczęły łamać pierwsze lody. Ten i ów przyniósł depozycik, ale go często wnet, zaniepokojony przez nieprzyjaznych kasie bankierów, lub naszych opozycjonistów, odbierał. Dziewczyny, odchodząc ze służby od członków zarządu, którzy za nie oszczędność w kasie składali, odbierały swą własność, ale powoli rosło zaufanie. Najbardziej to jednalo kasie depozytariuszy, że im natychmiast, choć przepisy późniejszy termin oznaczały, ich depozyta wraz z procentem wypłacano. Niektórym nawet wypłacono im procent nie mógł się pomieścić w głowie, bo sądzili, że za to, iż swe pieniądze „dawali do żelaznej szafy do schowania“ oni płacić powinni, a tu im jeszcze placono.

Wiele zaufania przysporzył nam zaraz na początku gospodarz W. z Pałczyna. Przyszedł do kasy, spojrzal na osoby i na sprzęty, zaczął się namyślać, aż wreszcie zapytał, czybyśmy nie przyjęli depozytu 1000 tal.? Owszem! „A kiedybym je mógł ode-

brać:“ Za kwartał po wypowiedzeniu! „To je składam i zaraz wypowiadam.“ Minał kwartał. W. przychodzi do kasy i pyta, jak z jego pieniędzmi? Skarbnik, podług poprzedniej umowy w zarządzie, wylicza 1000 tal. na stole i dodaje do nich prowizyą. W. się zadziwił i zostawił depozyt na dłużej.

Ale wnet tych depozytów za wiele wpływało, zużyliśmy więc stopę procentową z 6 na 5 dnia 26 stycznia 1850, z 5 na 4 d. 17 września 1881, z 4 na 3½ d. 6 grudnia 1888, z 3½ na 3 d. 14 marca 1891, lecz i to nie obroniło nas od zbytku kapitałów, a odsłynie tychże do kasy Banku Związku Spółek Zarobkowych, policzywszy portorya, nieszczególnie się opłacało. Chwyciliśmy się więc d. 23 stycznia 1890 r. radykalniejszego środka, wypowiadając wszystkie 3000 Mrk. i więcej wynoszące depozyta.

Jesteśmy tego zdania, iż ludzie bogatsi, tysiącami rozporządzający, mają do dyspozycji większe banki, stałych zatrudniające urzędników, i umieją trafić do takowych, natomiast naszym zadaniem powinno być uruchomienie na rzeczy niepotrzebne wydawanego, lub beczynnie leżącego grosza ludzi biednych i nieobrotnych.

Zdarzy się, że i dziś, gdy chwilową mamy potrzebę, przyjmiemy i większy depozyt, ale tylko wyjątkowo, cieszy nas zaś bardzo, gdy jaki prostaczek, któremu doradzamy, by swój kapitałik w innych ulokował spółkach, odpowie nam, że mu o wysokość prowizyi nie chodzi, tylko o pewność.

Mówiąc o depozytach, nie możemy w żaden sposób pominąć szlachetnej nowości, jaką swego czasu ksiądz proboszcz Graunowicz, ówczesny spółki naszej dyrektor, chciał w spółce naszej zaprowadzić:

Pomianował w imieniu zarządu w mieście i w okolicy agenty, takowe w znacznej części księżom i innym uczciwym powierzając ludziom. Agenci mieli od zarządu kwity na małe kwoty i te deponującym, dopóki depozyt 1 Mrk. nie wynosił, wręczali. Gdy zaś depozyt już doszedł do 1 Mrk., odbierali od zarządu kwitowe książeczki i te interesentom, za zwrotem kwitów, oddawali.

Urządzenie to było w teorii bardzo dobrem, bo agenci produkowali, jeśli się tak wyrazić można, oszczędność, zwłaszcza pomiędzy dziaćwą, ale rozmaite nieprzyjemne okoliczności, a nawet stosunki prawne, przytłumiły tę dobro ludzkości ująca na celu instytucya.

Wszelako Bank Ludowy w Miłosławiu i dziś przyjmuje i jak najmniej, choćby tylko 10 fen. wynoszące oszczędności.

## 6. Pożyczki.

Pożyczek do 1000 Mrk. udziela zarząd samodzielnie, nad 1000 Mrk. wspólnie z radą nadzorczą. To samo dzieje się przy prolongowaniu długów.

Pożyczek udziela się na sola-weksle z dwoma przynajmniej poręczycielami. Obok tychże mogą być w zastawie hypoteki, albo papiery wartościowe, ale tylko jako podkładka dla większej spółki i poręczycieli pewności.

Wyłącznie na hypoteki, albo li tylko za zastawem papierów wartościowych, nie udzielamy pożyczek, bo, nie mając w miejscu ani notaryusza, ani sądu, musielibyśmy do Wrześni, celem wymazywania długów, po odebraniu należności, jeździć, a toby nam wiele marnowało czasu. Z drugiej zaś strony zdarzały się w naszej okolicy przypadki krzywdzące wierzycieli przez tak zwane z niemiecka „zimne pogorzenie“, czyli usuwanie w czasie bankrutowania wszelkiego inwentarza, a nawet budynków, o ile to możliwe, a więc pustoszenia majątku i obniżanie jego wartości. Gdy zaś trzy mamy na wekslu dobre podpisy, pewniejsi jesteśmy, jak przy posiadaniu hypoteki.

Zresztą lokując pieniądze na hypotekach, moglibyśmy łatwo być zmuszonymi do nabycia jakiego majątku, a od takiego niefortunnego zwykle wzięcia naszego ruchomego kapitału chronimy się bardzo.

Udzielamy pożyczek na pół roku, bo nasi małomiasteczкови rzenieślnicy nie obracają tak często kapitałem, jak wielkomięjszy, a nasi mali różnicy tylko jedno główne w ciągu roku mają żniwo.

Wybraliśmy sobie sola-weksle i te leżą w naszym portfelu przez trzy lata. Ciągnione, czyli primaweksle, nie mają u nas racy bytu.

O sposobie i warunkach udzielania i prolongowaniu pożyczek znajduje się wzmianka w artykuliку „Zarząd.“

Największą pożyczkę udzieliliśmy przed dwoma laty w ilości 8000 Mrk., druga z rzędu najwyższa wynosiła 5000 Mrk. Były to przecież tylko wyjątkowo wysokie pożyczki. Zwyczajne zaś nie przenoszą 1000 Mrk., a mamy także weksle na 10 Mrk., a nawet na 5 Mrk. Długi te były pierwotnie większe, lecz eo pół roku obniżały się przez upłaty.

Prowizyi braliśmy pierwotnie 8 od sta, podczas wojny niemiecko-francuzkiej przez kwartał nawet 9 i 10%, lecz obniżając przy depozytach procentową stopę (odnośne daty w artykuliку „Depozyta“ są wyszczególnione), obniżaliśmy także stopę procentową od wypożyczanych pieniędzy na 7, 6, 5 $\frac{1}{2}$ , aż nareszcie na 5 osta stanęliśmy. Przy prolongatach nie bierzemy nic więcej. Że zaś członkowie naszej spółki ani na fundusz żelazny, ani na administracyę żadnych nie wnoszą składek, spółka nasza bezwarunkowo, zwłaszcza przy swych, 3 lata u nas nie zruinianych, a więc

co pół roku świeżych marek stemplowych nie wymagających solawekslach, do najtańszych, czyli najkorzystniejszych „zapisanych“ kas pożyczkowych należy.

## 7. Wybory.

Wybory członków rady nadzorczej i zarządu odbywają się tajnie, zamkniętymi kartkami. Każdy więc bez obawy narażenia sobie wpływowych członków, głos swój, podług własnego przekonania, oddać może i powinien.

Że przecież i tu czasami mogliby ruchliwi agitatorzy swym kandydatom przez oczernianie przeciwników, a weiskanie już napisanych kartek z nazwiskami swoich protegowanych dopomóż, nie wypada zaprzeczać — lecz można przypuszczać, czy trafnie, rzecz inna, że takie moralne teroryzowanie Miłoslawiaków nie wydarzało się nigdy.

Przy wyborach urzędników spółki wymagają ustawy absolutnej większości głosów. Takowa przecież przy wyborach członków zarządu zawsze od razu z umy wychodzi. Członkowie zarządu, czem dłużej urzędują, tem większą przy wyborach uzyskują ilość głosów. Na sto kilkunastu głosujących, czasem przechodzą jednogłośnie, a zawsze przynajmniej jednomyślnie. Wynik ten świadczy dosadnie o moralnej dojrzałości członków tutejszego banku ludowego, bo, rzecz widoczna, że za zarządem głosują także nieprzyjaźnie mu usposobieni członkowie, a takich każdy zarząd mieć musi. Czy bowiem może zarząd każdą żądaną uchwalić pożyczkę? Nie, to nie jest możebną! Czemu zaś potrzebniejszą jest żądającemu pożyczka, tem się zwykle trudniej na nią zarząd godzi. Gdy n. p. już komornik sądowy dom nachodzi, albo sprzedaż przymusowa grozi, usilnie się interesowany dłużnik o pożyczkę stara, by się przy własności utrzymać; stara się on czasem, myśląc tylko o sposobie jej uzyskania, a nie myśląc weale o jej oddaniu. Zarząd patrzy zimno, oblicza rozważnie, a więc oddała wiele wniosków o pożyczki, a ztąd naraża sobie ludzi. Dawniej żalono się w takich przypadkach na zarząd przed radą nadzorczą, ale gdy ta ostrożność zarządu pochwalała, przestano mu czynić zarzuty. Wobec takiego rzeczy położenia zarząd chętnie też pracuje i stara się, gdzie tylko możebną, uwzględnić wnioski o pożyczki.

Członków zarządu wybiera walne zebranie każdego z osobna na lat trzy. Dawniej wybierano bez głośnego proklamowania kandydatów, dziś rada nadzorcza zawsze dotychczasowego członka zarządu jako kandydata przedstawia i tenże przechodzi i wybór przyjmuje.

Dawniej obierano cały zarząd równocześnie na jednym po-

siedzeniu, lecz od roku 1887 corocznie tylko jednego obiera się członka zarządu. Jest to postępowanie praktyczne, bo gdy się dawniej równocześnie wszystkich 3 członków na 3 lata obrachunkowe wybierało, np. na r. 1869, 1870 i 1871, a walne zebranie za r. 1871 było dopiero 31 stycznia 1872, przez styczeń 1872 nie było prawomocnego zarządu.

Z rady nadzorczej corocznie 3 członków na mocy starszeństwa wychodzi, i tu więc urzędowanie każdego członka trwa tylko 3 lata. Wypробowani przecież, zaufanie ogólnie posiadający, jak to zestawienie nazwisk przy artykuliku „rada nadzorcza“ stwierdza, ponownie są wybierani. Kandydatów wolno tu każdemu stawiać.

Gdy zaś który z członków rady nadzorczej umrze, lub z niej wystąpi, wybiera walne zebranie następcę, lecz tylko na czas urzędowania poprzednika.

Na miejsce trzech, na mocy starszeństwa z rady nadzorczej wychodzących, wybiera się na jednej kartce razem trzech innych. Uzupełniające wybory odbywają się zwykle osobno.

Do r. 1876 wybierało zaraz walne zebranie prezesa i wiceprezesa, odtąd wybiera ich dopiero rada nadzorcza z swego grona corocznie, po uzupełnieniu jej przez walne zebranie.

Wybory nowych członków spółki, z liczby zgłaszających się kandydatów, odbywają się na wspólnym zebraniu rady nadzorczej i zarządu białemi i czarnemi galkami, przez balotowanie.

Wszelkie inne wybory, jak np. komisji superrewizyjnej, delegatów na sejmiki związkowe i t. d., odbywają się, jeśli nikt nie podnosi protestu, jawnie, przez akłamacyj.

## 8. Zarząd.

Zarząd, jak wiadomo, składa się z dyrektora, podskarbiego i kontrolera. Po raz pierwszy opublikował go król sąd powiatowy wrzesiński d. 23 czerwea 1870 r.

Dekretuje większością głosów, lecz w obecnym zarządzie, gdzie zupełna wzajemna panuje ufność, wszelkie uchwały zapadają jednogłośnie. Jeśli, np. przy jakim wniosku o pożyczkę, który z członków zarządu, lepiej znając stan majątkowy wnioskodawcy, orzeczcie, iż tenże nie jest pewnym, ani jego poręczyście nie są pewnymi, reszta zarządu stanowczo, choćby to jej najlepszy był przyjaciel, przeciwko pożyczce się oświadcza.

Zarząd, odbywając posiedzenia tylko trzy razy tygodniowo, a mianowicie w poniedziałek od 3 do 5, w środę od 1 do 3 i w sobotę od 1 do 3, żąda, by wszelkie wnioski na piśmie bywały podawane. Ku temu celowi znajduje się w sieni, przy lo-

kalu kasowym, skrzynka do listów, w którą każdy wnioskodawca swój wniosek każdego czasu wpuszczać może. Zamiejscowi zaś, samo się przez się rozumie, przysyłają swe listy zwykle pocztą.

Każdy z członków zarządu ma swój stół osobny, lecz stoły dyrektora i skarbnika stoją przy kupie.

Przed dyrektorem leżą wszelkie wnioski i listy, formularze do odpowiedzi i jego podręczna teka. Skarbnik otwiera pieniężną szafę, kontroler znajdujący się w niej skarbczyk i wyjmuje z niego weksle. Księgi jednego i drugiego leżą już pod ręką i szafa z aktami osobistymi, do których się wszystkie wnioski wszywa, jest otwarta.

Posiedzenia odbywa się od narad nad prolongatami. Dyrektor czyta każdy wniosek i pyta kolegów o zdanie, lub sam takowe wypowiada. Jeśli się stósunki majątkowe pożyczającego i poręczycieli nie zmieniły i jeśli pożyczający dziesięć procent, lub więcej, długu odplaca, zwykle się zarząd do jego życzenia przychyła. Dyrektor notuje zaraz uchwałę na wniosku i wypisuje odpowiedź. Kasyer wniosek i uchwałę do protokołu zaciąga. Jeśli wyższa jak 1000 Mrk., kwota ma być uchwaloną, odsła zarząd wniosek do rady nadzorczej, do wspólnego posiedzenia.

Wiele trudności sprawiają zarządowi petenci, którzy nie podają ani dnia, ani kwoty wekslu, na któryby coś upłacić chcieli, a czasami miesiąc i dwa miesiące naprzód, zamiast przepisanych dwóch tygodni, o prolongatę się zgłaszają.

Przynajmniej 80% członków wypisuje swe wnioski następująco: „na mój dług upłacam (tyle a tyle) marek a resztę proszę mi prolongować.“ Szuka się i szuka owego dnia i kwoty, a następnie czasu wystawienia wekslu w kalendarzu wekslowym, a gdy ich znaleźć nie można, trzeba książkę kontową wertować. Manipulacya ta wiele drogiego zabiera czasu. To też zarząd ułożył formularz do wniosków, wychodząc z tej zasady, że każdy członek powinien dobrze wiedzieć, ile ma długu i kiedy jest płatnym, ale formularz ten zarzucono i zarząd się męczy.

Jeśli następnie znajdują się jakie wnioski o pożyczkę, zarząd bada, czy:

- 1) wnioskodawca jest członkiem spółki?
- 2) odnośnie, czy już ma jaką pożyczkę na jakie kwoty i kto takowe poręcza?
- 3) czy punktualnie swój dług w spółce reguluje?
- 4) ile ma udziału?
- 5) czy są widoki, żeby mógł żadaną pożyczkę bez trudności spłacić i czy ma pewnych poręczycieli?
- 6) czy bierze pożyczkę na powiększenie, lub poprawienie majątku, lub też na konsumencya, n. p. wyprawienie córce luczego wesela?

Po załatwieniu wniosków o pożyczkę, zarząd przegląda wnioski o przyjęcie na członków i oświadczenia wystąpienia z spółki

i odkłada je dla rady nadzorczej. Dalej załatwia korespondencye z władzami i ludźmi prywatnymi, a w końcu monituje nieregulujących swych weksli członków.

Nie ma więc za mało pracy.

Skład obecny zarządu jest następujący:

dyrektorem jest Filip Skoraczewski,

skarbnikiem Józef Stankowski,

kontrolerem Seweryn Wroniewicz.

Seweryn Wroniewicz urzęduje jako kontroler od dnia zawiązania się spółki aż do dnia dzisiejszego (brawo!)

Józef Stankowski jest skarbnikiem od dnia ukończenia się roku próbnego spółki, a więc od dnia 19 stycznia 1870 r. (brawo!) Od dnia 4 stycznia 1869 do 19 stycznia 1870 był skarbnikiem ś. p. Marceli Grochowski.

Filip Skoraczewski był podczas pierwszego, próbnego roku spółki, pod nazwiskiem Ignacego Mieloszyka, radnym w zarządzie. Dyrektorem zaś pod temże nazwiskiem został wybranym 19 stycznia 1870 r. i był nim do wyprowadzenia się swego do Berlina, a więc do końca kwietnia 1871 r. Następnie zaś, po powrocie pod własną nazwą z Berlina, czyli od dnia 26 lipca 1871 r. do dnia 11 lutego 1885 r. i jest nim powtórnie od dnia 16 października 1886 r. do dzisiaj.

Przez pierwszy rok (4 stycznia 1869 do 19 stycznia 1870) był dyrektorem ś. p. Teofil Rakowski, a od 1 maja 1871 do 26 lipca 1871 i od 11 lutego 1885 do czasu swego przeniesienia się do Ponieca, dnia 16 października 1886 r., X. proboszcz Władysław Granatowicz.

Radnymi w zarządzie byli:

- 1) Wincenty Pluciński od 4 stycznia 1869 do 30 grudnia 1872 r.
- 2) Ignacy Mieloszyk od 4 stycznia 1869 do 19 stycznia 1870.
- 3) Jan Nep. Waszyński od 19 stycznia do czasu wyprowadzenia się swego do Poznania, d. 14 października 1871.
4. ś. p. Teofil Szymański od 24 października 1871 r. do dnia 30 grudnia 1872 r., kiedyto urzędy radnych zniesiono.

## 9. Rada nadzorcza.

Składająca się z 9 członków rada nadzorcza ma nadzór nad czynnościami zarządu, w tym celu rewiduje wszelkie jego czynności i książki i sprawdza kasę. Układa się wreszcie z członkami zarządu i woźnym o wynagrodzenie.



Wspólnie zaś z zarządem udziela pożyczek nad 1000 mk. wynoszących i prolonguje takowe, przyjmuje nowych członków, uchwała wysokość stopy procentowej itd.

Rada nadzorcza zbiera się regularnie co miesiąc, ale w razie potrzeby, a zwłaszcza w końcu roku, kilka razy na miesiąc.

Na zwyczajnych posiedzeniach musi jej skarbnik wyliczyć gotówkę, którą z chwilowym remanentem, wypośredkowanym przez odciążenie rozehodu od przychodu porównywa.

Daléj żąda od kontrolera przedłożenia jej z ostatniego miesiąca nierewidowanych jeszcze weksli, które co do formy wystawienia, odstępowania etc. i co do wartości ściśle bada.

Następnie porównywa kwitaryusz depozytalny z księgami kasowemi.

Wreszcie rewiduje inne konta i robi swe uwagi.

Działalność rady nadzorczej nie jest formalną tylko, ale rzeczywistą, w głąb rzeczy wchodzącą, to też nie uszedłby jej żaden błąd zarządu. Że jednak swe uwagi robi bez złośliwości, ale uczciwie, dla spółki i zarządu życzliwie, zarząd je chętnie przyjmuje i do nich zastósowywa.

Dopóki tylko rada nadzorcza, jak obecnie, swe obowiązki gorliwie spełniać będzie, nie ma o los spółki żadnej obawy, przeciwnie kapitał własny ciągle wzrastać i spółka zawsze tem, co dzisiaj, szczerem, nieograniczonym zaufaniem u ludności cieszyć się będzie.

Obecnie składa się rada nadzorcza z następujących członków:

Stanisław Wroniewicz, prezes,  
 Władysław Jeziorkowski, zastępca prezesa,  
 Stanisław Stein z Orzechowa, sekretarz,  
 Józef Trzaska z Bugaju, zast. sekretarza,  
 Ludwik Mańkowski z Kozubea,  
 Faustyn Zielichowski,  
 Franciszek Spychaj z Rudek,  
 Józef Janowski i  
 Jan Ciesielski.

**Stanisław Wroniewicz**, obecny prezes, należał do rady nadzorczej od 31 stycznia 1872; do 13 marca 1880 jako zwyczajny jej członek, odtąd do 11 marca 1882 jako sekretarz; od tegoż zaś dnia do 26 lutego 1883 jako prezes, poczem znów urząd wiceprezesa do 11 lutego 1885 sprawował, a dnia tego znów prezesem wybrany został. Dnia 27 lipca 1885 oświadczył radzie nadzorczej, iż z niej występuje, ale go walne zebranie z d. 17 lutego 1886, przyznając mu w ten sposób zupełną słusność i dając mu votum zaufania, na nowo do rady nadzorczej, ta zaś tego samego dnia go swym prezesem wybiera — i jako gorliwy, sumienny, o dobro spółki usilnie dbający, wielce zasłużony prezes stawia dziś przed nami.

**Władysław Jeziorkowski**, jeden z młodszych spółki członków, został na walnym zebraniu d. 16 lutego 1887 do rady nadzorczej wybranym, a dnia tegoż powołała go rada nadzorcza na swego wiceprezesa i do dziś dnia jako taki dodatnio pracuje.

**Stanisław Stein z Orzechowa**, wstąpił do Spółki na walnym zebraniu d. 9 marca 1892, został do rady nadzorczej, przez tę zaś tego samego dnia swym sekretarzem wybrany.

**Józef Trzaska z Bugaju** - - także dopiero w ostatnich latach spółnikiem naszym został, a walne zebranie z d. 5 marca 1893 do rady nadzorczej go powołało, ta zaś natychmiast go zastępcą sekretarza mianowała.

**Ludwik Mańkowski z Kozubca**, należał po raz pierwszy do rady nadzorczej od dnia 31 stycznia 1872 do 31 stycznia 1875, obecnie zaś urzęduje w niej bez przerwy od dnia 28 lutego 1888 r.

**Faustyn Zieliński** był jednym z pierwszych spółki naszej członków. Po raz pierwszy zasiadł w radzie nadzorczej jako sekretarz od 18 lutego 1883 i urzędował w tymże roku. Dnia 17 lutego znów go walne zebranie do rady nadzorczej wyborem powołuje, ale się wkrótce z niej usuwa. Obecnie znów gorliwie od 15 marca 1891, ponownie w roku 1892 wybrany, w radzie nadzorczej pracuje.

**Franciszek Spychaj z Rudok** wstąpił, na mocy wyboru walnego zebrania, d. 17 lutego 1886 do rady nadzorczej i odtąd ciągle jest do niej wybieranym.

**Józefa Jauowskiego** powołało walne zebranie d. 5 marca 1893 do rady nadzorczej.

**Jana Ciesielskiego** d. 29 lutego 1889 i wybór ten ponownie powtórzyło.

### Dawniejsi prezesi rady nadzorczej.

Pierwszym prezesem rady nadzorczej był jej założyciel **s. p. X. Jan Nop. Tulodziński**. Wybrany prezesem rady nadzorczej na pierwszym walnym zebraniu, pracował na tym urzędzie sumiennie, wzorowo aż do samej śmierci, która nam go, jak już wspomnieliśmy, d. 14 stycznia 1876 zabrała.

**Antoni Hoffmann**, godny poprzednika następcą, od 6 lutego 1876 do końca stycznia 1880, kiedy stanowczo oświadczył, iż dla braku czasu z rady nadzorczej występuje. Pomimo to wybrało go walne zebranie dnia 15 lutego 1880 członkiem rady nadzorczej, a rada zaraz go swym wiceprezesem mianowała i na tym urzędzie pozostał do dnia swego z spółki wystąpienia, a więc do 13 stycznia 1883.

**Dr. Jul. Boening**, członek rady nadzorczej od 6 lutego 1876, objął urząd prezesa d. 13 marca 1880, a złożył go 11 marca 1882. Ponownie na prezesa 26 lutego 1883 powołany, do 11 lutego 1885 urząd ten sprawował.

**S. p. Teofil Rakowski**, pierwszy dyrektor zarządu był także prezesem rady nadzorczej, z tejże wyboru od d. 27 lipca 1885, gdy Stanisław Wroniewicz swój urząd złożył, aż do następnego walnego zebrania 17 lutego 1886 śp. Teofil Rakowski był także, nim prezesem został, wiceprezesem od 4 lutego 1874 do 6 lutego 1876, i ponownie od 26 marca 1885 do 27 lipca 1885; członkiem zaś zwyczajnym rady nadzorczej od 18 lutego 1883 do 26 marca 1885 roku.

### **Wiceprezesi rady nadzorczej:**

- 1) śp. Adolf Janczakowski był pierwszym wiceprezesem od 19 stycznia 1870 do 25 stycznia 1871.  
Po nim nastąpił
- 2) śp. Tadeusz Szezerbiński, który ten tytuł do 4 lutego 1874 nosił.  
Po tymże urzędował
- 3) śp. Teofil Rakowski, co już przy nim, jako przy prezie, uwydatniliśmy.
- 4) X. Proboszcz Kowalski z Czeszewa sprawował urząd wiceprezesa od d. 6 lutego 1876 r. do 13 marca 1880 r., a następnie był do r. 1882 zwyczajnym członkiem rady nadzorczej.
- 5) Antoni Hoffmann — już jako prezes wspomniany, tak samo.
- 6) Stanisław Wroniewicz.
- 7) śp. Józef Piotrowski był w radzie nadzorczej od samego powstania spółki, aż do swęj śmierci w początku 1892 r. Od 27 lipca 1885 r. do 16 lutego 1887 r. spełniał urząd wiceprezesa.

### **Sekretarzami w radzie nadzorczej byli:**

- 1) Stanisław Wroniewicz, jak to przy nim jako prezie zauważyliśmy.
- 2) śp. Teofil Szymański, poprzednio radny w zarządzie, sekretarował od 13 marca 1880 r. do 18 lutego 1883 r. Członkiem zaś zwyczajnym rady nadzorczej był od 15 marca 1891 r. do swęj śmierci w 1892 r.

- 3) Faustyn Zielichowski w r. 1883.
- 4) Karól Mioduszewski od 18 lutego 1883 r. do 16 lutego 1887 r.
- 5) Franciszek Czechowski od 19 lutego 1884 r. do czasu wystąpienia z rady nadzorczej d. 11 lutego 1885 r.
- 6) Alexander Bensch od 26 marca 1855 do końca r. 1890.
- 7) Ludwik Nowakowski od 26 marca 1885 r. do 17 lutego 1886, następnie zaś członkiem rady do 28 lutego 1888 r.
- 8) Jan Mizgalski od 16 lutego 1887 do 6 lutego 1892 r.
- 9) Stanisław Stein, i
- 10) Józef Trzaska są, jak wyżej wspomniałem, obecnymi sekretarzami.

#### **Zwyczajni członkowie rady nadzorczej byli:**

- 1) śp. Józef Piotrowski, wyszczególniony już między wiceprezesami,
- 2) Kazimirz Melewski z B. Piątkowa od 4 stycznia 1869 do 6 lutego 1878 r.
- 3) Stanisław Melewski z Rudek od 4 stycznia 1869 do 31 stycznia 1872 r.
- 4) Tomasz Bukowski z Rudek od 1 stycznia 1869 do 31 stycznia 1872 r.
- 5) śp. Józefat Kamiński, od 4 stycznia 1869 do 19 stycznia 1870,
- 6) Michał Nowakowski, od 4 stycznia 1869 do 6 lutego 1876,
- 7) śp. Walenty Sławiński, od 4 stycznia 1869 do 4 lutego 1874 r.
- 8) śp. Franciszek Czarczyński, od 19 stycznia 1870, aż do października 1888, kiedy go śmierć z bardzo gorliwego spełniania obowiązku honorowego zwolniła,
- 9) śp. Teofil Szymanowski — Działalność jego już wyżej chlubnie dlań zanotowano,
- 10) Ignacy Janicki, od 4 lutego 1874 do 4 lutego 1877 r. i ponownie od d. 18 lutego 1883 do 23 sierpnia 1890,
- 11) Karól Mioduszewski, wspomniany już sekretarz, był zwyczajnym członkiem od 31 stycznia 1875 do 18 lutego 1883 r.
- 12) Jan Nep. Głowiński, od 4 lutego 1877 do 17 lutego 1886 r.
- 13) śp. Teofil Rakowski — między prezesami.

**10. Pogląd na rozwój główniejszych kont  
od 1869 do końca 1893 r.**

Rok.	Ilość członków.	Udziały.	Fundusz rezerwow.	Depozyta	Weksle.	Koszta administr.	Dywidenda (procent.)
		Mrk.	Mrk.	Mrk.	Mrk.	Mrk.	
1869	108	956	78	265	1374	?	6 <sup>2</sup> / <sub>3</sub>
1870	96	2084	233	3909	8784	425	7 <sup>7</sup> / <sub>5</sub>
1871	128	4106	516	21232	30433	287	18 <sup>1</sup> / <sub>3</sub>
1872	200	8214	1311	38037	61188	1214	8 <sup>1</sup> / <sub>3</sub>
1873	238	14848	1727	29898	67335	1658	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
1874	248	14747	2168	22529	54354	1382	5
1875	247	15115	2687	33343	55319	1084	6
1876	242	15725	3223	32172	63275	1508	6
1877	230	16146	3717	45517	63681	1156	6
1878	242	17676	4402	57017	78573	1345	6
1879	256	21004	5056	71934	87368	1718	6
1880	282	25404	5559	85369	115672	1566	6
1881	303	29206	6019	84597	117197	1865	6
1882	303	34875	6781	92158	124358	1918	6
1883	327	38575	7747	80217	117917	2031	6
1884	316	42493	8862	81062	122098	1850	6 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
1885	310	44785	9273	75530	129208	2137	6
1886	330	46895	8922	76401	130380	2214	5
1887	327	47840	10020	94646	126662	2208	6
1888	334	49806	10232	115423	133299	2213	5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
1889	359	50902	10635	120393	138045	2603	4
1890	348	53790	11864	122124	131040	2293	4
1891	367	58494	12776	93166	156870	2568	5
1892	394	62486	13393	101973	165245	2658	5
1893	394	65378	13828	97090	171975	2752	5

**II. Pensye, wynagrodzenia i podatki.**

Pierwsze wynagrodzenie z spółki tutejszej odebrał p. W., d. 7 marca 1870, w ilości 15 Mrk. za zestawienie rachunków za rok próbny, 1869,

dnia też tego uchwalila rada nadzorcza pensyi dla skarbnika miesięcznie Mrk. 12, dla woźnego miesięcznie Mrk. 3.

Walne zebranie dnia 31 stycznia 1872 r. przyznało natomiast zarządowi pensyi  $\frac{1}{2}\%$  od kapitału obrotowego, którą to

kwotę radzie nadzorczej stosownie rozdzielić polecono. Rada nadzorcza wywiązała się z tego zadania dnia 17 grudnia roku 1872 następująco:

Przewodniczącemu przyznała	$\frac{3}{12}$ ,
Kasyerowi . . . . .	$\frac{5}{12}$ ,
Kontrolerowi . . . . .	$\frac{3}{12}$ ,
Radnemu, protokółisście . . . . .	$\frac{1}{15}$ ,
Drugiemu radnemu . . . . .	$\frac{1}{60}$ .

W ten sposób odebrał za rok 1872 dyrektor 255 Mrk., skarbnik 425 Mrk., kontroler 255 Mrk., pierwszy radny 68 Mrk., drugi radny 17 Mrk.

Podział ten, gdy radni urzędować przestali, zmienił sam zarząd, wiedząc dobrze, kto w jego gronie najwięcej, a kto najmniej pracować musi, w następujący sposób:

Dyrektor pobierał  $\frac{2}{10}$ , skarbnik  $\frac{3}{10}$ , a kontroler  $\frac{3}{10}$  pół-procentu od brutto-dochodu, potrąciwszy z tej kwoty najpierw pensyą woźnego, którą dnia 20 lutego 1872 z 36 Mrk. na 72 Mrk. rocznie podwyższono.

W ten sposób pobierał przecięciowo rocznie dyrektor 266 Mrk., skarbnik 661 Mrk., kontroler 395.

Gdy zaś od roku 1891 przy upłacie tylko części weksłu nie przechodowano już całej sumy wekslowej, lecz tylko wniesioną upłatę długu, przez co się znacznie brutto-dochód obniżył, wyznaczyła rada nadzorcza zarządowi stałe pensye, a mianowicie: dyrektorowi 360 Mrk., skarbnikowi 1000 Mrk., kontrolerowi 540 Mrk. rocznie.

Jest to wynagrodzenie i za pracę uciążliwą i za narażanie się wobec członków, którym pożyczek odmawiać trzeba, na nieprzyjemności i gniewy, i za wielką odpowiedzialność, jaka spada na tych, co nie swojemi administrują kapitalami.

Widzieliśmy, jaka burza spadła na zarząd za fałszerstwo Gawlaka, a przecież to odnośny mąż zaufania, gorąco mu Gawlaka polecając, w błąd zarząd wprowadził.

Członkowie rady nadzorczej do 16 lutego r. 1887 zupełnie bezpłatnie urzędowali. Tego zaś dnia uchwalilo im walne zebranie po 1 marcu za każde posiedzenie, ale tylko tym, którzy na posiedzeniu byli obecni.

Jeśli się zaś zważy, że posiedzenia 2, a czasami 3 i 4 godziny trwają, wynagrodzenie to jest bardzo niskiem.

Wyjątkowo przyznało walne zebranie prezesowi rady nadzorczej, którego praca w spółce jest bardzo wielką, a bardzo dodatnią i korzystną, dnia 15 marca 1891 wynagrodzenia nadzwyczajnego 60 Mrk., d. 6 marca 1892 wynagrodzenia nadzwyczajnego 100 Mrk. i d. 5 marca 1893 wynagrodzenia nadzwyczajnego 100 Mrk. Żalowano zaś powszechnie, że to wynagrodzenie, odnośnie do bardzo wielkich dla spółki poniesionych zasług, bardzo nisko wypadło.

Delegaci na sejmiki związku spółek zarobkowych pobierali za dwa dni pracy i podróży, która się czasami na trzeci dzień przewlokła, 15 do 30 Mrk.

Z podatków płaci spółka nasza tylko procederowy (Gewerbesteuer) od r. 1886 począwszy. Procederowe to wynosiło z początku 30 Mrk., podniosło się jednakże dziś już do 40 Mrk. rocznie.

W roku 1886 wpadł magistrat miłosławski na pomysł pościągania nas do płacenia gminnego podatku dochodowego. Żądanie to było najniesłuszniejszym, lecz spełnianie rozmaitych formalności i bezustanne korespondowanie z magistratem, z radcą ziemiańskim, a nawet z sądem, do którego magistrat na nas o to się zażalił, iż mu nie chcemy przesłać tak sporządzonych wykazów, jak ich zażądał, przewlekło się tak długo, aż spółka podatek ten w kwocie 252 Mrk. zapłacić musiała.

W następnym roku p. burmistrz Becker znów to samo stawiał żądanie, lecz je podwyższył na 432 Mrk. Wiedząc już jednakże dokładnie do kogo i w jaki sposób z reklamacją udać się należy, a mając już przykład na spółce z Wąbrzeźną, która nam chętnie swych objaśnień udzieliła, poprosiliśmy p. obrońcę prawa, Thiela w Wrześni, o zredagowanie nam reklamacji do królewskiej regencyi w Poznaniu. Znakomicie, a bezinteresownie sformułowana reklamacja ta odniosła pożądany skutek. Dnia 16 stycznia 1889 przyznała nam król regencya, zwalniając nas zupełnie od żadanego podatku, zupełną słuszość.

I tu więc, jak przy sprawie firmy, przekonaliśmy się dowodnie, że przeciw niesłusznym wymaganiom władz niższych, do władz wyższych zażalenie wnosić trzeba.

## 12. Rewizye.

Prawo, dotyczące spółek zarobkowych i gospodarczych z d. 1 maja 1889, zmusza spółki do poddawania przynajmniej co drugi rok dokładnej rewizji przez rewizora do spółki nie należącego. Jest to zupełnie słuszną i sprawiedliwą, bo istniały spółki, których zarządy obrażały się, gdy im o rewizji ich czynności i gospodarowania mówiono, ale spółki przez takie niedostępne i nieomyślne osobistości prowadzone upadały zwykle.

W spółkę wszelako tutejszą inne, od samego jej zawiązania się począwszy, wcielił zasady i zapatrywania śp. ks. Patron Szamrzewski. Tutaj kontroluje jedna księga druga, kontrolują się członkowie zarządu wzajemnie i kontroluje ich co miesiąc ściśle rada nadzorcza, o czem w ustępie o radzie nadzorczej obszerniejsza wzmianka. Nadto do d. 14 września 1885 rewidował naszą

spółkę bardzo często śp. ks. Patron Szamarzewski. Pierwszą taką rewizję wykonał wspólnie z śp. Cwojdzinińskim z Kaczanowa już d. 28 lipca 1869 r. i liczne co do formy poczynił monita.

Bilans za rok 1869, nim walnemu zebraniu przedłożonym został, znów przez ś. p. ks. Patrona Szamarzewskiego sprawdzonym i z księгами kasowymi porównanym został.

Na walnem zebraniu z d. 25 stycznia 1871, jako i na walnem zebraniu d. 31 stycznia 1874, znów ś. p. ks. Patron dokładnie bada gospodarstwo i stan interesów tutejszej spółki.

D. 27 lutego 1875 ponownie ja ks. Patron na czele komisji rewizyjnej, składającej się z dra Boeninga i komisarza Jakobyego, szczegółowo rewiduje. Rezultat tej rewizji wypadł nader dla zarządu korzystnie.

Wszelako już znów na walnem zebraniu d. 6 lutego 1876 także niezrażony śp. ks. Patron jako nadzorca i rewizor banku miłosławskiego występuje.

Dnia 7 maja 1877 był życzliwy nam ś. p. ks. Patron Szamarzewski na wspólnem rady nadzorczej i zarządu posiedzeniu obecnym i udzielał nam rad wiele pożytecznych.

Niespodziewanie także przybył na walne zebranie dnia 29 czerwca 1878 r., by nas skontrolować, czy nie popełniamy jakich błędów przy ustaw zmianie.

Dnia 4 i 5 marca 1881 r., a więc przez dwa dni, choć komisja rewizyjna co dopiero 5 i 6 lutego dokładnie stan kasy, weksli etc. i działalność zarządu zbadala, rewiduje śp. ks. Patron spółkę miłosławską w obecności i przy pomocy całej rady nadzorczej. Powodem tej nadzwyczajnej, a w każdym kierunku drobiazgowej i ścisłej, fachowo dokładnej rewizji były przez niezadowolonych radzie nadzorczej i zarządowi ludzi szczerzone lekkomyślne pogłoski. Koniec rewizyjnego protokołu brzmi następująco:

„W końcu ks. Patron wyraził opinię swoją o kasie miłosławskiej:

„nie wchodząc w wartość weksli i ich ocenianie, którego ks. Patron dokonać nie mógł, dla nieznamomości stosunków miejscowych, a którą to pracę poleca radzie nadzorczej i zarządowi (pracę tę wykonała już 5 i 6 lutego tegoż roku komisja rewizyjna i wykonuje ją corocznie przed każdym zwyczajnem zebraniem rada nadzorcza. Przypisek referenta) oświadcza co do prowadzenia całego interesu i ksiązek, że prowadzenie ksiązek, ustawianie rachunku rocznego, obliczanie procentów i dywidendy i inwentury z wszelką sumiennością, a często i zbyt wielką pracą zostały wykonane. Dowody na wydatki sumiennie wystawiane, protokoły z posiedzeń zarządu często za skrupulatnie prowadzone. Zarządowi wyraża ks. Patron swoje uznanie. Niech więc i rada nadzorcza, która starannie śledzi prace zarządu, przechodzące prace innych spółek,



postara się o wyraz uznania dla członków zarządu, a mianowicie dla Pana kasyera w sposób, któryby był najodpowiedniejszym i najskuteczniejszym.“

Rezultatem zaś powyższej rewizji była dnia 12 marca 1881 następująca rada nadzorczej uchwała:

„Następnie zgodziła się rada nadzorcza na wniosek Patrona, ks. Szamarzewskiego, celem wyznaczenia wynagrodzenia za sumienne prace skarbnika, i wyznaczyła takowemu nadzwyczajne wynagrodzenie w ilości 150 Mrk.“

Taką więc dała sumienna rewizya odpowiedź na wycieczki przeciw zarządowi!

Równie ściśle rewizya odbył u nas ś. p. ks. Patron Szamarzewski d 8 i 18 lutego 1884.

Była to ostatnia rewizya wiece o dobro wszystkich naszych spółek, a szczegółowo o dobro „swego ulubionego dziecka,“ t. j. Banku Ludowego w Miłosławiu, dbającego założyciela, krzewiciela, nauczyciela i obrońcy wielu naszych spółek

By jednak częste zjazdy ś. p. ks. Patrona Szamarzewskiego do Miłosławia i częste, w porównaniu z innymi kasami, rewizye kasy naszej nie naprowadzały nieznanających tutejszych stosunków na myśl błędną, iż spółka nasza była niedołączną, a więc częstych rewizji i nauk wymagała, dodać należy, że tu głównie zarząd o jak najczystsze, bądź to wprost, bądź to przez radę nadzorcza upominał się rewizye, bo takowe, zamykając usta przeciwnikom, dodatnio na rozwój interesu spółki wpływały.

Dnia 14 i 15 września 1885 r. przedsięwziął ściśle rewizją spółki rewizor związkowy p. Theurich z Gniezna. Sporządziwszy inwentury weksli, depozytów, funduszu rezerwowego, ruchomości etc., zbadawszy obliczanie procentów, kosztów administracyjnych, ustawił „bilans na mocy inwentur,“ sprawdził kasę, zbadał księzkowości i nie znalazł żadnego do ważniejszych monet powodu.

Następną, równie fachowo-dokładną rewizją wykonał naznaczony nam przez „związek rewizyjny dla obwodu regencyjnego poznańskiego“ rewizor pan W. Kortak d. 5 i 6 września 1890 r. Swe zaś sprawozdanie rewizyjne następującemi zamyka słowy:

„Kończąc me sprawozdanie, nadmienić mi wypada, iż z przyjemnością rewidowałem Bank Ludowy w Miłosławiu, gdyż wzorowo jest prowadzonym.“

Dnia 10 i 11 września 1892 ten sam rewizor równie ściśle we wszystkich szczegółach, jak poprzednio, bada stan i księzkowość tutejszej kasy i wypowiada zarządowi i radzie nadzorczej ich sumiennej pracy uznanie.

Dnia 4 maja 1893 r. przybył do nas nowy Patron połączonych znów spółek, ks. Wawrzyniak z Śremu. Nie rewidował on w każdym kierunku księzkowości, ale informował się tylko o sposobie prowadzenia, rozmiarze i pewności interesu, to też pomiędzy ich innymi kazał sobie pokazać konta członków zarządu i rady

nadzorczej — czy takowe nie są przeciążonemi. Z zadawanych nam najrozmaitszych pytań, podwalał bytu naszej spółki dotyczących i w najgłębsze zakątki gospodarstwa naszego wnioskujących — wyniósł ks. Wawrzyniak, jak się w końcu wyraził, dodatnie i przyjemne wrażenie.

W r. b. znów urzędowa ze strony rewizora związkowego rewizya interesu naszego nastąpi — bo tego prawo wymaga.

### 13. Ograniczanie się Banku Ludowego w Miłosławiu.

Każde przedsiębiorstwo, jeśli ma mu się powodzić, musi mieć zakreślone swęj działalności granicę. Czasami wielka rzutkość wielkie przynosi korzyści, ale zwykle, zwłaszcza przy szczupłych środkach finansowych, naraża na straty, często nawet do ruiny wiedzie.

Spółka nasza doszła do pewnika tego przez doświadczenie. Wszyscy prawie członkowie z innych miast, którzy od nas pożyczali pieniędzy, na straty, a przynajmniej na ambarasy nas narażali. To też wnet postawiono w radzie nadzorczej i w zarządzie za zasadę: nie przyjmowanie do spółki członków z miast, gdzie podobne do naszej instytucye istnieją.

Daléj uchwalono nie przyjmować wogóle na członka spółki nikogo po za obwodem miłosławskim mieszkającego, z wyjątkiem tych gmin z powiatu średzkiego, które pod Miłosławiem leżą, i które tutaj swe plody sprzedają.

Uchwałę zaś tę wywołały następujące powody:

1) nie chcemy robić konkurencyi sąsiednim spółkom, jak wrzesińskiej, średzkiej, żerkowskiej i brodowskiej,

2) przekonaliśmy się kilkakrotnie, że zgłaszający się na członków spółki naszej kandydaci z miast i okolie sąsiednich dla tego się tylko do nas zgłaszali, że im już w ich spółkach kredytu nie udzielano,

3) trudno by nam było sprawdzić moralną wartość daleko od nas mieszkających petentów i ich poręczycieli, a trudniej jeszcze zbadać ich stan majątkowy,

4) trudno by nam było się o nich dowiedzieć, czy chcą pieniędzy na produkcyę, lub na konsumpcyę pożyczyc,

5) trudno by nam było przy daleko mieszkających członkach, gdyby o prolongaty pożyczek wnosili, skonstatować, czy się ich i ich poręczycieli stan majątkowy od czasu pożyczenia od nas pieniędzy nie pogorszył,

6) mamy w zarządzie tylko pobocznie dla spółki pracujących, innym zawodom oddanych ludzi, którzyby przy znaczniejszem powiększeniu się interesu, pracy w zarządzie nie podolali,

7) nie mamy w miejscu ani obrońcy prawa, ani sądu, ani komornika sądowego, a więc nie możemy w nagłych przypadkach mieć spiesznej, przeciw możebnym matactwom finansowym, pomocy.

8) jesteśmy wreszcie tego zdania, że każda mniejsza spółka na prowincyi tylko w swem ściśle określonym kole pracować powinna, a do uzupełniania działalności spółek mniejszych mamy spółki większe, wyłącznie dla siebie posiadające urzędników i pracowników, i mające w całym W. Ks. Poznańskim stosunki i znajomości, jak: Spółka Przemysłowców w Poznaniu, Spółka Śremska, Spółka Średzka i inne; mamy wreszcie nasze banki, jak Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Włościański itd.

Dalsze ścieśnianie granic działalności naszej polega na tem, że przy balotowaniu zgłaszających się na członków kandydatów, przepadają zwykle burzyeiele i intryganci, którzyby rozstrój w organizmie spółki spowodować mogli,

przepadają dalej tacy kandydaci, o którychby przypuszczać można, że chcą ze spółki taniej uzyskać pieniędzy, by ich następnie na wyższy wypożyczać procent,

przepadają wreszcie, choć nikt z głosujących ani słowa nie wypowiedział, tacy kandydaci, o których jest wiadoma, żeby na walnych zebraniach itd. rozpraw w dwóch językach wymagali, coby maszyneryą spółki nadzwyczaj utrudniło.

Wiadomą nam jest dobrze, że czasami się zdarza, iż ten lub ów z członków naszych weźmie od nas, by powyższy spisane ograniczenie spółki przelamać, na swój weksel pożyczkę dla osób po za kołem naszym stojących, ale takiej manipulacji nie możemy zapobiegać.



#### 14. Alfabetyczny spis członków.

Coroczny przyrost, lub ubytek członków zestawionym jest w tabeli „Pogląd na rozwój główniejszych kont od roku 1869 do końca 1893.”

Poniżej przytaczamy alfabetyczny spis członków spółki miłosławskiej z d. 12 marca 1894 z prośbą do innych, a zwłaszcza sąsiadujących z nami spółek, by nam nazwiska tych naszych członków, którzy i do nich należą, wskazać zechcieli:

1. Andrzejowski Stanisław, Czarne Piątkowo.
2. Andrzejowski Kazimierz, Czarne Piątkowo.
3. Andrzejowski Wojciech, Pięczkowo.
4. Antkowiak Kazimierz, Chlebowo.
5. Banaszak Sebastyan, Borzykowo.
6. Banaszak Antoni, Wszembórz.
7. Banaszak Stanisław, Czeszewo.

8. Banaszczak Ludwik, Czeszewo.
9. Bandke Antoni, Kuflew.
10. Bandurski Jan, Gorzyce.
11. Bandyszak Jan, Slachcin.
12. Barański Andrzej, Miłosław.
13. Barezak Kazimierz, Gorzyce.
14. Barezak Franciszek, Wiosna.
15. Becker Paweł, Łabiszyn
16. Beger Ignacy, Orzechowo.
17. Bensch Alexander, Pięczkowo.
18. Białycki Seweryn, Budzítőwo.
19. Bloch Juliusz, Września.
20. Błaszak Kazimierz, Czeszewo.
21. Błaszak Maciej, Lipie.
22. Błaszak Michał, Radki.
23. Błaszczyk Walenty, Nowawieś p. g.
24. Błaszczyk Marcin, Spławie.
25. Błotniewski Franciszek, Miłosław.
26. Blöchlinger Antoni, Miłosław.
27. Bogaczynski Paweł, Gorazdowo.
28. Bogdański Jan, Slachcin kol.
29. Boiński Stanisław, Bugaj.
30. Borecki Edward, Miłosław.
31. Budasz Wiktoria, Orzechowo.
32. Budasz Jakób, Murzynowo kościelne.
33. Budasz Jan, Białe Piątkowo.
34. Burezyk Michał, Orzechowo.
35. Burzyński Jakób, Miąskowo.
36. Bydłowski Andrzej, Miłosław.
37. Bytner Stanisław, Miłosław.
38. Chojnacki Jan, Lipie.
39. Cierpiszewski Andrzej, Grabowo.
40. Cierpiszewski Antoni, Czarne Piątkowo.
41. Ciesielski Jan, Miłosław.
42. Cieslak Antoni, Kołaczkowo.
43. Cynarzewski Marcin, Orzechowo.
44. Czarczyńska Teofila, Miłosław.
45. Czarczyński Jan, Miłosław.
46. Czarnecki Stanisław, Miłosław.
47. Czechowski Franciszek, Miłosław.
48. Czerniak Franciszek, Krzywagóra.
49. Czerniak Feliks, Sokolniki.
50. Czubaj Augustyn, Skotniki.
51. Czyż Andrzej, Krzywagóra.
52. Czyżak Bartłomiej, Gorzyce.
53. Dębicki Józef, Wszembórz.
54. Dolata Michał, Orzechowo.
55. Domiński Michał, Gorazdowo.
56. Dopierała Józef, B. Piątkowo.
57. Dopierała Mateusz, B. Piątkowo.
58. Dropiński Michał, Pałczyn.
59. Duszcak Andrzej, Miłosław.
60. Duszka Wawrzyn, Krzywagóra.
61. Dylkowska Antonina, Winnagóra.
62. Dziekan Tomasz, Czeszewo.
63. Dzierzowski Edmund, Pleszew.
64. Fechner Walenty, Chlebowo.
65. Furmaniak Łukasz, Nowawieś p. g.
66. Furmaniak Walenty, Nowawieś p. g.

67. Gaj Stanisław, Winnagóra.
68. Gaubowski Kasper, Grabowo.
69. Gibowski Szymon, Łągiewki.
70. Gibowski Jan II, Wielkie Ciesie.
71. Gibowski Stanisław, Wielkie Ciesie.
72. Gieburowski Ignacy, Czeszewo.
73. Głowiński Nepomucen, Miłosław.
74. Głowiński Ludwik, Murzynowo kościelne.
75. Gnerek Antoni, Orzechowo.
76. Gołębiewski Kazimierz, Buchwald.
77. Gornik Jan, Orzechowo.
78. Goślinowski Franciszek, Witowo.
79. Goślińska Józefa, Solec.
80. Gośliński Ludwik, Sulęcino.
81. Gośliński Franciszek, Witowo.
82. Grabarz Jan, Sroda.
83. Grabkowski Władysław, Miłosław.
84. Grabkowski Marceł, Miłosław.
85. Graczyk Wojciech, Czeszewo.
86. Grala Józef, Pięczkowo.
87. Grala Stanisław, Słachcin.
88. Grala Jan, Czarne Piątkowo.
89. Grandke Józef, Miłosław.
90. Grehl Franciszek, Miłosław.
91. Grochowska Domicela, Miłosław.
92. Grochowski Zygmunt, Miłosław.
93. Grynia Michał, Miłosław.
94. Hamrol Jan, Miłosław.
95. Haremski Józef, Pałczyn.
96. Haremski Jan, Murzynowo kościelne.
97. Harłoczyński Józef, Krzywagóra.
98. Harłoczyński Mikołaj, Krzywagóra.
99. Hermann Józef, Czarne Piątkowo.
100. Hernes Antoni, Lipie.
101. Hujara Walenty, Murzynowo kościelne.
102. Hwiłkowski Sebastyan, Szczodrzejewo.
103. Igliński Jan, Rudki.
104. Iwiński Tymoteusz, Miłosław.
105. Jakubowski Józef, Czarne Piątkowo.
106. Jakubczak Marcin, Wiosna.
107. Jakubczak Jakób, Wiosna.
108. Jakubiak Stanisław, Czeszewo.
109. Jakubowska Kunegunda, Miłosław.
110. Jakubowski Józef, Miłosław.
111. X. Jałoszyński Michał, Sokolniki.
112. Janiak Ludwik, Borzykowo.
113. Janicki Michał, Miłosław.
114. Jankowiak Andrzej, Gorzyce.
115. Jankowiak Jakób, Gorzyce.
116. Jankowiak Michał, Kopaszyce.
117. Jankowska Walentyna, Miłosław.
118. Jankowski Jan, Nowawieś p. g.
119. Janowski Józef, Miłosław.
120. Jarmark Andrzej, Grabowo.
121. Jeziorkowski Władysław, Miłosław.
122. Jędraszak Jan, Sokolniki.
123. Jędraszak Tomasz, Libobry.
124. Józwiak Piotr, Orzechowo.
125. Józwiak Józef, Krzywagóra.

126. Józwiak Marcin, Orzechowo.
127. Józwiak Kazimierz, Grabowo.
128. Kahl Leon, Wszembórz.
129. Kajser Jakób, Jibobry.
130. Kaleta Tomasz, Skotniki.
131. Karczewski Aleksy, Budziłowo.
132. Kardach Kazimierz, Szczodrzejewo.
133. Kasperski Józef, Bardo.
134. Kasprzak Tomasz, Grójec.
135. Kasprzak Wawrzyn, Chlebowo.
136. Kazmierski Michał, Chlebowo.
137. Kazmierski Andrzej, Krzywagóra.
138. Kembłowski Jakób, Nowawieś p. g.
139. Kembłowski Jan, Nawawieś p. g.
140. Klehammer Jakób, Zieloniec.
141. Kołodziejewski Józef, Nowawieś p. g.
142. Kołodziński Franciszek, Orzechowo.
143. Konieczny Franciszek, Rudki.
144. Koperski Ignacy, Winnagóra.
145. Koralewski Ludwik, Krzywagóra.
146. Korczyk Marcin, Zberki.
147. Komaszewski Jan, Bruczków.
148. Kosmala Franciszka, Wszembórz.
149. Kosmecki Filip, Orzechowo.
150. Korytowski Roman, Miłosław.
151. Kotecki Józef, Wszembórz.
152. Kotowski Teofil, Miłosław.
153. Kowalczyk Jan, Miłosław.
154. Kowalewska Małgorzata, Buchwald.
155. Kowalewski Kazimierz, Orzechowo.
156. Kowalewski Franciszek, Miłosław.
157. Kowalski Antoni, Miłosław.
158. X. Kowalski Jan, Czeszewo.
159. Kowalski Michał, Zberki.
160. Kropaczewski Stanisław, Grabowo.
161. Kruk Franciszek, Chlebowo.
162. Kryztofiak Mateusz, Pieczkowo.
163. Krzyżaniak Jan, Miłosław.
164. Krzyżański Wincenty, Miłosław.
165. Krzyżewski Wojciech, Miłosław.
166. Krzyżewski Władysław, Miłosław.
167. Krzyżewski Michał, Miłosław.
168. Kubacki Andrzej, B. Piątkowo.
169. Kubacki Franciszek, Gorzadowo.
170. Kubś II Józef, Chlebowo.
171. Kukutka Florian, Nowawieś p. g.
172. Kupś Stanisław, Pałczyn.
173. Kurezak Stanisław, Czarne Piątkowo.
174. Jalka Antoni, Czarne Piątkowo.
175. Langner Jan, Miłosław.
176. Lemiszewski Walenty, Orzechowo.
177. Lemiszowski Franciszek, Gorzyce.
178. Lesiński Szymon, Lipie.
179. Lewandowski Piotr, Miłosław.
180. Lisiecki Jan, Wielkie Ciesle.
181. Lisiecki Piotr, Słachcin.
182. Łakinski Jan, Miłosław.
183. Łąkowski Ignacy, Mieczysławowo.
184. Łopatka Wawrzyn, Buchwald.

185. Łopatka Józef, Mierzysławowo.
186. Łopatka Piotr, Murzynowo kościelno.
187. Łopatka Antoni, Kopaszyce.
188. Łopatka Stanisław, Targowagórka.
189. Łubicwski Ignacy, Kołaczkowo.
190. Maciejewski Stefan, Miłostaw.
191. Maćkowiak Wawrzyn, Grójec.
192. Madaj Piotr, Czeszewo.
193. Madaj Walenty, Skotniki.
194. Makowski Kazimierz, Pięczkowo.
195. Malkowski Rudolf, Miłostaw.
196. Manesiak Tomasz, Murzynowo kościelno.
197. X. Mańicki Marcin, Nekla.
198. Mańkowska Bronisława, Miłostaw.
199. Mańkowski Ludwik, Kembłowo.
200. Mańkowski Bolesław, Miłostaw.
201. Marciniak Walenty, Wiosna.
202. Marciniak Stanisław, Chlebowo.
203. Marciniak Andrzej, Murzynowo kościelne.
204. Maryjański Michał, Zieleniec.
205. Matela Walenty, Orzechowo.
206. Matuszak Józef, Pięczkowo.
207. Mędelak Marcin Iwno.
208. Michalak Jakób, Czeszewo.
209. Michalak Marcin, Slachcin.
210. Michalak Tomasz, Orzechowo.
211. Michalak Wawrzyn, Gorazdowo.
212. Michalak Filip, Krzywagóra.
213. Michalak Walenty, Orzechowo.
214. Michalak Kazimierz, Miąskowo.
215. Michalak Jan, Pięczkowo.
216. Michalak Józef, Miłostaw.
217. X Michnikowski Franciszek, Pleszew.
218. Mielcarek Paweł, Miłostaw.
219. Mielcarek Maciej, Gorazdowo.
220. Mielcarek Wawrzyn, Sokolniki.
221. Mikołajczak Jan, Wiosna.
222. Mikołajczak Antoni, Splawie.
223. Mikołajczak Marcin, Chlebowo.
224. Mikołajewski Antoni, Winiagóra.
225. Mikulski Władysław, Miłostaw.
226. Miśkiewicz Wincenty, Poznań.
227. Dr. Miuczyński Antoni, Dobrzyca.
228. Mizerka Andrzej, Stęgosza.
229. Mizgalski Jan, Miłostaw.
230. Mnich Marcin, Antonin.
231. Modrowski Michał, Miłostaw.
232. Modrzejewski Wojciech, Pięczkowo.
233. Mroczkowski Wincenty, Mikuszewo.
234. Mroczkowski Władysław, Nowawieś król.
235. Mroziński Augustyn Czeszewo.
236. Nakulski Jan, Miłostaw.
237. Napioralski Teofil, Witowo.
238. Niemirowski Franciszek, Pięczkowo.
239. Nitkowski Antoni, Pałczyn.
240. Nowaczyk Józef, Krzywagóra.
241. Nowaczyk Antoni, Pięczkowo.
242. Nowak Walenty, Orzechowo.
243. Nowak Michał, Miłostaw.

244. Nowak Michał, Krzywagóra.
245. Nowakowski Michał, Miłostaw.
246. Nowakowski Ludwik, Września.
247. Nowakowski Franciszek, Czeszewo.
248. Nowakowski Bolesław, Miłostaw.
249. Nowicki Piotr, Lipie.
250. Ograbisz Bolesław, Chlebowo.
251. Ograbisz Wincenty, Chlebowo.
252. Olejniczak Antonina, Czeszewo.
253. Olejniczak Jan, Miłostaw.
254. Olszewski Franciszek, Kołaczkowo.
255. Olszewski Leon, Miłostaw.
256. Olszewski Stanisław, Zanicmyśl.
257. Orcholski Józef, Miłostaw.
258. Orcholski Kazimierz, Wielkie Cieśle.
259. Orłowski Tomasz, Sokolniki.
260. Orszulak Jan, Orzechowo.
261. Ossowski Jan, Miłostaw.
262. Pacyński Maciej, Miłostaw.
263. Pankowski Stanisław, Nowa wieś p. g.
264. Pawlacyk Tomasz, Czeszewo.
265. Pawlacyk Marcin, Czeszewo.
266. Pawlacyk Andrzej, Wszembórz.
267. Pawlak Jan, Borzykowo.
268. Pawlak Jan, Xiążno.
269. Pawlak Antoni, Czeszewo.
270. Piesiak Bartłomiej, Pięczkowo.
271. Pietryga Wincenty, Wielkie Cieśle.
272. Pietrzak Marcin, Xiążno.
273. X. Piotrowski Bronisław, Szomborowo.
274. Piotrowski Wincenty, Miłostaw.
275. Pisarczyk Franciszek, Pięczkowo.
276. Piszczygłowa Stanisław, Gułtowy.
277. Płucinski Wincenty, Miłostaw.
278. Płonezak Walenty, Witowo.
279. Poch Mikołaj, Witowo.
280. Połtyn Walenty, Chlebowo.
281. Poturalski Stanisław, Miłostaw.
282. Pransse Juliusz, Miłostaw.
283. Pruchniewicz Józef, Skotniki.
284. Prusinowski Wincenty, Miłostaw.
285. Przybyła Wincenty, Borzykowo.
286. Przybyła Antoni, Libobry.
287. Przybylski Antoni, Borzykowo.
288. Przybylski Stanisław, Chlebowo.
289. Przybylski Franciszek, Krzywagóra.
290. Przybylski Franciszek, Chlebowo.
291. Rosochowicz Antoni, Miłostaw.
292. Roszak Augustyn, Stare Lisowo.
293. Roszak Franciszek, Orzechowo.
294. Rubach Józef, Babin.
295. Rutkowska Franciszka, Rudki.
296. Rybicki Leon, Wszembórz.
297. Rybicki Stefan, Zborki.
298. Sarbinowski Walenty, Pogorzelica.
299. Serafin Marcin, Orzechowo.
300. Serafin Antoni, Orzechowo.
301. Sieradzki Walenty, Maryanowo.
302. Sikorski Ignacy, Pięczkowo.



303. Skoraczewski Filip, Bagatelka.
304. Skowroński Tomasz, Miłostaw.
305. Skrzypczak Franciszek, Orzechowo.
306. Sliwiński Antoni, Chlebowo.
307. Stomian Jan, Miłostaw.
308. Sochacki Józef, Bardo.
309. Sobr Jan Piła.
310. Sommerfeld Jan, Xiążno.
311. Sokołowski Józef, Zaniemysł.
312. Sokowicz Ignacy, Nowawieś p. g.
313. Smoliński Stanisław, Miłostaw.
314. Smoliński Józef, Gozdowo.
315. Spychaj Franciszek, Rudki.
316. Sroczyński Jakób, Chlebowo.
317. Sroczyńska Michalina, Buchwald.
318. Stachowiak Jan, Miłostaw.
319. Stachowski Michał, Czeszewo.
320. Stankowski Józef, Miłostaw.
321. Stankowski Andrzej, Strzałkowo.
322. Staszak Tomasz, Krzywagóra.
323. Staszak Franciszek, Krzywagóra.
324. Staszak Walenty, Spławie.
325. Stefaniak Józef, Cz. Piątkowo.
326. Stein Teofil, Miłostaw.
327. Stein Stanisław, Orzechowo.
328. Strugała Andrzej, Orzechowo.
329. Stryszak Józef, Rudki.
330. Stypa Wincenty, Biechowo.
331. Suchorski Józef, Grobla.
332. Suchorski Kasper, Wielkie Ciesle.
333. Suchorski Szczepan, Orzechowo.
334. Suchorski Antoni, Czeszewo.
335. Swierczyński Wacław, Miłostaw.
336. Szalbierz Stanisław, Grabowo.
337. Szczepanińska Agnieszka, Krzywagóra.
338. Szcześniak Jan, Pięczkowo.
339. Szewczyk Stanisław, Chlebowo.
340. Szuba Antoni, Zieloniec.
341. Szumigala Mich., Krzywagóra.
342. Szwabiński Jan, Borzykowo.
343. Szwed Marcin, Targowagórka.
344. Szymankiewicz Franciszek, Czeszewo.
345. Talarczyk Karól, Miłostaw.
346. Talarczyk Wojciech, Pogorzelica.
347. Tomczak Franciszek, B. Piątkowo.
348. Topolewski Michał, Gorzyec.
349. Trzaska Józef, Miłostaw.
350. Trzybiński Michał, Skotniki.
351. Urbanowicz Józef, Murzynowo kość.
352. Waleczak Marcin, Gorzdowo.
353. Waleczak Jan, Lipie.
354. Waleczak Jan, Orzechowo.
355. Waleczak Antoni, Chlebowo.
356. Warczygłowa Józef, Spławie.
357. Wawrzyniak Michał, Murzynowo kość.
358. Wawrzyniak Kasper, Chlebowo.
359. Wawrzyniak Kasper, Orzechowo.
360. Wąsiewicz Franciszek, Miłostaw.
361. Wąsiewicz Piotr, Miłostaw.

362. Wąsik Antoni, Chlebowo.
363. Wiecheński Tomasz, Wielkie Cieśle.
364. Wielicki Hipolit, Budziłowo.
365. Wilak Stanisław, Szczodrzejewo.
366. Wiśniewski Bolesław, Kończkowo.
367. Wiśniewski Walenty, Bardo.
368. Wiśniewski Józef, Gorazdowo.
369. Wojciechowski Antoni, Biechowo.
370. Wojciński Stanisław, Skotniki.
371. Wojciński Franciszek, Krzywagóra.
372. Wojciński Łukasz, Rudki.
373. Wojnarkiewicz Andrzej, Borzykowo.
374. Wolski Edward, Miłostaw.
375. Wolski Józef, Chlebowo.
376. Woźniak Józef, Pałczyn.
377. Wroniewicz Seweryn, Miłostaw.
378. Wroniewicz Stanisław, Miłostaw.
379. Wroniewicz Jan, Sokolniki.
380. Zajączkowski Poliks, Szczodrzejewo.
381. Zajdowicz Marcin, Kończkowo.
382. Zajdowicz Kasper, Rudki.
383. Załuski Władysław, Miłostaw.
384. Zambrzycki Kazimierz, Miłostaw.
385. Zamysłowski Stanisław, Miłostaw.
386. Zawitaj Marcin, Pięczkowo.
387. Zaworski Franciszek, Czeszewo.
388. Zgoliński Tomasz, Borzykowo.
389. Zielichowski Faustyn, Miłostaw.
390. Zielichowski Stanisław, Miłostaw.
391. Zięty Walenty, Pięczkowo.
392. Zmuda Wawrzyn, Krzywagóra.
393. Zmuda Melchior, Krzywagóra.
394. Zyniowicz Stanisław, Biechowo.

## 15. Związek polskich spółek zarobkowych.

„Centralizacya u góry, a decentralizacya u dołu!” Hasło to ze względu na nasz charakter, nasze nieszczęśliwe położenie, a z drugiej strony ze względu na rozwój nasz indywidualny i czasy postępowe, zawsze w Miłostawiu w wielkiem było poszanowaniu i znaczeniu.

Niezależność w urządzeniu, zawiadywaniu i zagospodarowywaniu spółki, a za to połączenie wszystkich spółek, celem poniezania, wzajemnego kontrolowania się, wspólnego wobec rządów i przeciwnych prądów występowania — było w naszym mniemaniu koniecznością.

To też nim się z Poznania, głównie tam przez wielce ruchliwego, pracowitego i potrzeby pieniężne mieszczań i włościan znajdującego X. Szamarczewskiego propagowana myśl związku polskich spółek rozeszła, Miłostaw już d. 25 stycznia 1871 roku na

walnem zebraniu kasy oszczędności i pożyczki pod przewodnictwem X. Szamarzewskiego uchwalili staranie się o połączenie czterech sąsiednich spółek: bnińskiej, kostrzyńskiej, średzkiej miłosławskiej. Zarządy i rady nadzorcze tych spółek miały się w umówionym dniu zjechać w Środzie i tam związek uchwalić.

Częściowy związek ten nie przyszedł do skutku, bo już d. 8 kwietnia 1871 roku zawezwał naszą kasę „komitet tymczasowy,” składający się z Członków: Dra Aua (†), Dra Bojanowskiego z Kościana, Mieczysława Lyskowskiego (†), St. Mottego, A. Pfiznera (†), Dra Rakowicza (†) z Torunia i Dra Zielewicza z Klecka w interesie „zamierzonego związku spółek polskich,” na naradę do Poznania na dzień 30 kwietnia (pierwotnie 23 kwietnia) 1871 r. Na sejmiku tym reprezentowali naszą spółkę ś. p. X. prob. Tulodziecki i Józef Stankowski.

Związek ten osiągnięto i już dnia 28 lipca 1871 r. w jego imieniu przesyła nam wzorowe ustawy śp. Kazimirz Kantak.

Nie jest naszym zadaniem spisywania dziejów związku, ale tylko stósunek do niego spółki naszej uwydatnić zamierzając, dodajemy, iż w „pierwszem rocznem sprawozdaniu komitetu głównego związku spółek zarobkowych polskich“ za rok 1871, kasa oszczędności i pożyczek w Miłosławiu figuruje z 15 Mrk. wstępnego.

W roku następnym reprezentowali spółkę miłosławską w Poznaniu na sejmiku związku polskich spółek dnia 12 lipca, śp. X. prob. Tulodziecki i Filip Skoraczewski.

Nie mawy pod ręką ani sprawozdania związkowego za rok 1872, ani sprawozdania z wspomnianego sejmiku, lecz musieli tam nasi przedstawiciele nie źle występować, skoro członkowie zarządu związku śp. Dr. Au, radzca Motty i śp. Kazimirz Kantak, zmuszeni swym charakterem urzędowym do przystąpienia do której z związkowych spółek, do naszej zapisać się postanowili.

Na sejmiku związku spółek polskich w Bydgoszczy dnia 17 i 15 listopada 1873 r. był miłosławskiej spółki delegatem Filip Skoraczewski, który w komisji gorąco za półrocznem solaweksłami dla małomiasteczkowych spółek przemawiał, a przeciw ówczesnemu prądowi urządzania małych spółek na wzór wielkomięjskich banków.

Delegatem z Miłosławia na sejmik spółek zarobkowych w Toruniu dnia 29 listopada 1874 r. był śp. Teofil Rakowski. Sprawozdania nie posiadamy w aktach.

W Krotoszynie dnia 23 i 24 listopada 1875 r. zastępował na sejmiku związku spółek zarobkowych spółkę miłosławską Stanisław Wroniewicz. Był zaś tam wielce czynnym, jak to sprawozdanie wykazuje.

Na sejmiku zaś związkowym w Poznaniu dnia 28 i 29 listopada 1876 r. w zastępstwie spółki tutejszej Filip Skoraczewski występował.

Na sejmiku związku spółek zarobkowych, mającym się odbyć w Inowrocławiu dnia 25 i 26 listopada 1877 r. miał spółkę miłosławską reprezentować Dr. Boening, ale dla nawału zawodowej pracy, nie udał się tamtąd.

Delegatami na sejmiku związkowym w Środzie 1878 roku byli X. Prob. Kowalski i Seweryn Wroniewicz,

na sejmiku w Gnieźnie dnia 3 i 4 grudnia 1879 r. Stanisław Wroniewicz,

na sejmiku związkowym w Kościanie dnia 23 i 24 listopada 1888 r. Karól Mioduszcwski.

Co do sejmiku związkowego w r. 1881 nie znajdujemy w aktach żadnych danych.

Dnia 5 i 6 lipca 1882 na sejmiku związkowym w Toruniu był delegatem Stanisław Wroniewicz,

dnia 4 i 5 grudnia 1883 r. na sejmiku związkowym w Trzemesznie także Stanisław Wroniewicz,

dnia 14 i 15 października 1884 na miłosławskim sejmiku związku spółek zarobkowych reprezentowali tutejszą spółkę Józef Stankowski i Karól Mioduszcwski,

dnia 23 i 23 czerwca 1885 delegatem na sejmiku związkowym w Toruniu był śp. Teofil Rakowski,

dnia 12 i 13 maja 1886 r. delegatem na sejmiku związkowym w Poznaniu X. dyrektor Granatowicz,

dnia 11 i 12 października 1887 r. był na sejmiku związku spółek zarobkowych w Gnieźnie delegat miłosławski Filip Skoraczewski referentem w sprawie „przeznaczenia z związku spółek nowych funduszy na założenie „Banku związku spółek zarobkowych“.

Proponowana przezeń rezolucya „sejmik zechee uchwalić aż do 3000 mrk z kasy związku na założenie Banku związku“ została jednomyślnie przyjęta.

Dnia 16 i 17 października 1888 r. na sejmiku związkowym w Śremie zabierał delegat miłosławski, Filip Skoraczewski głos jako drugi referent w „sprawie drobnych oszczędności“.

Dnia 29 lipca 1880 wybrano delegatami na mający się odbyć w Toruniu sejmik spółek zarobkowych Władysława Jeziorkowskiego i Filipa Skoraczewskiego. Delegaci ci oświadczyli się także za jednym tylko związkiem rewizorskim, przeciw zdaniu chwilowej większości, która trzy związki rewizorskie: poznański, bydgoski i zachodnio-pruski przeprowadziła.

Delegatem na sejmik związku rewizyjnego na obwód regencyjny poznański, mający się odbyć w Poznaniu dnia 21 i 22 października 1880 r. wybrano Filipa Skoraczewskiego.

Na sejmiku związku rewizyjnego na obwód regencyjny poznański w Jarocinie dnia 26 listopada 1840 r. był reprezentantem Banku Ludowego w Miłosławiu Stanisław Wroniewicz.

Na sejmiku takim w Kościanie dnia 7 października 1891 r. przedstawiał tutejszą spółkę Władysław Jeziorkowski.

Na sejmiku zaś ogólnego związku polskich spółek dnia 20 i 21 października 1891 r. w Środzic, reprezentowali ją Stanisław Wroniewicz i Filip Skoraczewski.

Na sejmiku tym gorąco znów nazwani delegaci za centralizacją u góry, t. j. za połączeniem chwilowo istniejących trzech związków naszych rewizyjnych w jedną silną całość przemawiali. Połączenie to przyszło też do skutku.

W roku 1893 na pierwszym znów ogólnym „sejmiku spółek zarobkowych i gospodarczych na Poznańskie i Prusy Zachodnie“ w Poznaniu dnia 14 i 15 listopada, także Stanisław Wroniewicz Bank Ludowy w Miłosławiu reprezentował.

---

## 16. Zakończenie.

Bank Ludowy w Miłosławiu, obchodząc uroczystość jubileuszową, stoi na przelomie starych, a nowych, na prawie spółkowym z dnia 1 maja 1889 r. opartych ustaw. Przełom ten nie naruszy jednak bynajmniej podwalin spółki naszej, a nowe ustawy, oprócz mało znaczących zmian redakcyjnych, tę tylko zawierają będąc nowością, że stworzą obok funduszu żelaznego do pokrycia możebnych strat przeznaczony, fundusz dyspozycyjny.

Będziemy w naszym ciasnym kole i nadal wpajać w siebie i w naszą dźwiatwę zasady oszczędności; będziemy i nadal urnochomić bezczynnie leżące, lub marniejące i ginące, ciężko zapracowane grosze; będziemy ich wypożyczać potrzebującym kapitału obrotowego przedsiębiorcom ze wsi i z miasta; będziemy przyczyniali się do produkcji majątku krajowego, a przez ten do rozszerzenia na zasadach wiary chrześcijańskiej opartej oświaty. Tyle bowiem pewną, że majątek i oświata obustronnie na siebie oddziaływają. Oświata wytwarza majątek, a majątek podnosi oświatę.

Nie będziemy też bynajmniej silili się w przyszłości na wytwarzanie wysokiej dywidendy, ale starać się będziemy o dostarczenie członkom dogodnego i taniego kredytu.

Mamy zaś w Bogu nadzieję, że za lat 25 nasi następcy lepszeni na jubileuszowym zebraniu szczyć się będą rezultatami, czego im z całego serca życzymy.

---

## IV.

### Sprawozdanie za rok 1893.

#### A. Rachunek roczny.

##### I. Obrót.

ROZCHÓD.		PRZYCHÓD.
4 518,96	1. Udział . . . . .	68 093,13
992,32	2. Dywidenda . . . . .	992,32
26,20	3. Koszta procesowe i adm. w in- teresie członka . . . . .	26,20
236 130,—	4. Weksle . . . . .	64 155,—
34 506,94	5. Depozyta . . . . .	128 799,99
—	6. Fundusz rezerwowy . . . . .	13 643,88
8 023,85	7. Banki . . . . .	8 023,85
171,06	8. Procenta . . . . .	8 555,90
2 752,57	9. Koszta admin. Tow. . . . .	240,60
—	10. Rezerwa specjalna . . . . .	—
287 121,90		292 530,87

##### ZESTAWIENIE.

Przychód . . . . .	292 530,87 mr.
Rozchód . . . . .	287 121,90 mr.
Gotówka . . . . .	5 408,97 mr.

##### II. Obrachunek zysków i strat.

STRATY.		ZYSKI.
171,06	1. Procenta w ciągu roku wpłacone i wypłacone	8 555,90
2 796,96	2. Procenta od depozytów do wypłacenia . .	—
2 752,57	3. Koszta administracyjne Towarzystwa . .	240,60
—	4. Fundusz rezerwowy . . . . .	—
5 720,59		8 796,50

## ZESTAWIENIE

Zyski . . . . .	8 796,50	mr.
Sraty . . . . .	5 720,59	mr.
Do dyspozycji Walnego Zebrania	3 075,91	mr.

## PODZIAŁ ZYSKU.

1. Na dywidendę 5%	
a) przypisującą się do udziałowców	1 804,10
b) wypłacającą się od pełnych udziałów	1 087,65
2. Na rezerwę specjalną . . . . .	—
3. Na fundusz rezerwowy . . . . .	184,16
	<u>3 075,91</u>

## III. Bilans.

AKTYWA.		PASSYWA.
—	1. Fundusz rezerwowy . . . . .	13 828,04
—	2. Rezerwa specjalna . . . . .	—
—	3. Udziałowcy względnie udziały . . . . .	65 378,27
—	4. Dywidenda . . . . .	1 087,65
—	5. Depozyta . . . . .	97 090,01
—	6. Banki . . . . .	—
—	7. Koszta procesowe i adm. członka . . . . .	—
171 975,00	8. Weksle . . . . .	—
5408,97	9. Gotówka . . . . .	—
<u>177 383,97</u>		<u>177 383,97</u>

## Objaśnienia.

- ad. 1. Do jakiej wysokości ma fundusz rezerwowy podług Ustaw wzrosć? W ustawach tego nie ma.
2. Na co wypłacono z rezerwy specjalnej sumę rozchodową? Rezerwy specjalnej dotąd nie mamy.
3. Udziały wynoszą obowiązkowo 500 marek.
4. Wysokość dywidendy uchwalonej 5%
5. Deponentów ma spółka 324 osób.
- Najwyższy depozyt wynosi 6440 Mrk. najniższy 0,09 Mrk.

Spółka miała:

157	depozytów do	100	marek
71	”	300	”
75	”	1000	”
14	”	2000	”
6	”	5000	”
—	”	nad	10000
1	”		6440 marek (jak wyżej)

324

Procentu od depozytów płacono 3% i 4%  
Do jakiej wysokości resp. w jakim stosunku do własnego majątku Spółka uchwaliła brać depozyta resp. zaciągnąć dług? Jak 1 do 3.

6. Spółka posiada akcyi Banku Związku 4.
7. Ilu członków winno zaliczki? Żaden.
8. Weksli w portfelu jest sztuk 556. Najwyższa pożyczka wynosi 5250 marek, najniższa 15 marek.  
Na weksle podpisane przez współdłużników pożyczono 171 975, — marek.  
Jaki procent pobierała Spółka od wekslowych pożyczek? 5%  
Czy Rada Nadzorcza taksowała wartość weksli? Tak.  
Czy Spółka miała straty, z jakich przyczyn powstały, w jaki sposób zostały umorzone? Strat nie miała Spółka żadnych.  
Podpis ilu członków Zarządu jest potrzebnym, do zobowiązania Spółki? Dwóch.

## B. Wiadomości ogólne.

### I. Skład Zarządu.

Dyrektor Skoraczewski Filip, nadleśniczy, wybrany do r. 1896.  
Kontroler Wroniewicz Seweryn, kupiec, wybrany do r. 1894.  
Podskarbi Stankowski Józef, nauczyciel, wybrany do r. 1895.

### II. Skład Rady Nadzorczej.

1. Prezes Wroniewicz Stanisław, kupiec, wybrany do r. 1896.
2. Wiceprezes Jeziorkowski Wład., kupiec, wybrany do r. 1896.
3. Sekretarz Stein Stanisław, oberzysta, wybrany do r. 1895.
4. Ciesielski Jan, pickarz, wybrany do r. 1896.
5. Zielichowski Faustyn, stolarz, wybrany do r. 1895.
6. Spychaj Franciszek, gospodarz, wybrany do r. 1895.
7. Mańkowski Ludwik, nadweczarz, wybrany do r. 1894.
8. Trzaska Józef, pens. urzędnik celny, wybrany do r. 1894.
9. Janowski Józef, oberzysta i stelmach, wybrany do r. 1894.

### III. Skład członków.

Z r. 1892 przeszło na 1893 . . . . .	367	
w r. 1893 przybyło . . . . .	27	
	razem . . . . .	394
w r. 1893 wystąpiło . . . . .	11	
wykluczono . . . . .	1	
umarło . . . . .	3	15
przechodzi na rok 1894 . . . . .		379



Z tych członków są oddani

1. różnietwu:		
a) z własnością wsi i folwarku . . . . .	1	
b) z własnością gospodarstw wiejskich i miejskich	207	
c) bez własności (dzierzawy i urzędnicy gospod.)	8	
	razem . . .	216
2. przemysłowi i rzemiosłu:		
a) z własnością nieruchomą . . . . .	36	
b) bez własności nieruchomej . . . . .	42	
	razem . . .	78
3. innym zawodom:		
a) z własnością nieruchomą . . . . .	34	
b) bez własności nieruchomej . . . . .	51	
	razem . . .	85
	Wszystkich członków jest razem	379

IV. Stacja pocztowa Spółki Miłosław.

V. Sąd Września.

VI. Rok założenia 1869.

VII. Data zapisanych sądownie statutów 1878.

VIII. Data przystąpienia do Związku Spółek 31 stycznia 1872.

IX. Nazwisko rewizora i data rewizji Kortak, 10 września 1892.

X. Kiedy bilans z liczbą członków i w jakich pismach (organie Spółki) był ogłoszony i kiedy przesłany sądowi: Ogłoszony w „Dzienniku Poznańskim“ Nr. 58, wtorek dnia 13 marca 1894 i w Tygodniku powiatowym Nr. 21, dnia 14 marca 1894 sądowi przesłany.

XI. Kiedy się odbyło Walne Zebranie? 27 marca 1894.

Miłosław, dnia 14 marca 1894.

## BANK LUDOWY W MIŁOSŁAWIU,

eingetragene Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.

F. Skoraczewski.

Stankowski.

S. Wroniewicz.



# Walne Zebranie i uroczystość jubileuszowa Banku Ludowego w Miłosławiu

Eingetragene Genossenschaft mit unbesehränkter Haftpflicht

odbędzie się w Miłosławiu

w trzecie święto wielkanocne, we wtorek, dnia 27 marca 1894 roku.

## I.

### UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO

w kościele katolickim o 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> godzinie przed południem.

## II.

### ZEBRANIE

w lokalu p. St. Wroniewicza o godzinie 1 w południe.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie ze zarządu kasy za rok 1893.
2. Potwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat, oraz pokwitowanie Zarządu.
3. Wybór kontrolera Zarządu.
4. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej.
5. Wynagrodzenie członków Rady Nadzorczej.
6. Sprawozdanie z 25-letniej działalności Banku Ludowego.
7. Rozprawy bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1893 wyłożone będzie przez tydzień przed walnym zebraniem w lokalu kasy.

## III.

### SKROMNA UCZTA

o godzinie 5 wieczorem w lokalu p. Stanisława Wroniewicza.



## SPIS RZECZY.

	str.
I. Milosław . . . . .	3
II. Towarzystwo Kasy Oszczędności w Milosławiu . . . . .	22
III. Bank ludowy w Milosławiu. Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht . . . . .	26
1) Cel i Firma . . . . .	26
2) Początki obecnego Banku Ludowego w Milosławiu. Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht . . . . .	30
3) Walnego Zebrania: Nr. bież., oznaczenie, data, lokal, przewodniczący i zastępa przewodniczącego, sekretarze . . . . .	40
4) Ważniejsze wypadki i uchwały walnych zebrań, rady nadzorczej i zarządu . . . . .	42
5) Depozyta . . . . .	48
6) Pożyczki . . . . .	50
7) Wybory . . . . .	51
8) Zarząd . . . . .	52
9) Rada nadzorcza . . . . .	54
10) Pogląd na rozwój główniejszych kont od r. 1869 do końca r. 1893 . . . . .	59
11) Pensye, wynagrodzenia i podatki . . . . .	59
12) Rewizye . . . . .	61
13) Ograniczanie się Banku Ludowego . . . . .	64
14) Alfabetyczny spis członków Banku Ludowego w Milosławiu . . . . .	65
15) Związek polskich spółek zarobkowych . . . . .	72
16) Zakończenie . . . . .	75
IV. Sprawozdanie za r. 1893 . . . . .	76
V. Zwyczajne i jubileuszowe Walne Zebranie dnia 27 marca 1894 . . . . .	80